

## PRZECIWIENSTWO BÓSTWA-DRZEWA I BÓSTWA-KAMIENIA W WYOBRAŻENIACH LUDOWYCH

(ANTITHÈSE DE LA DIVINITÉ-ARBRE ET DE LA DIVINITÉ-PIERRE DANS LES CROYANCES POPULAIRES)

W wierzeniach religijnych niektórych ludów na rozległych obszarach Starego i Nowego Świata napotykaamy szczątki prastarej koncepcji wierzeniowej dwu przeciwnych sobie bóstw, z których jedno, dodatnie, związane z krzemieniem lub wogóle z kamieniem, albo z wężem (względnie kaczka) i z ciemnością, jest głównym przeciwnikiem i często bratem, przeważnie bliźniaczym, pierwszego, zwykle przezeń zabijanym, najczęściej rozcinanym na dwoje, z czego powstają dwa żywioły, względnie istoty związane z dwoma żywiołami, albo też góry i skały. Wyjątkowo mamy pocięcie lub wogóle zabicie bóstwa dodatniego przez jego przeciwnika.

Terminu „dodatnie“ użyłem“ dla oznaczenia zespołu cech o znaczeniu pozytywnem dla wyznawców danego bóstwa, gdyż np. określenie „jasne“ oczywiście nie we współczesnem pojęciu przenośnem, oznaczałoby świetlistość postaci, tymczasem wykazanie owej świetlistości jest jednym z zadań niniejszej pracy. Określenie „twórcze, twórcielskie“ nie odróżniałoby go zasadniczo od owego przeciwnika, który często stwarza również przedmioty lub istoty, tylko inne (złe, ciemne etc.). „Dobre“, „sprawiedliwe“, „mądre“ etc. — żadne z tych określeń nie obejmuje całości jego znaczenia, a wszystkie zawierają się właśnie całkowicie w określeniu „dodatnie“.

Koncepcja ta stanowi zespół różnych wątków różnego pochodzenia. W mitologii niektórych z posiadających ją ludów brak tego czy owego wątku wynagradza obecność wspólnych szczegółów drugorzędnych.

W rozdziale I-ym przedstawiam ogólne zarysy tej koncepcji u poszczególnych ludów z pominięciem związku bóstwa dodatniego z drzewem, co wejdzie w skład rozdziału II-go, obejmującego charakterystykę bóstwa dodatniego uderzająco zgodną u ogromnej większości znających ją ludów; rozdział III-ci zawierać będzie wyjaśnienie owej koncepcji, jakoteż składających się na nią poszczególnych wątków, a w czwartym przedstawię niektóre jej ślady zwłaszcza w judaizmie i chrystjanizmie.

Praca niniejsza powstawała na marginesie innej. Dobór źródeł, z których czerpałem, naogół był nieodpowiedni: często przypadkowy, a czasem — dotyczy to głównie części epizodycznych — i niewystarczający. Powodem były względy natury technicznej; odcięty bowiem od bibliotek, skoniczności korzystałem częstokroć jedynie z przygodnych, w różnych czasach poczynionych, zapisków. Dlatego np. wiadomość z włoskiego folkloru (jak również wiele wiadomości z germańskiej, greckiej, indyjskiej mitologii) wzięta została z Afanasjewa, podczas gdy treść pewnej bajki wielkoruskiej (jak i niektórych innych sło-

wiańskich) — z włoskiego autora Gubernatisa, i t. p. W pewnych sprawach tłumaczonych jednakowo przez kilku autorów powoływałem się nietylę na imię bardziej autorytatywne, ile na autora, co do którego mogłem służyć odnośnikiem. Do pewnego stopnia ograniczyło to nawet zakres niniejszej pracy w niektórych jej częściach.

## ROZDZIAŁ I.

### Konflikt między bóstwem dodatniem a jego przeciwnikiem.

Uderzenie i rozbitcie krzemienia na dwie połowy, z których jedna wiąże się z niebem (jasnością), druga z ziemią (ciemnością) — u Wielkorusów.

Czyto w bogatej rosyjskiej literaturze apokryficznej, czy w licznych zbiorach baśni, gadek, przesądów, a taksamo w nieprzebranem bogactwie wątków poetyckich i mitologicznych, zawartych w ludowym eposie rosyjskim, razporaz natrafiamy na ślady prastarych wierzeń i całych ich zespołów. Jednym z takich śladów przedrosyjskich, nawet przedśłowiańskich mitów jest ustęp z apokryficznego podania o stworzeniu ziemi w słynnym „Switku bożestwiennych knig“, kryjącym w sobie ślady nauk sekty bogomilskiej<sup>1)</sup>, a przez nią, częściowo i niezależnie od niej, i niektórych przedchrześcijańskich mitów.

W ustępie tym bóg chrześcijański, zastępujący najwidoczniej jakieś pogańskie bóstwo, rozbił na dwoje wydobyty z pierwotnego „morza bezbrzeżnego“ krzemień, z którego jednej części wyskoczyły duchy niebieskie, a z drugiej — za sprawą djabła — moc djabelska. Djabł występuje tu w postaci kaczki<sup>2)</sup>. W jednym z warjantów tego ustępu<sup>3)</sup> jest mowa o uderzeniu przez Boga młotem kamienia i stworzeniu w ten sposób mocy niebieskich — oraz uderzeniu młotem kamienia przez djabła i stworzeniu „swego wojectwa“, a następnie o ciągłej wojnie Boga i mocy niebieskich z djabłem i jego wojskiem, w której początkowo zwyciężał djabł, aż został ostatecznie zwyciężony przez Boga. Inną odmianą tego mitu jest ludowe powiedzenie, według którego Bóg uderza krzemieniem o krzemień, z czego powstają anioły, archanioły, cherubiny, serafiny, a następnie gdy szatan czyni to samo, pojawiają się duchy leśne (l j e s z i j e), domowe (d o m o w y j e), rusałki i babyjagi<sup>4)</sup>. Wedle poprzedniego warjantu duchami leśnymi (l j e s o w i k i), domowymi (d o m o w i k i), wodnemi (w o d i a n i k i), łąziebnemi (b a j e n n i k i), podwórcewemi (d w o r o w i k i) i stodołnemi (r i g a c z n i k i) stało się wojsko djabelskie, które powpadało do wody, lasów, domów etc. po zwyciężeniu djabła przez Boga.

Duchy niebieskie oczywiście wiążą się z niebem, a djabelskie zapewne z ziemią, skoro według innego apokryfu wielkoruskiego, mianowicie „Wyznań Adamowych“ dziedziną Boga jest niebo, a djabła — ziemia.

<sup>1)</sup> Afanasjew A., Poeticzeskija wozzrienija Sławian na prirodu, 1867 r. t. II, 462. <sup>2)</sup> j. w. 461, 463. <sup>3)</sup> j. w. 461—62. <sup>4)</sup> Dał W., Posłowicy ruskago naroda, 1041; Dał W., Tołkowyj Słowar' Wielikorusskago jazyka, t. II, s. Kriemień.

## Wyrwidąb i Waligóra.

W pieśniach a zwłaszcza baśniach wielkoruskich, a także innych słowiańskich spotykamy dwu bohaterów, związanych: jeden — z drzewem, a drugi z górą, która, jak wykazują poniżej, odpowiada kamieniowi. Tu będą głównie omawiał wielkoruskie ze względu na brak dostatecznych innych materiałów. Pierwszy nazywa się Dub-Dubowik<sup>5)</sup>, albo Dubynicz<sup>6)</sup>, albo Dubynia, Jelenia (jelświerk), Ljesinia<sup>7)</sup>, albo Wyrwidub<sup>8)</sup>, Wiertodub Wiernidub<sup>9)</sup>. Odpowiednikiem jego u nas jest Wyrwidąb, a wraz z nim w jednej z bajek występują Wyrwijedlica i Wyrwibuk<sup>10)</sup>, u Słowaków odpowiednikiem tym jest Valibuk<sup>11)</sup>. Identyfikowany z owym bohaterem pod tak różnymi imionami w różnych warjantach, a właściwie w różnych baśniach występującym, jest Dobrynia<sup>12)</sup>. Imię jego zapewne jest przetworzone z Dubyni; może pod wpływem etymologii ludowej pod przestarzałe, niejasne już znaczeniowo imię tego ostatniego podstawiono zbliżony fonetycznie wyraz, z treści swej odpowiedni dla jasnego, dobrego bohatera<sup>13)</sup> jakim jest Dubynia (dobrynia — dobry człowiek). Drugi nazywa się Gor-Gorowik albo Gorynia, Waligor<sup>14)</sup>, Wiertogor, Wiernigora<sup>15)</sup>, a u Małorusów nosi nieobce nam dzięki pieśniom lirników ukraińskich na kresach dawnej Rzplitej, a zwłaszcza dzięki upowszechnieniu go przez „Wesele“ Wyspiańskiego miano Wernyhory; u nas — Waligóry. Tak jak Dub-Dubowik i Dubynia mają odpowiednika w Gor-Gorowiku i Goryni, odpowiednikiem Dubynicza byłby Gorynicz i rzeczywiście imię to istnieje i oznacza pewnego bajecznego mieszkańca gór, jakim najczęściej jest wąż względnie król węzów<sup>16)</sup>. Mitolog rosyjski Afanasjew dowodzi jego tożsamości z Gorynią i t. p.

Już imiona bohaterów świadczą o związku ich czyto z drzewem, czyto z górą: imię pierwszego wiąże się z dębem, świerkiem, bukiem i z lasem wogóle, drugiego — z górą. Pozatem tu i ówdzie występuje związek z drzewem czy z górą jako rys ich życia mitycznego. Wyrwidąb wyrwał dąb i wroga swego wszczepił w to drzewo<sup>17)</sup>. Wyrwidub rzucił dębem<sup>18)</sup>, Wiertodub kładzie dęby wpoprzek drogi, by uchronić pewnego bohatera przed pościgiem<sup>19)</sup>, Dobrynia rozdziera dąb<sup>20)</sup>, a analogiczny doń w pewnych pieśniach<sup>21)</sup> słynny heros wielkoruskiej epiki ludowej, Ilja Muromiec, siedzi według tych pieśni na dębie<sup>22)</sup>. W jednej z pieśni białoruskich mowa o dębie bajecznym, którego nazwa brzmi: Wirtadub<sup>23)</sup>, równa się więc wielkoruskiemu Wiertodubowi. Tu mamy tożsamość owego bohatera z dębem, jaką nam sugero-

5) Etnograficzskoje Obozrienije, 1912 r., 300. 6) j. w. 275. 7) Afanasjew, Poet. Wozzr. Sław., I, 638, 776—77. 8) Strielnikow I. D., Religjoznyja priedstawienija Indiejciew Guarani, Sbornik Muzieja Antropolog. i Etnograf., Leningrad, r. 1929, t. IX, 314. 9) Afanasj., P. W. Sl. I, 638, 776—77. 10) Kosiński W., Materjały do etnografiji Górali Bieskidowych. Zb. Wiad. VII, r. 1883, 78. 11) Afanasj. j. w. I, 295—96. 12) j. w. II, 672. 13) Afanasj. I, 777. 14) Strielnikow, Rel. Pr. Ind. Guar., 314. 15) Afanasj. I, 776—77. 16) Dal, Tołk. Słowar's. Zmij; Afans. II, 528; Kiriejewskij, Piesni, Ukazatel 152. 17) Kosiński, Mater. do etn. Gór. Biesk., 78. 18) Afanasj. I, 777. 19) j. w. 638. 20) j. w. II, 672. 21) j. w. 22) j. w. 673. 23) Żiwaja Starina, 11, r. 1905, 94.

wało imię Dub-Dubowik i Dubynia (mniej Dubynicz, jako patrynonimiczne). Związek drugiego bohatera z górą zaznacza się podobnymi czynami: Waligor rzucił górą<sup>24)</sup>. Wiertogor kładzie góry na drodze<sup>25)</sup>, Gorynia porusza górami<sup>26)</sup>, obraca niemi, przenosi je z miejsca na miejsce<sup>27)</sup>. Olbrzymów podobnie poruszających górami, przynoszących je etc. utożsamiano z samymi górami w podaniach skandynawskich<sup>28)</sup>. Wąż Gorynicz mieszka w górze<sup>29)</sup>, przyczem na podstawie związku jego z górami opiera Afanasjew przypuszczenie, iż jest to właściwie „duch gór“<sup>30)</sup>, obok nazwy z miej-Gorynicz często ów Wąż bajeczny ma epitet gorynska ja (zmieja)<sup>31)</sup>. Wedycki wąż Vritra, mieszkający taksamo jak Gorynicz w górze, sam jest przyrównany do góry<sup>32)</sup>, a ludowe porównania przedmiotów w obrębie wierzeniowym, równają się ich utożsamieniu, jak to mamy we wszystkich mitologiach.

Nietylko w Rosji czy w Indjach istnieją mity o wężu związanym z górą, przebywającym w niej i t. p. i nietylko u wszystkich ludów indoeuropejskich<sup>33)</sup>; posiadają one bezporównania rozleglejszy zasięg, np. u mieszkańców w. Fidzi mamy<sup>34)</sup> mitycznego węża w górze etc. W popularnym m. i. i u Indjan Ameryki Północnej micie o połknięciu bohatera przez węża, smoka czy innego potwora mniejwięcej wężowatego kształtu i o następnem wydostaniu się zeń żywym i uwolnieniu zarazem połkniętych wcześniej istot, według jednego z plemion Siuksów, mianowicie Omaha, zamiast owego potwora połyka bohatera góra, z której ten się wydostaje żywy, uwalniając zarazem połknięte przez nią poprzednio istoty<sup>35)</sup>.

Jednoznaczność góry i kamienia m. i. w mitologii słowiańskiej, germańskiej, indyjskiej i fińskiej.

Górze, z którą związany jest omawiany bohater, odpowiada często skała, kamień. Gorynia nietylko obraca górami, ale i rzuca skały w powietrze<sup>36)</sup>. W bajce słowackiej obok Walibuka a na miejscu Goryni, Waligóry i i. p. występują dwaj bohaterowie związani: jeden ze skałą, drugi z żelazem, jak na to wskazują ich imiona: Skaliměj i Zelozměj przyczem ten ostatni jest twórcą żelaznych cepów<sup>37)</sup>. Żelazo — prawdopodobnie tu wszedło w miejsce krzemienia<sup>38)</sup>. Bohater Iwanko Miedwedko jest analogiczny do Goryni<sup>39)</sup> (m. i. wypastowany przez niedźwiedzicę taksamo jak Waligóra)<sup>40)</sup>. Otóż bohater odpowiadający całkowicie Iwankowi Miedwedkowi a przeto Goryni etc. w bajce niemieckiej<sup>41)</sup> (m. i. przedstawiający góry jak Gorynia)<sup>42)</sup> jest istotą z żelaza<sup>43)</sup>; samo imię jego Eisenhans<sup>44)</sup> podkreśla ów związek z żelazem. Poza Eisenhansu odpowiednikami Goryni, Waligóry i i. p. w folklorze niemieckim są m. i. postaci bajeczne zwane Felsenkripperer i Steinzerreiber, a więc zamiast Waligóry mamy coś w rodzaju Walikamienia. Odpowiadający Goryni we wło-

24) Afanasj. j. w. I, 777. 25) j. w. I, 638. 26) Dal, Tołkow. Słow. s. Gora.  
27) Afanasj. I, 776—77. 28) j. w. II, 656—7; Golther W., Handbuch d. Germanisch.  
Mythol., 1895 r., 267. 29) j. w. II, 528. 30) j. w. 31) j. w. II, 528. 32) j. w. II,  
528—29. 33) j. w. 34) Platz, Der Mensch, 1898 r., 330. 35) Dorsey, Cegiha  
language, 31—34, 577. 36) Afanasj. I, 777. 37) j. w. 295—96. 38) p. n.  
39) Afan. I, 777. 40) j. w. 765, 777. 41) j. w. 777. 42) j. w. 43) j. w. 44) j. w.

skiej bajce bohater <sup>45)</sup> m. i. podnoszący górę <sup>46)</sup> nazywa się w tłumaczeniu) Mocny Grzbiet rodem z Twardej Skały <sup>47)</sup>. Pozatem Gorynia, Waligor etc. jako olbrzym <sup>48)</sup>, rzucający i przenoszący góry i skały z miejsca na miejsce <sup>49)</sup>, odpowiada najprawdopodobniej k a m i e n n e m u olbrzymowi białoruskiemu, rzucającemu skałę <sup>50)</sup>, k a m i e n n e m u olbrzymowi skandynawskiemu, Hrungnirowi, rzucającemu skałę <sup>51)</sup>, a także innym olbrzymom skandynawskim, związanym z kamieniami (skały zwane ich imieniem etc.) <sup>52)</sup>, przynoszącym góry, rzucającym skały <sup>53)</sup> etc. Wogóle olbrzymy skandynawskie, skojarzone z górami, które bywają ich postacią <sup>54)</sup>, wiążą się zarazem i z kamieniami, lub zastępującymi je metalami, przede wszystkim z żelazem, zastępnikiem krzemienia <sup>55)</sup>; np. taksamo jak przenoszą góry, przenoszą i skały i kamienie <sup>56)</sup>, albowiem ściskają kamienie, aż z nich woda wycieka <sup>57)</sup>, zazwyczaj posiadają kamienne buławy i kamienne tarcze <sup>58)</sup>; między nimi znajdują się olbrzymy o następujących imionach: Iarnasaxa, co znaczy — żelazokamienny, Iarnhaus — żelazna czaszka <sup>59)</sup> etc. W jednej z odmian mordwińskich omawianego mitu góra jest przeciwnikiem bóstwa dodatniego <sup>60)</sup>, przeciwnikiem, w którego roli w innych odmianach mordwińskich (jak zresztą i w mitach wielu innych ludów) występuje kamień. Bajeczny wąż wielkoruski (Gorynicz etc.) mieszka niekiedy pod kamieniem <sup>61)</sup> analogicznie do kamiennego demona estońskiego, zwanego: „Znajdujący się pod kamieniem“ <sup>62)</sup>. Albo też mieszka w górze lub skale <sup>63)</sup> analogicznie do kamiennego potwora skandynawskiego, Hrungnira, jakoteż i do innych skandynawskich olbrzymów mitycznych, mieszkańców gór lub skał, a których związek z kamieniami musi być bardzo znamienny, skoro według Jakóba Grimma wydają się być ożywionymi kamieniami, albo olbrzymiemi istotami zamienionymi w kamienie <sup>64)</sup>. (Podobnie węże mityczne i u wielu innych ludów zamieszkują bądź góry, bądź skały). Np. nasz smok w górze Wawelskiej; a w „Nibelungach“ Beowulf spotyka smoka w skale <sup>65)</sup>. Chmury w Rig-Vedzie zwane są górami albo k a m i e n n e m i miastami węża Vritry <sup>66)</sup>. W mitach występuje zarówno „góra wężowa“ <sup>67)</sup>, jak i „wężowy kamień“, oboje jako siedziba węża mitycznego. W wielkoruskich baśniach krzemień lub wogóle kamień rzucony za siebie przez bohatera uciekającego przed prześladowcą staje się odrazu górą, rzucona następnie kropla wody staje się morzem <sup>68)</sup>. A więc podobnie jak kropla jest częścią wody, jej załączkiem niejako, taksamo tu krzemień czy kamień uważany jest za część góry, za jej pewnego rodzaju załączek. Wogóle związek jakiejś postaci mitycznej z górą przeważnie równa się związkowi jej ze skałą, z kamieniem, albowiem góra i skała w relacjach ludowych wymieniane są często jako równoznaczne; skałę znów często lud zwie kamieniem poprostu, dlatego też np. Felsenkriperer to ta sama istota co Steinzerreiber.

<sup>45)</sup> Afanasj. II, 706. <sup>46)</sup> j. w. <sup>47)</sup> j. w. <sup>48)</sup> j. w. II, 483. <sup>49)</sup> j. w.; Dal, Tolk. Słow. s. Gora. <sup>50)</sup> p. n. <sup>51)</sup> p. n. <sup>52)</sup> Afanasj. II, 656—57. <sup>53)</sup> Grimm J., Deutsche Mythologie. <sup>54)</sup> Afanasj. II, 656—57. <sup>55)</sup> p. n. <sup>56)</sup> Grimm j. w. <sup>57)</sup> Afan. II, 656—57. <sup>58)</sup> j. w. <sup>59)</sup> j. w. <sup>60)</sup> p. n. <sup>61)</sup> Afan. II, 528. <sup>62)</sup> Eisen M., Esthnische Mythologie, 1925 r., Lipsk, 81. <sup>63)</sup> Afanasj. II, 655. <sup>64)</sup> j. w. 656. <sup>65)</sup> j. w. 529. <sup>66)</sup> j. w. 528, 530. <sup>67)</sup> j. w. 528. <sup>68)</sup> j. w. 667.

Zabicie lub rozcięcie na dwie połowy góry, będącej bratem-bliźniakiem względnie wężem, u Wielkorusów.

Gorynia i Dubynia<sup>69)</sup>, Waligor i Wyrwidub<sup>70)</sup>, Waligóra i Wyrwidub — są to bracia-bliźniacy. W jednej z bajek polskich Wyrwidub w walce z Waligórą zwycięża go w państwie podziemnym<sup>71)</sup>. W jednej z wielkoruskich baśni Dobrynia zwycięża w walce węża Gorynicza, zwanego tu w formie zgrubiałej Goryncziszcze, i zabija go<sup>72)</sup>; według innej wersji rozrywa na dwoje dzieci owego węża w jego siedzibie podziemnej (pieczarze białokamiennej)<sup>73)</sup>. Wspomniany już wyżej jako analogiczny w pewnych pieśniach do Dubyni, Dobryni etc.<sup>74)</sup>. Ilja Muromiec (np. siedzi w kieszeni olbrzyma związanego z górami, Świątoga<sup>75)</sup>, jak Dobrynia w kieszeni olbrzymki górskiej<sup>76)</sup> etc.) walczy z olbrzymem leżącym na górze i będącym tam jak druga góra<sup>77)</sup>, a wręcz z olbrzymem-górą. Gdzieindziej zabija on Babę Goryninę, czyli Gorynczanę w podziemiu, dokąd zaprowadziła ona Ilję<sup>78)</sup>, albo w rezultacie walki z synem Baby Łatygorki rozrywa go na dwie połowy<sup>79)</sup>. Otóż Baba Łatygorka równa się Babie Goryninie i Gorynczance oraz wężowi Goryniczowi, „gorynskiej zmieli“<sup>80)</sup>, albowtż okazuje się matką tego węża<sup>81)</sup>, z górami taksamo jak on związana, na co m. i. wskazują powyższe jej imiona a także jeszcze jedno: Siemiogorka<sup>82)</sup>. Syn Baby Łatygorki walczący z Ilją jest więc albo wężem Goryniczem, albowtż synem węża Gorynicza (Baby Łatygorki), co na jedno wychodzi, skoro obie postaci stapiają się ze sobą.

Obaj rozpatrywani bohaterowie stanowią zapewne bardzo starą parę mityczną u ludów słowiańskich, skoro najczęściej występują epizodycznie jako pomocnicy lub towarzysze różnych innych bohaterów, których dziejom poświęcone są pieśni czy baśni, przyczem rola tej pary bohaterów jest bardzo niejednolita. Pierwotna koncepcja zatraciła się w znacznej mierze w opowiadaniach o Wyrwidębie i Waligórze, tak że zaledwie znaleźć w nich możemy ślady wątku o zabiciu przez bohatera, związanego z drzewem, w walce swego brata-bliźniaka, związanego z kamieniem (górami) i niekiedy z wężem, a także o rozerwaniu przezeń na dwie połowy węża, związanego z kamieniem i odpowiadającego owemu bratu-bliźniakowi, t. j. wątku, jaki mieliśmy powyżej. Przykładem pomieszania postaci mitycznych może służyć bajka z Lubelskiego, w której występuje Waligóra jako jeden z trzech braci, przyczem wszyscy trzej posiadają mniej więcej ten sam charakter przez swój związek bądź z kamieniem, bądź z wężem, jak o tem świadczą ich imiona: Waligóra, Wąż morza i Żelazna pałka, a zarazem wszyscy trzej posiadają charakter bohatera dodatniego właściwy Wyrwidębowi, Dubyni etc. — walczą bowiem z panem podziemi. Żelazna pałka nie tylko wiąże się z minerałem, ale prawdopodobnie i z wężem, skoro w folklorze europejskim imię takie jest wyrażeniem oznaczającym węża.

<sup>69)</sup> Strielnikow, Relig. Pr. Ind. Guar., 314. <sup>70)</sup> j. w.; Afanasj. I. 777. <sup>71)</sup> Ciszewski S., Lud rolniczo-górnicy z okolic Stawkowa w pow. olkuskim, Zb. Wiad. XI, (104—106). <sup>72)</sup> Afanasj. II, 672. <sup>73)</sup> j. w. II, 529. <sup>74)</sup> p. w. <sup>75)</sup> Afan. II, 670—71. <sup>76)</sup> j. w. II, 673. <sup>77)</sup> j. w. 670—71. <sup>78)</sup> Kiriejewskij P., Pieśni (Ilja Muromiec), 1869 r. 19, 26, 165. <sup>79)</sup> j. w. <sup>80)</sup> j. w. <sup>81)</sup> j. w. <sup>82)</sup> j. w.

W jednej z bajek z Podhala<sup>83)</sup> występuje trzech braci: Wyrwidąb Wyrwibuk i Wyrwijdlica. Przytem głównym bohaterem, który zwyciężył wrogiego wszystkim trzem Dziada, jest Wyrwidąb. Braci jego imiona i postaci utworzone zostały widocznie na wzór jego własnego imienia i postaci; Wyrwidąb zapewne rozszczepił się tu na 3 osoby.

Charakter ciemniowy góry mitycznej m. i. u Słowian, Germanów, Arjów indyjskich, Finnów, Egipcjan i Indjan płn.-amerykańskich.

Baba Łatygorka według P. Bezsonowa oznacza chmurę<sup>84)</sup>. Co do znaczenia mitycznego góry wogóle, z którą ów przeciwnik drzewnego bohatera wiązał się czyto jako Baba Goryninka, czy wąż Gorynicz, czy Gorynia, Waligóra etc. — oddawna zauważono, a następnie w szeregu innych wypadków tłumaczono znaczenie jej jako wyobrażenia chmury, m. i. — oczywiście nie pierwsi i nie ostatni — dowodzili tego Afanasjew<sup>85)</sup> i O. Miller<sup>86)</sup>. Stamtąd zacytuję jako przykład nazywanie chmur w Vedach górami węża Vritry. Góra, czy jako chmura czy na podstawie innych wyobrażeń, kojarzy się również z wszelką ciemnością, m. i. z nowiem. Górę kojarzono również z ziemią, z podziemiem np. w Egipcie<sup>87)</sup>; algonkiński bóg tworzy ziemię, a w warjancie tego mitu tworzy górę<sup>88)</sup>; pani górskich duchów (Berhta) była zarazem panią duchów podziemnych<sup>89)</sup>. Zapewne na tej podstawie matce Thora nadawano imiona, bądź Iördh (ziemia), bądź Fiörgyn (co najpewniej oznacza górę)<sup>90)</sup>. Jako istota ciemniowa, góra była tworem djabła lub bóstwa ciemniowego np. u ludów germańskich, słowiańskich, fińskich, północno-amerykańskich<sup>91)</sup>. Jako wyobrażenie nowiu występuje góra w micie Indjan Omaha, gdzie połyka bohatera Mactcinge, wcielenie księżycy<sup>92)</sup>. Poza oznaczaniem chmury, nowiu, ziemi spotykamy gdzieś niedzie w mitologii i inne znaczenie góry — jako nieba, a nawet słońca, a niekiedy może księżycy.

Analogja krzemienia wielkoruskiego do brata-bliźniaka bóstwa u innych ludów.

Na pierwszy rzut oka wydaje się mit o Wyrwidębie i Waligórze, czy też Dubyni i Goryni mało pokrewny mitowi pierwszemu — o uderzeniu krzemienia przez boga: tam rozcięcie lub tylko uderzenie martwego przedmiotu, tu — rozcięcie żywej istoty. Ale weźmy pod uwagę kamienność postaci względnie związek z kamieniem zarówno rozciętego na dwoje przedmiotu jak i rozciętej na dwoje istoty. Następnie to, iż można przypuszczać na podstawie

1) analogji krzemienia wielkoruskiego rozciętego przez bóstwo na dwie połowy, z których powstały duchy związane z niebem i światłem i duchy związane z ziemią i ciemnością, do węża fińskiego (estońskiego), rozciętego przez bóstwo na dwie połowy, z których jedna wiąże się z morzem, a druga z ziemią<sup>93)</sup>

<sup>83)</sup> Kosiński, Mat. etn. Gór. Bieskid., 78. <sup>84)</sup> Kiriejewskij P., Pieśni, (Ilja Mur.). 19. <sup>85)</sup> II, 528—29. <sup>86)</sup> Kiriejewskij, Pieśni, IV, 17—18. <sup>87)</sup> Turajew B., Klassiczeskij Wostok, 1924 r., Leningrad, 247. <sup>88)</sup> Hewitt, Nanabosho, Handb. N.-Am. Ind., Dähnhardt O., Natursagen r. 1907, I, 81—87. <sup>89)</sup> Grimm J. Deutsche Mythologie, 249. <sup>90)</sup> p. n. <sup>91)</sup> p. n. <sup>92)</sup> p. n. <sup>93)</sup> p. n.

i 2) analogji, m. i. u Finnów mitycznego węża do kaczki<sup>94</sup>), która częstokroć, zwłaszcza w mitach fińskich jest wrogiem i bratem bóstwa oraz posiada postać kamienną, a pewnie i krzemioną<sup>95</sup>),

że krzemień wielkoruski jest tą samą co i kaczka fińska postacią mityczną a więc wrogiem i bratem bóstwa. Poza to krzemień ów jest analogiczny do kamienia z gadki polskiej zpod Kielc, z którego to kamienia taksamo po uderzeniu go wylatują złe duchy etc.<sup>96</sup>), a zarazem według innej legendy z tych samych okolic kamień jest wrogiem bóstwa dodatniego<sup>97</sup>). Jeszcze jedna analogja krzemienia wielkoruskiego, a mianowicie z krzemieniem irokezkim, taksamo rozciętym przez bóstwo na dwie połowy, z których jedna wiąże się ze światłem, a druga z ciemnością, a który był właśnie wrogiem i bratem bóstwa<sup>98</sup>), przekonywa, że takim samym wrogiem i bratem bożym musiał być krzemień wielkoruski. A więc był pojęty pierwotnie jako istota żywa i cowiec podobnie jak Gorynia i t. p. był bratem i przeciwnikiem jasnego bóstwa. W pieśniach i baśniach, gdzie wspomina się o Wyrwidębie i Waligórze często niema mowy o konflikcie między nimi, który to motyw jako zrzadka ale zato na krańcach (Wielkorusi syberyjscy i Polacy) etnograficznego zasięgu tej pary mitycznej spotykamy, stanowią zapewne najstarszą część podania, należąca do tej samej osnowy, z której pochodzi i strzępek mityczny o rozbiciu krzemienia przez bóstwo.

W jednej z bylin powiatu pudożskiego bohater „kalika Iwaniszczę“ walczył ze „złym Tatariszczem“ aż go rozłukł na części<sup>99</sup>). Mamy więc tu walkę bohatera ze złym przeciwnikiem, którego można rozłuc jak jakiś twardy i łomki przedmiot; jest to więc napewno odmiana owego prastarego kamiennego czy krzemionego przeciwnika bohatera czy bóstwa dodatniego, przeciwnika zastąpionego tu przez wroga historycznego. Treść tej byliny jest może szczątkiem bardzo starego mitu, skoro bohatera jej uważał badacz rosyjski, Biezsonow, za prawdopodobny prototyp wyżej wzmiankowanego Ilji Muromcewa<sup>100</sup>).

Pozatem w folklorze wielkoruskim istnieje ślad przeciwnika bóstwa, jako kamiennego potwora w postaci kaczki<sup>101</sup>), będącego jak już sama barwa symboliczna (czarna)<sup>102</sup>) wskazuje, istotą ciemniwą. Jest ona tożsama z djabełem-kaczką pierwszego warjantu wielkoruskiego<sup>103</sup>).

Zwyciężenie brata-bliźniaka związanego z górą; uderzenie kamienia, z którego powstają węże-duchy związane z ciemnością lub ziemią; kamień-przeciwnikiem bóstwa dodatniego u Polaków.

U naszego ludu, jak wynika z rozpatrywanego wyżej mitu wielkoruskiego i polskiego, występuje również bohater związany z drzewem (Wyrwidąb) walczący i zwyciężający swego brata-bliźniaka, związanego z kamieniem (Waligóra).

<sup>94</sup>) p. n. <sup>95</sup>) p. n. <sup>96</sup>) por. niżej. <sup>97</sup>) p. n. <sup>98</sup>) p. n. <sup>99</sup>) Rybnikow P., Pieśni, cz. IV, Biezsonow P., Zamietki, 747. <sup>100</sup>) j. w. 767. <sup>101</sup>) p. n. <sup>102</sup>) p. n. <sup>103</sup>) p. w.

Według jednego z opowiadań ludowych z okolic Kiele<sup>104</sup>) szedł Jezus ze świętym Piotrem, do którego wyrzekł: „Pietrze, idź na hańtą wysoką górę, weź różgi i chłasnij w kamień, co na jej wierzchu sto-parczy“. Gdy to Piotr uczynił, „z onego kamienia chmara wyleciała przeróżnych węzów, gadów, robaków“. Chciał potem „stulić ten ka-mień, ale nie mógł“... Owe „węże, gady i robaki“ rozbiegły się „po lasach, borach i polach“, w których dotąd mieszkają. Do tej kanwy wierzeniowej wsnuty został wątek chrześcijańsko-dydaktyczny o narze-kaniu św. Piotra na to, że Bóg pewną matkę odjął dzieciom, na co odpowiedział Chrystus, iż skoro wiedział o robakach, co były w skale, tembardziej pamięta o dzieciach, którym zabrał matkę. Ponieważ wąż jest m. i. w wierzeniach naszych częstą postacią djabła, głównego wroga Boga, węże i gady (pomijam zazwyczaj łączone z nimi w wierzeniach ludowych robaki), wyskakujące z kamienia uderzonego i rozbiegające się po lasach i polach, w których odtąd mieszkają, odpowiadają w zu-pełności złym duchom z mitu wielkoruskiego wyskakującym z kamie-nia uderzonego i wpadającym w lasy, pola, wody etc., które odtąd za-mieszkują<sup>105</sup>). Następnie sam kamień, jak wynika z treści legendy z tych samych co i poprzednia okolic, okazuje się istotą złą, wrogiem Jezusa, ostatecznie przezeń przeklętym<sup>106</sup>). Oczywiście Jezus zastąpił tu pogańskie bóstwo dodatnie. Św. Piotr jako towarzysz i pomocnik względnie wykonawca woli bóstwa dodatniego jest prawdopodobnie albo rozszczepiną tego ostatniego, albo raczej zastąpił związane z ka-mieniem bóstwo ujemne, występujące w wielkoruskim i ugrofińskich mitach w roli towarzysza i pomocnika bóstwa dodatniego<sup>107</sup>). A więc kamień i zapewne św. Piotr to przeciwnicy bóstwa dodatniego, pierwotnie zapewne związani ze sobą tożsamością. Najprawdopodobniej jednak niema z tem związku pierwotne znaczenie imienia św. Piotra (kamień, skała), jako postaci zbyt późno weszłej w obręb naszego folk-loru.

Nieobca jest też naszemu ludowi koncepcja kamiennego potwora w postaci kaczki, jako przeciwnika bóstwa dodatniego<sup>108</sup>), gdyż istnieje strzępek mityczny o kaczce, jako twórcy gór w podaniu polskiem o stworzeniu świata<sup>109</sup>).

Kaczka (twórca gór) — przeciwnikiem kamiennym bóstwa u Polaków, Wielkorusów, Czeremisów, Mordwinów, Wogułów i Altajczyków.

Podobnie jak u nas utwórciem gór jest kaczka w podaniach o stworzeniu świata — wielkoruskim<sup>110</sup>), czeremiskim<sup>111</sup>) oraz mordwińskim<sup>112</sup>) (górn lub góry)<sup>113</sup>), a u Wogułów<sup>114</sup>) i Altajczyków<sup>115</sup>) — geś, równoznaczna wierzeniowo kaczce. W tejsze roli u niektórych ludów, z jednej strony na zachód od wyżej wymienionych

<sup>104</sup>) Siarkowski W., Podania i legendy o zwierzętach, drzewach i roślinach, Zb. Wiad. VII, (116). <sup>105</sup>) p. w. <sup>106</sup>) Siarkowski, Podania i leg. o zwierzętach, drzew. i rośl. (119). <sup>107</sup>) p. n. <sup>108</sup>) p. n. <sup>109</sup>) Zbiór Wiad. VI, 125. <sup>110</sup>) Afanasj. II, 465; Dähnhardt O., Natursagen, r. 1907, t. I, 47. <sup>111</sup>) Afanasj. II, 462; Dähnhardt j. w. I, 60. <sup>112</sup>) Haberlandt A., w Buschana Völkerkunde, 1923 r., II, 924. <sup>113</sup>) Wisła, IV, 387—88. <sup>114</sup>) Dähn. j. w. I, 66. <sup>115</sup>) j. w. I, 3—4.

t. j. u Skandynawów<sup>116)</sup> z drugiej strony na daleki wschód t. j. u Algonkinów, Irokezów<sup>117)</sup> i niektórych innych ludów indjańskich występuje potwór górski lub kamienny. Zrozumiałem jest przypisywanie powstania gór i skał potworom górno-kamiennym, natomiast niejasne przypisywanie tego samego kacze (gęsi). Nasuwa się wniosek, iż kaczką bądź odziedziczyła ten rys wierzeniowy po potworach kamiennych czy górskich, które też ostatecznie są kamiennymi<sup>118)</sup>, bądź też jest raczej pozostałą po nich jedną z ich postaci. Potwierdza ten wniosek to, iż 1) spomiędzy wymienionych na początku 6-u ludów, u 3-ch z nich, mianow. u Mordwinów, Wogułów i Altajczyków kaczką (gęś) jest owym kamiennym potworem<sup>119)</sup>. 2) Kaczka wielkoruska jest tak samo czarna (barwa symboliczna złego ducha, którym jest tam kaczką) jak altajska, będąca postacią potwora kamiennego. 3) I u niektórych innych ludów, jak np. Wotjacy, kamienne potwory występują w postaci kaczej<sup>120)</sup>. 4) Kaczka u wszystkich wzmiankowanych wyżej ludów z wyjątkiem Polaków ma takie same znaczenie istoty ciemniowej i przeciwnika bóstwa (jako zły duch)<sup>121)</sup> jak potwory kamienne skandynawskie, indjańskie<sup>122)</sup> i inne. 5) Kaczka wszędzie tam utworzyła góry *mimowoli*, najczęściej z wypadłej z dzioba garści ziemi<sup>123)</sup> podobnie jak mimowolnymi twórcami gór były potwory kamienne, których ciała kamienne, czy jego rozprysnięte części stawały się górami i skałami<sup>124)</sup>. Za ogniwo między potworem kamiennym będącym conajmniej u Słowian i Germanów, a także u Indian *olbrzymem*<sup>125)</sup>, a kaczką może służyć olbrzym *czuwaski*, który, podobnie jak kaczką z dzioba, wytrzasnął ziemię z łapcia, z czego utworzyła się góra<sup>126)</sup>. A zatem u wszystkich wymienionych ludów: Polaków, Wielkorusów, Mordwinów, Czeremisów, Wogułów i Altajczyków przeciwnikiem bóstwa jest potwór kamienny m. i. w postaci kaczej. (Djabł występujący w tych mitach odziedziczył po kamiennym potworze górotwórczość i postać kaczą).

U *Białorusinów* mamy jakby słabsze echo naszej ogólnej koncepcji mitycznej w jednej z baśni: olbrzym rzucił wielki kamień, który rozbił się na dwoje, przyczem jedna część przebiła ziemię i utworzyła jezioro<sup>127)</sup>. Jezioro w pojęciu oddalonego od morza Białorusina może być nazwą zastępczą i wszelkiego większego skupiska wodnego, przedewszystkiem morza, w każdym bądź razie z jednej części rozbitego na dwoje kamienia powstała woda; co się stało z drugą częścią i co z niej powstało, tego już baśń nie dopowiada.

Uderzenie krzemienia lub kamienia, z którego powstają duchy związane z niebem i duchy związane z ciemnością u *Wotiaków*, *Czeremisów* i *Wogułów*.

Zupełnie podobne do pierwszych wielkoruskich są mity *Wotiaków*, *Czeremisów* i *Wogułów*. W pierwszym matka boża uderza krzemień

<sup>116)</sup> p. n. <sup>117)</sup> p. n. <sup>118)</sup> p. w. <sup>119)</sup> p. n. <sup>120)</sup> p. n. <sup>121)</sup> p. n.  
<sup>122)</sup> p. n. <sup>123)</sup> Dähn. I, 3—4, 47, 60, 66; Afanasj. II, 462, 465; Zb. Wiad. VI, 125.  
<sup>124)</sup> p. n. <sup>125)</sup> p. w. i p. n. <sup>126)</sup> Afanasj. II, 667. <sup>127)</sup> Afanasj. II, 666.

stałą i przez krzesanie iskier tworzy zeń dobre duchy, a następnie Szajtan (zły duch) uderza krzemień, tworząc zeń złe duchy<sup>128</sup>). W micie czeremiskim bóg Juma uderza kamień, skąd wyskakują aniołowie, następnie czyni to samo złe bóstwo Keremet (w postaci kaczki), dzięki czemu wyskakują z owego kamienia złe duchy<sup>129</sup>). W micie wogulskim bóg Numi-Tarom uderza dwa kamienie, z których powstają dwa archanioły, po uderzeniu zaś kamieni przez djabła, powstają z nich dwa złe duchy<sup>130</sup>). W powyższych mitach fińskich tak jak w środkowym polskim i w ostatnim z wielkoruskich pierwotny wątek o uderzeniu krzemienia czy kamienia jedynie przez stwórcę czy bóstwo, uległ późniejszemu przeinaczeniu może pod wpływem nieobcej ludowi dążności do symetryzowania w przedstawianiu rzeczy i zjawisk (dobry uderzył — wyskoczyły dobre duchy, zły uderzył — wyskoczyły złe duchy). Przyopuszczenie to opieram na bardziej lokalnym, jak zobaczymy, rozprzestrzenieniu drugiego wątku (jedynie u Wielkorusów i części wschodniej grupy Finnów europejskich, Wotiaków, Czeremisów i Wogulów a może i u Polaków) w przeciwstawieniu do szerokiego rozprzestrzenienia pierwszego (o uderzeniu czy rozbiciu kamienia tylko przez bóstwo dodatnie, względnie bohatera), który mamy również u Wielkorusów i Wotiaków, u tych ostatnich w innym warjancie<sup>131</sup>), u Polaków, a następnie u Lapończyków<sup>132</sup>) u starożytnych Skandynawów<sup>133</sup>), Algonkinów<sup>134</sup>), Irokezów<sup>135</sup>), Indjan Kutenai<sup>136</sup>) i Siuksów<sup>137</sup>), i u starożytnych Hebrajczyków (p. niżej, rozdz. IV), a prawdopodobnie u starożytnych Persów<sup>138</sup>) i u Egipcjan<sup>139</sup>). W micie wogulskim modyfikacja została posunięta jeszcze dalej w tym samym symetryzującym kierunku: podwoił się kamień pierwotny; również w jednej z odmian mitów wielkoruskich mamy dwa krzemienie.

Uderzenie i rozbicie przeciwnika i niezawodnie brata, związanego z kamieniem i kaczką, u Wotiaków.

Według innej odmiany mitu wotiackiego (o której wyżej wspomniałem) zamiast uderzonego lub rozbitego kamienia czy krzemienia mamy górę, którą bóstwo chcąc rozbić, uderza kijem, a wtedy wyskakuje Szajtan, w niej przebywający<sup>140</sup>). W dotychczas wymienionych mitach jedna część rozdwojonego kamienia czy krzemienia wiązała się z djabłem a więc z ciemnością lub ziemią, a druga z niebem. U Mordwinów zaś góra odpowiadająca tu całkowicie kamieniowi, cała wiąże się z djabłem podobnie jak kamień występuje w roli przeciwnika bóstwa u Polaków. Przytem najprawdopodobniej ów związek góry (kamienia) z djabłem oznacza ich utożsamienie, innemi słowami górną a raczej skalną, kamienną postać Szajtana, skoro weźmiemy pod uwagę trzy względy:

<sup>128</sup>) Dähnhardt O., *Natursagen*, r. 1907, t. I, 62. <sup>129</sup>) j. w. I, 60. <sup>130</sup>) j. w., I, 68. <sup>131</sup>) p. niżej, str. 4. <sup>132</sup>) p. n. <sup>133</sup>) p. n. <sup>134</sup>) p. n. <sup>135</sup>) p. n. <sup>136</sup>) p. n. <sup>137</sup>) p. n. <sup>138</sup>) p. n. <sup>139</sup>) Dähnhardt, I, 61. <sup>140</sup>) Hewitt J., *Tawiskaron*, *Handbook of Amer. Indians north of Mexico* (Bullet. 30 of Bureau of Amer. Ethnology) ed. II, r. 1912, t. II, 709-b.

1) Pierwszy, iż samo znajdowanie się pojedynczego przedmiotu wierzeniowego w pojedynczym lub nawet na pojedynczym przedmiocie wierzeniowym częstokroć zdradza tożsamość obu względnie oznacza wcielanie jednego przez drugi. Np. w ciele irokezkiego odpowiednika krzemienia czy kamienia ruskiego i fińskiego znajduje się krzemień<sup>141)</sup>, a zarazem w całości swej postaci wcielił on się w krzemień<sup>142)</sup> lub występuje jako krzemień<sup>143)</sup>. Algonkiński odpowiednik ruskiego i fińskiego bóstwa pozytywnego przebywa w drzewie<sup>144)</sup>, a według innych wersji przeobraża się w drzewo<sup>145)</sup>. Motyw przebywania w przedmiocie wierzeniowym wydaje się późniejszym, będącym prosto zracjonalizowanym wyjaśnieniem motywu przeobrażenia się w ów przedmiot, a raczej jeszcze wcześniejszego ich utożsamienia. Tak np. Djonizos zaczął uchodzić za przebywającego we wnętrzu drzewa (Djonizos w drzewie)<sup>146)</sup>, kiedy przestał być uważany za samo drzewo<sup>147)</sup>.

2) Szajtan wotiacki w warjantach występuje w postaci kaczk, m. i. jako brat bóstwa i wysłaniec na dno morskie po piasek dla „stworzenia“ ziemi<sup>148)</sup>. Otóż drugim względem przemawiającym za utożsamieniem Szajtana z ową górą (kamieniem) jest jego zupełna analogia do kaczek krzemiennej i miedzianej u Woguków i Mordwinów oraz kaczek będących postaciami kamiennego potwora — czeremiskiej, ałtajskiej, wielkoruskiej i prawdopodobnie polskiej, m. i. jako takich samych jak on wysłanek<sup>149)</sup>.

Związek kaczk z kamieniem w wierzeniach Greków, Rzymian, Germanów, Słowian, Ugro-Finnów, Ałtajczyków i Indian Ameryki Północnej.

3) Następnie trzecim względem jest analogia kaczk m. i. i wotiackiej, do kamienia i wogóle związek kaczk z kamieniem w rejonach Eurazji i Ameryki Północnej.

Kaczka w mitach wielkoruskich, ugrofińskich, ałtajskich i siukskich jest analogiczna z pewnych rysów do kamiennego potwora. Kaczka wielkoruska i fińska (wotiacka, czeremiska, mordwińska) jest bratem bóstwa pozytywnego (u Wielkorusów zwana jego bratem<sup>150)</sup>, też u Czeremisów<sup>151)</sup>, u Wotiaków bóg sam nazywa ją swym bratem<sup>152)</sup>, taksamo u Mordwinów<sup>153)</sup>, gdzie według innej wersji nietylko jest nazywana ale faktycznie jest bratem bożym<sup>154)</sup>. Jest ona zarazem głównym wrogiem tego bóstwa, jako zły duch czy złe bóstwo (u Wielko-

<sup>141)</sup> Hewitt, Nanabosho, Handb. Am. Ind. II, 19. <sup>142)</sup> Hewitt, Tawiskar., 708—11. <sup>143)</sup> j. wyż. <sup>144)</sup> Skinner A., Satterlee J. Folklore of Menomini Indians, Anthropolog. Papers of Amer. Museum of Natur. History, N-York, 541. <sup>145)</sup> j. w. 256. <sup>146)</sup> Die Religion in Geschichte und Gegenwart, t. II, 1672. <sup>147)</sup> Reinach S., Orpheus (przekł. polski) Warszawa 1929 r., 88—89. <sup>148)</sup> Korobka N. w „Żiwaja Starina“ 1910 r., 287. <sup>149)</sup> por. niżej. i wyż. <sup>150)</sup> Afanasjew, II, 462—63, 553; Dähnhardt, I, 46, 48. <sup>151)</sup> Afanasjew, II, 462; Dähnhardt, I, 60. <sup>152)</sup> Dähnh. I, 60—62; Korobka N., j. w. 287. <sup>153)</sup> Haberlandt A., w Buschana, Völkerkunde, 1923 r. t. II, 924; Żiwaja Starina r. 1902, 12. <sup>154)</sup> Wisła, IV, 387.

rusów<sup>155</sup>), Wotiaków<sup>156</sup>), Czeremisów<sup>157</sup>), Mordwinów<sup>158</sup>), Wogulów<sup>159</sup>), stale psującym wszystko co dobre bóstwo tworzy (u Czeremisów<sup>160</sup>). Kaczka fińska odpowiada więc krzemieniowi u Algonkinów i Irokezów oraz kamieniowi u Siuksów, jako również braciom bóstwa dodatniego u pierwszych dwu ludów<sup>161</sup>) oraz głównym wrogiem niszczącym wszystko, co dobry bóg tworzy u wszystkich trzech ludów<sup>162</sup>). Przypomnę jeszcze przypisywanie kaczce u Słowian (Wielkorusi, Polacy), Ugro-Finnów (Czeremisi, Woguli, Mordwini) i Altajczyków, utworzenia gór i skał<sup>163</sup>) tak jak u Indian Algonkinów i Irokezów góry i skały, a w warjantach tylko niektóre góry i skały, podobnie jak i w skandynawskim micie, zawdzięczają swe powstanie potworom krzemieniom i kamiennym<sup>164</sup>). U siukskiego plemienia Winnebago, kobieta mityczna ciemniowa („spokrewniona ze złemi duchami“<sup>165</sup>), która w pewnym momencie wygładza ją jak kaczka, oświadcza, iż ciało jej ma rozpaść się na dwoje<sup>166</sup>). Tem przypomina owe ciemniowe krzemienie i kamienie rozcięte na dwoje, a zwłaszcza irokezkiego, którego imię brzmi: „Ten-którego-ciało-rozdzielone-na-dwoje“<sup>167</sup>).

Ten ostatni niemal równa się podobnej postaci mitycznej u Algonkinów<sup>168</sup>), z których wierzeniami wierzenia irokezkie mają bardzo dużo wspólnego<sup>169</sup>); zaś Winnebago prawie całkowicie otoczeni przez tychże Algonkinów, znajdują się pod silnym wpływem ich kultury<sup>170</sup>). Tak jak kaczka w mitach conajmniej całej Północy globu ziemskiego okazywała się piękną dziewczicą, podobnie np. „kamienne bóstwo“ estońskie przeobraża się w piękną dziewczicę<sup>171</sup>).

Wreszcie gdzieniegdzie występuje utożsamienie albo ślady utożsamienia kaczki (gęsi), względnie zastępującego ją ptaka z krzemieniem lub kamieniem. Zwykłym zastępcą kaczki (gęsi) jest łabędź i, zwłaszcza w Azji Połudn.-Zachodniej a stąd następnie w południowo-wschodniej Europie, paw. W mitologii kaczka miesza się z łabędziem, co stwierdza m. i. Gubernatis<sup>172</sup>); kaczka a zwłaszcza gęś i łabędź często zastępują się wzajemnie<sup>173</sup>) (np. w jednym z licznych warjantów wielkoruskich o stworzeniu ziemi łabędź jest owym djabełem przynoszącym piasek z dna morskiego<sup>174</sup>) zamiast kaczki), albo też łączą się ze sobą jak np. gusi-lebiedi wielkoruskich baśni, a także w pieśniach ludu małopolskiego czy polskiego<sup>175</sup>), a sankrycka nazwa hańsa obejmuje zarówno łabędzia, jak gęś i kawkę<sup>176</sup>). Łabędź Leda jest analogiem gęsi Nemesis (z Rhamnos)<sup>177</sup>), wiedzmy germańskie występują m. i. w postaci gęsi albo łabędzi<sup>178</sup>). Według J. Grimma gęś wyparła łabędzia na pewnym obszarze, zaś N. Thomas uważa słusznie, iż raczej odwrotny pogląd

<sup>155</sup>) Dähn., I, 46—48; Afanasjew, II, 462—65. <sup>156</sup>) Dähnhardt, I, 60—62.

<sup>157</sup>) Afanasjew, II, 462. <sup>158</sup>) Żiwaja Starina, 1902 r., 12. <sup>159</sup>) p. n. <sup>160</sup>) Afanasj., II, 462 ods. <sup>161</sup>) p. n. <sup>162</sup>) p. n. <sup>163</sup>) p. w. <sup>164</sup>) p. n. <sup>165</sup>) Schmidt W. P., D. Ursprung d. Gottesidee, 1929 r., t. II, 622. <sup>166</sup>) j. w. 622, 627. <sup>167</sup>) p. n. <sup>168</sup>) p. n. <sup>169</sup>) p. moja „The dominant group of deities in the north-american folklore, its charakter and origin“. <sup>170</sup>) Schmidt, j. w., II, 601. <sup>171</sup>) Eisen, Esthn. Mythol. 81. <sup>172</sup>) Gubernatis A. D. Tiere in d. indogermanisch. Mythologie (przekł. niem.) r. 1874, 573. <sup>173</sup>) Korobka j. w., 303. <sup>174</sup>) Dähn., I, 53. <sup>175</sup>) Wójcicki K. W., Zarysy Domowe, 1842 r., t. II, 191, 209. <sup>176</sup>) Gubernatis j. w. 570. <sup>177</sup>) Siecke E., Göttertribute und sogenannte Symbole, 1909 r., 199. <sup>178</sup>) Klinger W., Ziwotnoje w anliczeskom i sowriemienn. sujewierji 253 odn.

będzie prawdopodobniejszy i że to samo dotyczy kaczki<sup>179)</sup>. Co do pawia, np. u sekty Jezydów, należących do irańskiej gałęzi Kurdów, jest on złym duchem, przeciwnikiem bóstwa pozytywnego, a zarazem jego doradcą i pomocnikiem przy stworzeniu ziemi<sup>180)</sup>, którym w Eurazji Północnej i Ameryce Północnej bywa kaczka; u Serbów pawie zdejmujące skórę ptasią i przeobrażające się w dziewicę<sup>181)</sup> zastępują zwykle w tej roli m. i. w folklorze europejskim łabędzie, gęsi i kaczki, a także gołębie.

W ustnej tradycji nie daje się utrzymać jakiejś istoty mitycznej niezmiennie w jednej postaci. Toteż kaczkę zamieniał niekiedy któryś z ptaków (czy nawet innych stworzeń), zbliżonych czemkolwiek do niej. A człowiek daleki od bogactwa indywidualizacyjnego naszej cywilizacji o wiele łatwiej zbliża ze sobą przedmioty dla nas bardzo odmienne, o wiele łatwiej pomija i nie zauważa ich cech odrębnych. Podróżnik Oberhummer opisuje, jak Arab, który poraz pierwszy ujrzał gęś, z trudem dał się upewnić, że nie jest to poprostu wielka kura<sup>182)</sup>.

Według jednego z mitów któregoś z ludów północno-amerykańskich posładki kaczek podobnych do kaczek z baśni europejskich jako dopomagających bohaterowi radą przemienione zostały w kamienie<sup>183)</sup>; jest to może tak pospolita w wierzeniach ludowych pars pro toto, oznaka ich kamiennej postaci. U Greków starożytnych Zeus występował m. i. w postaci łabędzia<sup>184)</sup> i pawia<sup>185)</sup>, zaś obrazem Jowisza, a więc najprawdopodobniej i Zeusa był krzemień<sup>186)</sup>, przyczem pewien kamień w Gytheium (na którym Orestes siedząc miał pozbywać się swego szału) zwano: Zeus Cappotas<sup>187)</sup>. W germańskim folklorze więdmy występują w postaci<sup>188)</sup>, jak i łabędzi<sup>189)</sup> i zarazem są one, względnie były (według Eddy) skałami<sup>190)</sup>. Zapewne związek gęsi z żelazem, które wyparło krzemień taksamo w wierzeniach jak w życiu<sup>191)</sup>, mamy w postaci germańskiej bogini-potwora Berhty. Opatrzona żelaznym nosem, a według innych mitów cała z żelaza<sup>192)</sup>, posiada nogę gęsią<sup>193)</sup>, a sama jej nazwa brzmi: Gänsefuss<sup>194)</sup>; ponadto przypomina dziewicę-łabędzia według twierdzenia Grimma<sup>195)</sup>. Owa noga gęsia wyrosła zapewne z tych samych założeń wierzeniowych co postać gęsia więdmy germańskich<sup>196)</sup>, bezwątpienia spokrewnionych z Berhtą, i co postać kacza więdmy mordwińskiej<sup>197)</sup>, a także noga gęsia djabła w folklorze germańskim<sup>198)</sup> i gęsia a przeważnie kacza postać djabła u Finnów i Wielkorusów<sup>199)</sup>. (Podobnie np. noga kozła djabła europejskiego jest pozostałością jego postaci kozłej). Może i u nas imię pewnego rodzaju więdmy zbliżonej do Berhty, a mieszkającej pod kamieniem i jeżdżącej

<sup>179)</sup> Hastings, Encyclop. of Ethics and Religion s. Swan. <sup>180)</sup> Taylor, Anatolian Research, CXIV, CXXXV—VI odn. <sup>181)</sup> Krauss F., D. Sagen und Märchen d. Südslaven, 1883 r., I t. 352—53. <sup>182)</sup> Oberhummer R. Ueber Syrien und Kleinasien, 106. <sup>183)</sup> Boas, Indianische Sagen 65 ff, cytow. Wundt W., Völkerpsychologie 1909 r., cz. II, t. III. <sup>184)</sup> Reinach j. w. 90—91. <sup>185)</sup> Gubernatis j. w. 590. <sup>186)</sup> Reinach j. w. 108. <sup>187)</sup> Gardner P., Stones, Hastings Encyclop., r. 1920, t. XI, 870-b. <sup>188)</sup> Grimm J., Deutsche Mythologie, 1051. <sup>189)</sup> Klünger, Žiwotnoje, 253 odn. <sup>190)</sup> Afanasj. II, 530. <sup>191)</sup> p. n. <sup>192)</sup> Gubernat., j. w., 580; Grimm j. w. 255. <sup>193)</sup> j. w. <sup>194)</sup> Grimm, j. w. 1023. <sup>195)</sup> j. w. 400. <sup>196)</sup> p. w. <sup>197)</sup> Szachmatow, Mord. Sborn. 487. <sup>198)</sup> Grimm, j. w., 1023. <sup>199)</sup> p. w.

na stepie nie zwykłej a żelaznej i z takimż tłućkiem<sup>200</sup>), a więc imię istoty związanej z żelazem, jest śladem jej gęszej postaci. Mam na myśli „babę-jagę“, której imię „jaga“ jest równobrzmiące z wyrazem oznaczającym gęś, przynajmniej w Olkuskiem<sup>201</sup>). Jak wiemy pod kamieniem mieszkały „kamienne bóstwa“ u Estończyków<sup>202</sup>), a także węże związane z górą i kamieniem w baśniach wielkoruskich i innych. Śladem związku gęsi czy kaczki z żelazem jest prawdopodobnie zastosowanie nazwy gęsi i kaczki do żelaza. Niemieckie *gans* oznacza żelazo, masę żelazną<sup>203</sup>), *eisengans* — kawał żelaza pewnej wielkości<sup>204</sup>), angielskie *goose* — żelazko duże (krawieckie)<sup>205</sup>). U nas w Lubelskiem według Kolberga „dyszel ma na końcu żelazne okucie w kształcie haczyka do zakładania naszelników; żelazo to zowie się: „kaczka“<sup>206</sup>). Zabawa polskich dzieci Mazowsza w puszczeniu kaczek polega na ciskaniu kamyków po wodzie ukosem w ten sposób, aby się jak najwięcej razy odbiły od powierzchni<sup>207</sup>), formując wielkie kręgi. Również i w Krakowskiem dzieci puszczają „kaczki“ t. j. kamyki na wodę ukosem.<sup>208</sup>). U Kaszubów gra chłopców „kaczki i kidać“ polega na rzucaniu płaskich kamieni po powierzchni wody<sup>209</sup>). Podobnie wyrażenie angielskie „to make ducks and drakes (robić kaczki i kaczozy)“ oznacza ciskanie kamyków po wodzie (zabawę)<sup>210</sup>). To porównanie kaczki do kamienia nie może opierać się na podobieństwie wyglądu obu przedmiotów, naogół zupełnie różnego, a niteż na podobieństwie ich ruchu: ciśnięty do wody i nieraz parokrotnie odbijany od powierzchni, niejako skaczący, kamyk nie przypomina powoli i spokojnie płynącej kaczki, a kręgi na wodzie wytwarzają najrozmaitsze przedmioty rzucone na wodę, nietylko kaczki czy kamyki, a zatem nasz i angielski zwyczaj nazywania kamyków kaczkami musi mieć inny punkt wyjścia — prawdopodobnie dawnowierzeniowe utożsamienie kaczki z kamieniem.

Potwierdza to fakt, iż w Krakowskiem nietylko kamyk rzucany w zabawie do wody nazywa się kaczką, ale nazwę tę noszą również otoczaki<sup>211</sup>) (kamienie ogładzone przez wodę i znajdujące się na dnie rzek i jezior), m. i. i krzemienie. Kamień znajdujący się na dnie wody i zwany kaczką przypomina ów wielkoruski krzemień mityczny, wydobyty z dna wód i analogiczny do fińskich kaczek kamiennych<sup>212</sup>). (Według niepotwierdzonej skądinąd informacji jednego z dzieci kaczkami w Krakowskiem nazywają też piaskowce znajduwane nietylko we wodzie, ale i na ziemi). Ewentualne nazywanie piaskowca kaczką u nas należałoby zestawić z mitami skandynawskimi o odpowiedniku kaczek fińskich, kamiennym Hrungrirze, który jest piaskowcem (ciało jego z piaskowca i odeń mają pochodzić skały piaskowe)<sup>213</sup>). Może taksamo

<sup>200</sup>) Afanasj. I, 777. <sup>201</sup>) Ciszewski, Lud roln.-górn., 42. <sup>202</sup>) p. w. <sup>203</sup>) Słownik niemiec.-polski F. Booch-Arkossy'ego (wyd. w Lipsku) s. Gans. <sup>204</sup>) tenże słownik niem.-pols. s. Eisengans. <sup>205</sup>) Słownik ang.-polski (Kierst W. i Callier O., 1922 r. Lipsk) s. goose. <sup>206</sup>) Słownik Gwar Polsk., t. II, s. Kaczka. <sup>207</sup>) Znana mi z okolic Warszawy i niektórych inn. miejscowości na Mazowszu; słyzałem z ust ludu ze wsi Baczyn, pow. krakowski i ze wsi Frywałd, pow. chrzanowski. <sup>208</sup>) Słown. Gw. j. w. <sup>209</sup>) Poblócki G., Słownik kaszubski, 28 cytów. Słown. Gwar. Polsk. s. kaczka. <sup>210</sup>) Słownik ang.-polsk. s. duck. <sup>211</sup>) słyzałem we wsi Baczyn. <sup>212</sup>) p. w. i p. n. <sup>213</sup>) p. n.

u nas jak prawdopodobnie tam piaskowiec dzięki podobieństwu do krzemienia pod względem twardości i gładkości występuje jako jego odmiana wierzeniowa.)

W wielkoruskim micie kaczką przynosi krzemień z morza pierwotnego podobnie jak przynosi z morza pierwotnego garść ziemi. Może owo przynoszenie krzemienia wiąże się u *Wielkorusów* z utożsamieniem kaczką z krzemieniem, jak przynoszenie garści ziemi przez kaczkę u wielu ludów północnej Eurazji i Ameryki występowało zapewne naskutek utożsamiania jej z ziemią, utożsamiania, które musiało mieć miejsce na szerokim obszarze, skoro znajdujemy je z jednej strony u Egipcjan starożytnych, a z drugiej u Indjan Winnebagó<sup>214</sup>). Tembardziej, że kaczką wielkoruska jest samotnym mieszkańcem morza pierwotnego, a taksamo samotnym jego mieszkańcem jest i ów krzemień wielkoruski<sup>215</sup>). Może więc istnienie kaczką i krzemienia jako osobnych postaci mitycznych u Wielkorusów i zapewne u innych jeszcze ludów jest skutkiem rozszczepienia jednej istoty ciemniowej występującej zasadniczo pod obiema temi postaciami.

W micie *wotiackim* mamy więc niezawodnie uderzenie i rozbicie (choćby zamierzone) przez bóstwo dodatnie swego przeciwnika i może brata — ciemniowego (jako zły duch) potwora kamiennego w postaci kaczką.

Przeciwnikiem bóstwa brat jego, potwór w postaci kaczką z minerału, najprawdopodobniej z krzemienia u Mordwinów i Wogułów. (Zastąpienie krzemienia w mitach przez miedź i żelazo).

W micie *mordwińskim* występująca kaczką miedziana (ciało całe z miedzi) oświadcza bohaterowi, iż jest „wysłanką boga“, a zarazem jest ona złą wiedźmą<sup>216</sup>), a więc istotą ciemniową. Wiemy, że u Mordwinów jak i u niektórych innych ludów ugrzyjskich kaczką jest właśnie wysłanką boga (na dno morskie po piasek) i złym duchem, a zarazem i bratem bożym; a cowiec postacją kamiennego potwora<sup>217</sup>). Ze względu na powstanie tego typu mitów sprzed epoki metali, miedź musiała zastąpić tu jakiś inny twardy materiał, którym najpewniej był kamień. Z powodu barwy kojarzona bywała z ogniem i piorunem i dzięki temu najprawdopodobniej zastąpiła w wielu wierzeniach — jak w pewnym okresie dziejów europejskich w użyciu — krzemień, powszechnie wiązany z ogniem i piorunem. Zapewne ten potwór z minerału, a pierwotnie najprawdopodobniej z krzemienia, w postaci kaczką jest ciemniowym przeciwnikiem i bratem bóstwa.

W *wogulskim* micie o stworzeniu świata zostaje wysłany na dno morskie po piasek nurek (ptak) żelazny, a następnie żelazna kura wodna<sup>218</sup>).

Skoro zwrócimy uwagę na zasięg tego typu mitów o stworzeniu świata, na jego autochtoniczne istnienie u ludów nieznaną użytku

<sup>214</sup>) p. n. <sup>215</sup>) p. w.; Afanasjew II, 463. <sup>216</sup>) Szachmatow, Mordowski Etnograficeskij Sbornik, 486—87. <sup>217</sup>) p. w. i n. <sup>218</sup>) Dähn., I, 63.

żelaza, np. u dawnych ludów Ameryki północ.-zachodniej<sup>219</sup>), należy stwierdzić, że żelazo zastąpiło tu inny materiał, inny „kamień“, gdyż żelazo uważane było za kamień, jak sądzić można choćby z imienia mitycznego olbrzyma skandynawskiego Jarnasaxa, co znaczy: żelazokamienny<sup>220</sup>). Zaś ze względu na jego powszechność użytkową z jednej strony, a moc i twardość z drugiej, można się spodziewać, że ów poprzednik również musiał być najpospolitszym albo też najmocniejszym i najtwardszym z ówczesnych materiałów użytkowych, a takim właśnie był pod obu względami krzemień. Podobnież w lapońskich odmianach naszego mitu — w jednej mamy krzemień, w drugiej przedmiot żelazny (gwóźdź), oczywiście późniejsze żelazo wyparło tu wcześniejszy krzemień. Żelazo wyparło krzemień nie tylko z życia i wierzeń, ale i z języka. Już zatarło się całkowicie staropolskie wyrażenie o „zakrzemieniu serca“<sup>221</sup>), albo porównanie serca grzesznika do krzemienia: „twardy w sercu grzesznik nad sam krzemień twardy“<sup>222</sup>). Dziś „serce z krzemienia“ zostało zastąpione „sercem z żelaza“ lub „ze stali“, albo też pozostało „z kamienia“. Podobnie jak krzemień ma żelazo w magji ludowej znaczenie zażegnawcze i lecznicze<sup>223</sup>).

Najprawdopodobniej więc ów nurek a następnie kura były pierwotnie z krzemienia. Nurek i kura wodna są lokalnymi odmianami wierzeniowemi kaczki<sup>224</sup>), zaś jeśli chodzi o europejskie ludy ugryjskie, nurka poza tym jednym warjantem wogulskim nigdzie tam nie spotkałem, a kury wodnej poza owym warjantem nawet nigdzie w Eurazji. Zresztą u tych samych Wogułów w innej odmianie tego samego mitu mamy kaczkę, która w micie stworzeniowym ludów fińskich, jak Wotiacy, Czeremisi, Mordwini, i w wielkoruskim jest postacią złego ducha<sup>225</sup>), a w jeszcze innej odmianie powyższego mitu wogulskiego, odzianej już w szaty chrześcijańskie, na miejscu nurka i kury wodnej (a także kaczki) mamy właśnie złego ducha (Satanaiła)<sup>226</sup>). U Wogułów kaczka właśnie jest czy była pierwotnie postacią kamiennego potwora<sup>227</sup>), a więc zły duch występujący w postaci kaczki związanej z żelazem jest najwidoczniej dziedzicem ciemniowego potwora krzemienego, przeciwnika stwórcy. Niema tu tylko jak i u Mordwinów wątku o rozbiciu go przez stwórcę. Kaczki z minerału obu bratnich plemion ugryjskich, Wogułów i Mordwinów, są bezsprzecznie tym samym pomysłem mitycznym i dlatego początkowo i jedna i druga musiała być z tego samego minerału, który zastąpiono u jednych przez miedź, u drugich przez żelazo. To zwiększa prawdopodobieństwo, iż owym minerałem był krzemień.

U Wotiaków mieliśmy kaczkę kamienną, u Mordwinów miedzianą, u Wogułów żelazną. Może w owych różnych rodzajach minerału w warjantach tego samego mitu u ludów fińskich odzwierciadla się wpływ epok kamiennej, miedziano-bronzonej i żelaznej na odwieczny mit powstały napewno przed epoką miedzianą i żelazną u Ugro-Finnów.

<sup>219</sup>) W mającej wyjść w Waszyngtonie pracy mojej „The dominant group of deities in the north-amer. folklore, its character and origin“. <sup>220</sup>) Golther, Handb. Deutsch. Mythol., 269. <sup>221</sup>) Linde B., Słown. jęz. polsk. s. Krzemień. <sup>222</sup>) j. w. <sup>223</sup>) p. n. rozdz. III. <sup>224</sup>) p pracę moją (w rękopisie) „The dominant group“. <sup>225</sup>) p. w. <sup>226</sup>) Dähnh. I, 63. <sup>227</sup>) p. w.

{Nawiasem dodam, iż może podobnie rzecz się ma z kamiennemi, miedzianymi i żelaznemi zamkami węża mitycznego; u starożytnych Indusów mamy zamek kamienny (węża Vritry)<sup>226</sup>), u Wielkorusów dom miedziany (ognistego węża)<sup>220</sup>), a w warjancie — zamek żelazny (węża)<sup>230</sup>). Ponieważ są to węże piorunowe<sup>231</sup>), może prawzorem był tu zamek krzemienisty ze względu na powszechne uważanie za kamień związany z piorunem przedewszystkiem krzemienia).

Rozcięcie na dwoje węża, którego jedna część wiąże się z morzem, druga z ziemią, u Estończyków.

W miecie *estońskim* na miejscu krzemienia czy kamienia znajdujemy węża, którego bóg chrześcijański, zastępujący tu Jumę czyli Toora, rozcina na dwoje, przyczem jedna część rozciętego potwora wiąże się z morzem, a druga z ziemią<sup>232</sup>). Wąż estoński jest odpowiednikiem wyżej omawianej kaczki u niektórych innych ludów fińskich.

Charakter kaczki mitycznej, równoznacznika węża, u Finnów, Słowian, Germanów, Irańczyków, Arjów indyjskich, Egipcjan, Ałtajczyków i Indian Ameryki Półn.

Kaczka, której rozmieszczenie etnogeograficzne w roli przeciwnika dobrego bóstwa jest bezporównania węższe aniżeli zasięg węża w tym charakterze, uważana być może za zastępczynię węża, tembardziej iż zły duch, którego postacią u ludów fińskich i niektórych słowiańskich jest kaczka<sup>233</sup>), przybiera powszechnie, m. i. i u tych ludów wężową postać. Słusznie już Afanasjew poznaje w wielkoruskim czy fińskim szatanie omawianego tu mitu, a więc w owej kaczce, mitycznego węża, który w opowiadaniach ludowych zlewa się z szatanem<sup>234</sup>). U Słowian wąż nieraz występuje analogicznie do kaczki<sup>235</sup>) np. bohaterka byliny wielkoruskiej jest zarazem łabędziem, odpowiednikiem kaczki<sup>236</sup>) i wężem<sup>237</sup>); podobnie w baśniach białoruskich kaczka i wąż to postaci jednej istoty<sup>238</sup>). Ta analogja wierzeniowa nie ogranicza się zresztą do Słowian. Np. obok wogulskiej kaczki żelaznej<sup>239</sup>) mamy węża żelaznego<sup>240</sup>), a obok mordwińskiej miedzianej kaczki, zapewne identycznej z kawką-wysłanką bożą przy stworzeniu ziemi<sup>241</sup>), a więc pływającą po morzu pierwotnem, mamy wielkoruskiego węża miedzianego na morzu pierwotnem<sup>242</sup>) lub niemieckiego smoka miedzianego<sup>243</sup>) (oczywiście równającego się wężowi). Mityczna kaczka mord-

<sup>228</sup>) Afanasj. II, 550. <sup>229</sup>) j. w. 589—90. <sup>230</sup>) j. w. <sup>231</sup>) j. w. 550, 589—90. <sup>232</sup>) Dähnhardt, III, 20—21. <sup>233</sup>) p. w. <sup>234</sup>) Afanasj. II, 464. <sup>235</sup>) por. Korobka j. w. <sup>236</sup>) p. w. <sup>237</sup>) Dumézil G. Les Bylines de Michajlo Potyk et les légendes indo-européennes de l'Ambroisie, Revue des Études slaves, 1925 r., t. V, 212. <sup>238</sup>) Gliński A., Bazarz Polski, 1886 r., Wilno, t. I. <sup>239</sup>) p. w. <sup>240</sup>) Afanasj. II, 527—28. <sup>241</sup>) p. w. <sup>242</sup>) Afanasj. II, 530. <sup>243</sup>) j. w.

wińska mieszka bądź w wodzie, bądź w pieczarze podziemnej<sup>244</sup>) tak samo jak różne węże mityczne, mieszkańcy wód lub pieczar podziemnych. Związek pawia, wierzeniowego zastępnika kaczki<sup>245</sup>), z wężem mamy w opowiadaniu Aeliana, iż ktoś zamierzający wykraść królowi Egiptu świętego pawia, znalazł na jego miejscu żmiję<sup>246</sup>). Mityczne wąż i kaczka wiążą się np. z górami<sup>247</sup>), pominiawszy już podstawowe dla obojga związki z ziemią, ciemnością, nowiem, chmurą.

Ciemniowy i ziemny (podziemny) charakter węża niejednokrotnie był wykazywany. Tutaj pragnę zwrócić uwagę na takiż charakter wierzeniowy kaczki, która, poza analogią z wężem, występuje analogicznie do drugiego powszechnego wcielenia ciemności i ziemi — żaby. W mitach stworzeniowych szeregu ludów fińskich i słowiańskich kaczka wysyłana była na dno morskie przez stwórcę<sup>248</sup>), w legendzie rumuńskiej stwórcy wysyła w tym samym celu (dla stworzenia ziemi) żabę<sup>249</sup>); u Irokezów spomiędzy wysłanych w tymże celu zwierząt jedynie żaba przynosi piasek z dna morskiego<sup>250</sup>), natomiast np. u Algonkinów czyni to m. i. kaczka<sup>251</sup>). W niektórych wersjach tego mitu kaczka doradza stwórcy stworzenie ziemi, a u północno-zachodnich Mongołów rolę jej jako doradczyny przy stworzeniu ziemi gra żaba<sup>252</sup>), zaś u Gruzinów doradcą dla stworzenia ziemi jest identyczny z szatanem Samael<sup>253</sup>). W folklorze europejskim bardzo pospolite są baśni o kaczkach (zwłaszcza u Wielkorusów) albo łabędziach, gołębicach etc., zrzucających ptasią skórę i zamieniających się nocą w piękne dziewczyny, pomagające bohaterom, zwykle najmłodszym z trzech braci w ich robotach nadzwyczajnych, od wykonania których zależy ich życie, i wkońcu wychodzące za nich zamąż. U Serbów mamy baśń o ropusze, która nocą zrzuciła żabią skórę i przemieniła się w piękną dziewczynę; pomagała ona bohaterowi, najmłodszemu z trzech braci w jego pracach cudownych, których niewykonanie groziło mu śmiercią, a po pewnym czasie wyszła zań zamąż<sup>254</sup>). Również w naszej czy ruskiej bajce na rozkaz żaby-dziewicy siedem dziewic pomaga najmłodszemu z trzech braci w nakazanych mu pracach<sup>255</sup>), podobnie jak to czyni w bajkach wielkoruskich najczęściej kaczka-dziewica (w innych zaś gołębica, łabędź etc.), na rozkaz której siedem (trzy, dziewięć etc.) sióstr jej, kaczek-dziewic pomaga bohaterowi, często również trzeciemu bratu, w nakazanych mu pracach. Żaba ta związana jest z deszczem i burzą<sup>256</sup>). Podobnie do znanej bajki słowiańskiej o znalezieniu sobie przez królewicza żony-żaby w sadzawce, (do której wpadła jego strzała), w baśni wielkoruskiej ojciec radzi synowi, by znalazł sobie żonę, następującymi słowy: „Idź do Moskwy, tam jest staw, w stawie sieć; gdy kaczka wejdzie do sieci, weź ją“. Syn powrócił z kaczkażoną<sup>257</sup>). Bohaterka pewnej baśni wielkoruskiej jest jużto łabędziem,

<sup>244</sup>) Hast. Enc. s. Mordvins, 846. <sup>245</sup>) p. w. <sup>246</sup>) Gubernatis, j. w. 589.  
<sup>247</sup>) co do węża — p. w.; co do kaczki — p. w.. <sup>248</sup>) p. w. <sup>249</sup>) Krickeberg W. w. Buschan, Völkerkunde, r. 1922, t. I, 77. <sup>250</sup>) Dähnh. I, 71. <sup>251</sup>) Kroeber A., Traditions of the Gros Ventre, 1907 r., 92. <sup>252</sup>) Dähnh. I, 71. <sup>253</sup>) j. w., 31—32.  
<sup>254</sup>) Krauss F., Sagen u. Märch. d. Südslav., II, 384—91. <sup>255</sup>) Wójcicki K. W., Klechdy ludowe, 1922 r., Grudziądz. <sup>256</sup>) j. w. <sup>257</sup>) Gubernatis j. w. 575.

jużto kaczką, jużto żabą<sup>258</sup>). Białoruska istota związana z deszczem i burzą występuje m. i. w postaci kaczkki i żaby<sup>259</sup>). U Indjan Hopi klan Kaczki równoległe z klanem Żaby należy do fratrji „Wodnego Domu“ czyli „Chmury“<sup>260</sup>). U Indjan Winnebago babką bohatera występującego w postaci zająca jest kaczką<sup>261</sup>), u Indjan Kutenai babką takiegoż bohatera-zająca jest żabą<sup>262</sup>); zarówno pierwsza jak i druga jest uosobieniem ziemi<sup>263</sup>).

Przypuszczam, że sama pomoc kaczkki przy stworzeniu ziemi, a zwłaszcza przyniesienie niejako załączka ziemi, polega na odwiecznym związku wierzeniowym kaczkki z ziemią, taksamo jak mieliśmy związek jej z górą — i utworzenie przez nią gór<sup>264</sup>). Powyżej mieliśmy związek białoruskiej kaczkki z burzą i deszczem i związek kaczkki Hopi z chmurą, a następnie ucieleśnianie ziemi przez kaczkę u Indjan Winnebago (Siuksów). Podobnie staroegipskie ucieleśnienie ziemi, bóstwo Geb (albo Seb) wyobrażane z gęsią na głowie i czczone jako „wielki gęgała (cackler)“<sup>265</sup>) było oczywiście pierwotnie gęsią. Częstość w baśniach europejskich i nawet pozaeuropejskich występują kaczkki, gęsi i łabędzie jako istoty mieszkające w państwie podziemnym. U Mordwinów „człowiek przeklęty“, a więc istota ciemniowa, ukazuje się m. i. w postaci kaczkki<sup>266</sup>), podobnież i wiedźma<sup>267</sup>). Taksamo zły duch u Mordwinów<sup>268</sup>), a także u niektórych innych ludów ugryjskich, jak Wotiacy<sup>269</sup>), Czeremisi<sup>270</sup>), Woguli<sup>271</sup>), następnie u Wielkorusów<sup>272</sup>), Bułgarów<sup>273</sup>), i u Altajczyków<sup>274</sup>) występuje w postaci kaczkki lub gęsi. Również u Germanów wiedźma przybiera gęsią postać (a także łabędzią)<sup>275</sup>) podobnie jak niegdyś najniezawodniej i djabeł<sup>276</sup>). Może i nasza Baba-Jaga posiadała gęsią postać<sup>277</sup>). Między postaciami Indry, będącego m. i. bóstwem nowiu<sup>278</sup>) znajdujemy pawia<sup>279</sup>), odpowiednika wierzeniowego kaczkki<sup>280</sup>); w hymnie wedyckim jego konie mają pawie pióra i pawie ogony<sup>281</sup>). Paw jest także postacią djabła, pierwiastkiem zła, a więc istotą ciemniową, u kurdyjskiej sekty Jezydów<sup>282</sup>). Na Wołyniu pióra pawie uważane są za ozdoby djabełskie<sup>283</sup>). U nas, w Kieleckim djabeł miał się przeobrazić w pawia, i dlatego pawie nie jadają<sup>284</sup>). Jak pisze uczony angielski, Elworthy, wiele wykształconych (well-educated) osób w Anglii wzdryga się na widok piór pawich użytych jako ozdoba albo przyniesionych do mieszkania, gdyż mogą sprowadzić śmierć lub nieszczęście<sup>285</sup>). Elworthy przesąd ten tłumaczy przyrównaniem barwnych plam na

258) Kiriejewskij, IV, Zamietki Biezsonowa CLV. 259) Gliński, Bajarz Polski I. 260) Handbook of Am. Ind. north. Mex., I, s. Hopi. 261) Schmidt W., D. Ursprung d. Gottesid., II, 620—27. 262) Boas F., Kutenai Tales, Smithon. Instit. Bureau of Amer. Ethnol., 1918 r., Bulet. 59. 263) w mojej „Eminent Group“. 264) p. w. 265) Hast. Enc. s. Egyptians, 248-b. 266) Szachmatow, Mordowskij Etnograficz. Sbornik, 141. 267) j. w. 487. 268) p. w. 269) p. w. 270) p. w. 271) p. w. 272) p. w. 273) p. w. 274) p. w. 275) Klinger W., Żiwotnoje w anticznom i sowriemiennom sujewierji, 1911 r., Kijów, 253 odn. 276) p. w. 277) p. w. 278) Oppert, Gottheiten d. Indier, Zeitschr. f. Ethnol., 321. 279) Gubernatis, D. Tiere i. d. indogerm. Mythol., 588. 280) p. w. 281) Gubernatis j. w. 588. 282) Taylor, Anatolian Research, CXIV. 283) Kopernicki J. Przyczynek do etnograf. ludu ruskiego na Wołyniu, Zb. Wiad. XI, 219. 284) Kolberg O., Kieleckie, II, 204. 285) Elworthy F. T. W. Hast. E. 1912 r., V, 610.

piórach pawich do ócz, co łączy z przesądem o „złym oku“. Owo dawne w Azji południowej i w Europie południowo-wschodniej znaczenie ciemniowe pawia zostało przejęte przez Kościół katolicki i nawiązane do wyzywającego piękna ogona pawiego jako symbolu pychy szatańskiej. Paw w Indjach pozatem wiąże się z bóstwem ciemniowem, burzowem a zarazem i księżycowem, Śiva; Mayureśvara czyli Paw-Śiva — to nazwa jednej z *linga* (phallusów), emblematów Śivy<sup>286</sup>). Pozatem paw posiada znaczenie najprawdopodobniej świetlisto-księżycowe m. i. u Indusów (jako postać Buddy), u Greków (ptak Hery) i Rzymian (ptak Junony). Być może iż ciemniowy charakter wierzeniowy otrzymał od kaczki, którą gdzieś zastąpił. W jednej z baśni wielkoruskich gęsi-tąbędzie podobnie jak gdzieś indziej złe potwory, węże, smoki, wiedźmy etc., ścigają dwoje dzieci, zbiegłych od czarownicy, którym jednakże udaje się skryć podczas nocy przed owymi ptakami<sup>287</sup>), występującymi tu wyraźnie w charakterze istot ciemniowych. Wspomniana wyżej, „wyglądająca jak kaczka“ kobieta mityczna u Winnebago spokrewniona jest ze złemi duchami, według słów jej wnuka<sup>288</sup>).

Kaczce i gęsi przypisują nietylko ciemniowy (chmura, nów, ziemia etc.) charakter; przynajmniej gdzieś bywa ona obok tego i wcieleniem księżyca. Być może, iż wynikło to ze zmieszania zwykłej roli wierzeniowej tego ptaka z rolą wierzeniową świetlisto-księżycową tądzie, a zwłaszcza gołębia (gołębicy)<sup>289</sup>), z którymi to ptakami kaczka często mieszana bywa w mitach i baśniach.

Kaczka (względnie jej zastępnik wierzeniowy) nietylko w baśniach europejskich pojawia się jako pomocnik i doradca bohatera, spełniający zań jego prace etc.<sup>290</sup>) (przyczem często nie zatracą swego charakteru ciemniowego), ale nawet w mitach Indian Ameryki Północnej występuje w tej samej roli: np. u Caddo kaczki ratują dwu bohaterów-braci przed prześladowcą<sup>291</sup>), a u niewymienionego z nazwy ludu indjańskiego kaczki wspomagają radą bohatera w opresji<sup>292</sup>) etc. Ten tak szeroko rozpowszechniony rys mityczny kaczki jest najpewniej pochodną jej znaczenia pradawnego, jako pomocnika i zarazem przeciwnika bóstwa zwłaszcza przy stworzeniu świata, co mamy również na całej północy eurazyjsko-amerykańskiej<sup>293</sup>).

Rozcięcie potwora krzemiennego, m. i. o postaci ptasiej, u Lapończyków.

W jednym z mitów *lapońskich* mamy walkę bóstwa dodatniego z kamiennym przeciwnikiem, zakończoną najprawdopodobniej rozcięciem tego ostatniego na dwoje, skoro badacz mitologii bałtyckiej i fińskiej, E. Wolter twierdzi, iż jest to mit całkowicie niemal analogiczny z mitem skandynawskim o walce Thora z Hrunnirem,

<sup>286</sup>) Gubernatis, j. w. 188. <sup>287</sup>) j. w. 576—77. <sup>288</sup>) Schmidt, j. w., 622. <sup>289</sup>) w mojej „T. domin. group“. <sup>290</sup>) p. w.; a także Kiriejewskij IV, *Prifożenija* CLVIII; Dowoyna-Sylwestrowicz M., *Podania Żmujdzkie*, I, 88—90 etc. <sup>291</sup>) Dorsey G. A., *T. Traditions of t. Caddo*, 1905 r., Washington, 113. <sup>292</sup>) Wundt W., *Völkerpsychol. Th. II, Bd. III.* <sup>293</sup>) por. w.

przyczem przytacza warjant, w którym Thor rozcina potwora na dwoje<sup>294</sup>). W Laponji wyrabiano bałwany bóstwa dodatniego, zwanego „bogiem drzewnym (muora jubmel)“ z drzewa brzożowego i „kamien-nego boga (kied kie jubmel)“ z kamienia<sup>295</sup>). Pierwszemu wtykano w głowę krzemień albo gwóźdź żelazny lub stalowy<sup>296</sup>), albo dwa gwóźdźe (gwóźdź metalowy to oczywiście znamię nowszych czasów) albo też (łącząc widać dawniejszą tradycję z nowszą) krzemień i zarazem gwóźdź żelazny<sup>297</sup>), widać na pamiątkę trafienia go w głowę odłupkiem rozbitego przezeń przeciwnika (jak w skandynawskim micie)<sup>298</sup>), występującego więc najprawdopodobniej w postaci krzemienia. Ów przeciwnik występuje bądź w postaci ludzkiej bądź ptasiej<sup>299</sup>), a więc najpewniej jako ptak krzemienny.

Wolter przypuszcza, że mit lapoński powstał pod wpływem skandynawskiego<sup>300</sup>). Jednak 1) istnienie pokrewnych w typie mitów i u tych ludów fińskich, które jak Wotiacy, Czeremisi i Woguli nie znajdowały się tak dalece w obrębie wpływów germańskich, a następnie 2) część bałwanów z drzewa i kamienia odpowiadających lapońskim, istniejąca u całej „rasy ugryjskiej“, jak tę grupę językową nazywa Mc Ritchie<sup>301</sup>), przemawia nie za wpływem skandynawskim bynajmniej, ale za wspólnym pochodzeniem zarówno skandynawskiego jak i fińskich mitów. To samo dotyczy i imienia boga-stwórcy u Finnów, który poza wymienionymi wyżej imionami: Juma, Czam-Pas, Numi-(Tarom), występuje pod imieniem Taar, Taara, Toara, Tooru, Toor, Toro (estońs.), Tora, Toru, Tor (czuwas.), Torem, Torum, Turum (ostjac.) Tarom (woguls.); tak samo „bóg drzewny“ lapoński występuje m. i. pod imieniem Tiermes lub Tor. Jest to imię podobne, a czasem wręcz identyczne z imieniem boga skandynawskiego: Tor, Thor; Thorra<sup>302</sup>). Ritchie uważa, że gdyby imię Tor, Tora i t. p. mogło być rozpatrywane jako wtęret teutoński, byłoby to nieznaczącym detalem<sup>303</sup>) przy rozpatrywaniu mitologii fińskiej. Słusznie twierdzi badacz tej mitologii, Eisen, iż niemożliwe, by ludy fińskie przyjęły to bóstwo od Germanów, raczej zarówno Finnowie jak i Germanie posiadli je z jednego źródła<sup>304</sup>). Oczywiście wzajemne przenikanie się Germanów i Finnów a następnie sąsiedztwo Skandynawów z Finnami zachodnimi wpłynęło niewątpliwie na wzmocnienie podobieństwa między bóstwem jednych i drugich.

Rozbicie kamiennego może krzemiennego, potwora na dwie połowy; z jednej z nich powstają skały, druga utkwiała w czole bóstwa niebieskiego, u Skandynawów starożytnych.

W micie *staroskandynawskim* bóg Thor rozbija na dwoje Hrungrnira, kamień-olbrzym, którego odłamkiem trafiony zostaje w głowę<sup>305</sup>),

<sup>294</sup>) Wolter E., Finskaja mifologija, Encikloped. Słowar', wyd. Brockhaus i Efron. <sup>295</sup>) Mac Ritchie D., Images and Idols (Lapps and Samoyeds), Hast. Enc., r. 1914, VII, 148-b—149-a. <sup>296</sup>) Wolter, Finskaja mifologija. <sup>297</sup>) Mac Ritchie, Images and Idols, j. w. 148-b. <sup>298</sup>) p. n. <sup>299</sup>) Wolter E., Finsk. mifologija, Enc. Słow. Brockh. i Efr. <sup>300</sup>) Mc Ritchie, j. w. 148-b. <sup>301</sup>) j. w. 149-a. <sup>302</sup>) Eisen M., Esthnische Mythologie, Lipsk, 1925 r., 158—59; Encikloped. Słowar' Brockh. i Efr., 1904 r., t. 41 s. Estonskaja mifologija. <sup>303</sup>) Mc Ritchie, j. w. 148-b. <sup>304</sup>) Eisen, j. w. <sup>305</sup>) Wolter, Finsk. mifologija.

według innej wersji odłamkiem kamiennej broni tego potwora<sup>306</sup>). Według jeszcze innego warjantu o młot rzucony przez Thora rozłamuje się na dwie połowy skała rzucona przez Hrungnira; jedna połowa spada na ziemię i z niej pochodzą skały piaskowe, a druga uderza w głowę boga. Bóg raniony rozbija głowę olbrzyma<sup>307</sup>). Ten olbrzym rzucający skałę, która się rozbiła na dwoje, przyczem jedna jej część padła na ziemię (a druga poszła w górę — w głowę bóstwa niebieskiego) przypomina żywo białoruskiego olbrzyma, rzucającego skałę, która się rozbiła na dwie połowy, a jedna z nich spadła na ziemię, tworząc jezioro<sup>308</sup>). Ze względu na podkreślone przez Woltera skrajne podobieństwo mitu tego z lapońskim, możnaby przypuszczać, że związek Hrungnira z piaskowcem jest przerzutem z utożsamienia go z krzemieniem, co najprawdopodobniej cechowało lapońskiego „kamiennego boga“.

Rozcięcie węża, czasem brata-bliźniaka, na dwie połowy; z jednej z nich powstała ziemia, z drugiej niebo — u Sumerów.

Mit *sumeryjski*, znany najpełniej z przeróbki babilońskiej w przekładzie asyryjskim z kujundzükskiej biblioteki Assurbanipala najbliższe wiąże się treścią z mitem estońskim<sup>309</sup>).

Mit ten mówi mianowicie o rozcięciu przez boga-stwórcę Marduka, zamiast pierwotnego sumeryjskiego Enlila<sup>310</sup>), z którym został Marduk utożsamiony<sup>311</sup>) na dwoje potwora Tamat (Tiâmat), oznaczającego morze<sup>312</sup>), a przeto ciemność, skoro „potęgi morza są potęgami ciemności podziemia“<sup>313</sup>), a podziemie właśnie wyobrażano sobie jako morze, zamieszkałe przez węża (lub smoka), pana owego podziemia. Tutaj podobnie jak w estońskim micie jedna z rozciętych części wiąże się z ziemią, druga zaś, chociaż nie z morzem, ale z przedmiotem, który bardzo często zastępowany bywa przez morze, lub się z niem utożsamia w mityce, mianowicie z niebem: z jednej części powstała ziemia, z drugiej niebo<sup>314</sup>). Estońskie morze, jeśli porównać z innymi mitami, najprawdopodobniej oznaczać ma niebo. Tamat więc jako „potęga morza“, a raczej jego wcielenie, jest i ucieleśnieniem „ciemnego podziemia“, czyli pokrywa się z owym wężem, panem podziemia, uosobieniem ciemności. I rzeczywiście Tamat wyobrażano w postaci węża lub smoka<sup>315</sup>), a według objaśnienia kapłana babilońskiego z III w. prz. Chr. Berossa „Bel (Marduk) rozciął ciemność na dwie połowy, oddzielił niebo od ziemi i urządził świat“<sup>316</sup>). Tamat więc symbolizuje ciemność według świadectwa babilońskiego kapłana.

<sup>306</sup>) Golther W., Handbuch d. germanisch. Mythologie, 1893 r., 268.  
<sup>307</sup>) Afanasjew, II, 688. <sup>308</sup>) p. w. <sup>309</sup>) Turajew B., Kłassiceskij Wostok, 1924 r. Leningrad, 227. <sup>310</sup>) Zimmern H., Babylonians, Hast. Encycl., 1909 r. t. II, 312-a; Turajew j. w. 227. <sup>311</sup>) Turajew, 223; Hommel F., Istorija drienwniogo Wostoka (przekł. ros.) 1905 r., Petersburg, 45. <sup>312</sup>) Hast. Enc. s. Sumero-Akkadians, 42-a; Zimmern j. w. 310-b. <sup>313</sup>) Dähnh., I, 13—14. <sup>314</sup>) j. w. <sup>315</sup>) Niebuhr K., Jegipiet, w Helmholt T., Istorija czelowieczestwa (przekł. ros.) 1904 r., Petersburg, t. III, 40. <sup>316</sup>) Hommel j. w. 35.

Poza walką Enlila-Marduka z ciemniową Tamat, mamy podobną walkę tegoż bóstwa ze swym bratem-bliźniakiem, Nergalem, w postaci smoka <sup>317)</sup> (znaczeniowo pokrywającego się z wężem w mitologii). Przytem według Hommela Tamat w późniejszej kościelnej redakcji tego mitu wyparła wcześniejszego Nergala <sup>318)</sup>; być może, że jedno z pradawnych uosobień ludowych ciemności (Nergal jest bóstwem podziemia) <sup>319)</sup> w samej rzeczy zastąpione zostało tu przez także drugie.

#### Prawdopodobieństwo tożsamości węża-przeciw- nika z krzemieniem u Sumerów.

Walczącym ze sobą Enlilowi-Mardukowi i Nergalowi odpowiadają walczący ze sobą Ozyrys czyli Asar (obok Usiri, Hesiri) <sup>320)</sup> i Set (Typhon) <sup>321)</sup>; a wogóle Marduk jest niemal zupełnym analogiem Ozyrysa, tak że istnieje myśl o ich pierwotnej tożsamości <sup>322)</sup>, analogiem także z imienia swego, mianowicie Asaru, oraz z ideogramu klinowego odpowiadającego hieroglifowemu ideogramowi Ozyrysa <sup>323)</sup>, a ponadto imię jego pokrywa się być może częściowo z imieniem Ormuzda (może w brzmieniu babilońskim?), a mianowicie: Asaramaz. To uderzające podobieństwo sumero-babilońskiego bóstwa do egipskiego, a częściowo do perskiego, a więc do bóstw, których wrogowie i zarazem bracia-bliźniacy w postaci węży najpewniej posiadały pierwotnie krzemienią czy kamienną postać <sup>324)</sup>, rodzi przypuszczenie, że i mityczny wąż, brat-bliźniak i wróg Enlila-Marduka związany był pierwotnie również z krzemieniem czy kamieniem.

Przeciwnikiem bóstwa jego brat-bliźniak w postaci węża u Egipcjan i Persów Starożytnych.

W *egipskim* micie o Ozyrysie jego bratem-bliźniakiem a zarazem głównym przeciwnikiem jest wąż Set, uosobienie ciemności, który porąbał boga na kawałki <sup>325)</sup>; odwrotnie niż w dotychczasowych mitach, gdzie właśnie przeciwnik boży zostaje pocięty.

Podobny jest *staroperski* mit o Ormuzdzie i jego stałym przeciwniku a zarazem bracie-bliźniaku wężu Arymanie, wcieleniu ciemności i podziemia — niema tu mowy o rozcięciu czy rozszarpaniu jednego przez drugiego, przeważa tu raczej dualizm pojęć moralnych. Zapewne etyzująca wierzenia religijne działalność staroperskich myślicieli i reformatorów religijnych podobnie jak wiekowa działalność teologii staro-egipskiej zatarły lub przeobraziły wiele cech obu mitów. Ale bądźco bądź odnajdujemy u obu pewną prastarą cechę naprowadzającą na myśl o związku owego węża z krzemieniem, względnie z kamieniem wogóle.

<sup>317)</sup> j. w. 32, 34, 35. <sup>318)</sup> j. w. 35. <sup>319)</sup> Zimmern, j. w. 312-b. <sup>320)</sup> Fl. Petrie W., Egyptian Religion, Hast. Enc., 1912 r., t. V, 246-a. <sup>321)</sup> Hommel j. w. 32. <sup>322)</sup> Niebuhr, j. w., 635. <sup>323)</sup> j. w. <sup>324)</sup> p. n. <sup>325)</sup> Hommel, j. w. 32.

## Możliwość tożsamości węża-przeciwnika z krzemieniem u Egipcjan i Persów.

Otóż Set rodząc się, w przeciwieństwie do swego brata-bliźniaka, gwałtownie, niszczy ciało matki<sup>326</sup>); podobnie Aryman przy narodzinach przerywa ciało matczyne, podczas gdy Ormuzd rodzi się normalnie<sup>327</sup>). Podobnie przeciwnik bóstwa pozytywnego i jego brat-bliźniak u Algonkinów, występujący w postaci krzemienia, rodząc się w sposób gwałtowny w przeciwieństwie do normalnych narodzin swego brata, przecina ciało matki<sup>328</sup>). Taksamo krzemień u Irokezów gwałtownie wychodzi z pachy lub z pępka matki, zabijając ją, podczas gdy jego brat-bliźniak rodzi się normalnie<sup>329</sup>). Ten sam wątek znalazłem w legendach Siuksów, gdzie potwór kamienny narodzinami swemi niszczy ciało matki a jego brat-bliźniak pojawia się na świat w sposób zwykły<sup>330</sup>). Jakim sposobem owo niemowlę przecina czy w inny sposób niszczy ciało matki, tego nam mit egipski ani perski nie wyjaśnia, natomiast wyraźne wyjaśnienie znajdujemy w micie irokezkim, w którym jako powód podano krzemienność jego ciała<sup>331</sup>), to samo zresztą wynika z treści pozostałych mitów indjańskich, w których przecinający etc. ciało matki potwór występuje w krzemiennej względnie kamiennej postaci. Opierając się pozatem na bardzo wyraźnej analogii w wielu szczegółach powyższych mitów Starożytnego Wschodu z powyższymi mitami indjańskimi<sup>332</sup>) należy domyślać się takiej jak wyżej postaci i u Seta, tudzież Arymana. Wtedy dopiero zrozumiałem staję się wyrażenie, że Typhon przerznął się przez wnętrzości matki, a więc nie jako dziecko ludzkie, czy wąż, czy inny mniej lub więcej miękki nazewnątrz stwór, ale jako coś skrajnie twardego, co przerywa.

Wierzenie o wężu przerywającym się (najpewniej jako krzemień) z ciała matki, jakie mieliśmy powyżej u Egipcjan i Persów Starożytnych, zapewne nieobce było i ludom europejskim, skoro prawdopodobne echo jego spotykamy w Italji, a może wogóle w Europie, i w Polsce, gdzie rolę owego węża mitycznego zda się grać wąż wogóle, a raczej żmija, zapewne jako najzłośliwszy z węży europejskich. Według „Zwierzynca (Bestiarium)“ Lionardo da Vinci<sup>333</sup>) młode żmije rosnąć w ciele matki rozdzierają jej brzuch i zabijają matkę. Przesąd ten u nas występuje w zracjonalizowanej nieco formie: żmije w y g r y z a j ą s i ę z żywota matki<sup>334</sup>).

Zarówno egipskie jak i staroperskie bóstwo dodatnie naszej koncepcji znajduje się w stanie ciągłej walki z bóstwem ujemnym, w której początkowo zwycięża to ostatnie, aż ostatecznie samo zostaje zwycię-

<sup>326</sup>) Plutarch, 358 (w liście do Klei, kapłanki Izysowej), nazwiska tłumacza polskiego (którym był prawdopodobnie Joachim Lelewel) jak też i tytułu polskiego nie znalazłem (egzemplarz był uszkodzony). <sup>327</sup>) Dähnh., I, 10 11. <sup>328</sup>) Schmidt W., D. Ursprung d. Gottesidee, II, 565. (<sup>329</sup>) Hewitt, Tawiskar. 709-a. <sup>330</sup>) Dähnh., I, 79. <sup>331</sup>) j. w. <sup>332</sup>) p. n. <sup>333</sup>) Pisma Wybrane (przekł. L. Staffa) 1913 r., Warszawa, t. II, 374. Analogiczne to do innych „bestjarjów“ średniowiecznych i późniejszych, t. j. zbiorów opisów (przeważnie fantastycznych) zwierząt, przesądów i wątków baśniowych głównie o zwierzętach. <sup>334</sup>) Ciszewski S., Lud rolniczo-górnicy z okolic Sławk. w pow. olkuskim, Zb. Wiad. XI, (49).

zone przez bóstwo dodatnie, przyczem u Persów dopiero ma nadejść czas ostatecznego zwycięstwa, a u Egipcjan bóstwo ujemne zwyciężone zostaje dopiero przez syna bóstwa dodatniego. Przypomina to mit wielkoruski, według którego bóstwo dodatnie znajduje się w ciągłej walce z ujemnem, przyczem to ostatnie początkowo zwycięża, a ostatecznie zostaje zwyciężone przez bóstwo dodatnie<sup>335)</sup>.

Przeciwnikiem bóstwa jego brat-bliźniak, paw (zastępca kaczki), związany z wężem i może z krzemieniem u Indusów Starożytnych.

U starożytnych *Indusów* mamy dwu boskich braci-bliźniaków, Agni i Indrę, przeciwstawnych sobie (pierwszy jako bóstwo — pełni, drugi nowiu)<sup>336)</sup>, przyczem w jednym z hymnów wedyckich opisano ich walkę wzajemną zakończoną przszyciem Agniego włócznią przez Indrę<sup>337)</sup>. Ów ciemniowy, nietylko jako bóstwo nowiu, ale i — co jedno z drugiego wyływa — jako związany z chmurą i burzą (spłodzony z mokrej chmury, nazywany „Słotnym“, uważany za uosobienie burzy)<sup>338)</sup>, brat-bliźniak jasnego (pełniowego) bóstwa występował m. i. w postaci pawia<sup>339)</sup>, odpowiednika mitycznego kaczki<sup>340)</sup>. Ponadto jako wielokrotny analog Zeusa, występującego również w postaci pawia<sup>341)</sup>, może jest lub był pierwotnie krzemieniem jak tamten<sup>342)</sup>. A więc u Arjów indyjskich bóstwo jasne zabite zostało w walce przez swego brata-bliźniaka i przeciwnika, związanego z wężem (jako „posiadającego moc węża“)<sup>343)</sup>, a zarazem z zastępnikiem kaczki i może z krzemieniem. Podobnie u Egipcjan bóstwo dodatnie zabite zostało przez swego przeciwnika i brata bliźniaka, związanego z wężem i najprawdopodobniej z krzemieniem (kamieniem)<sup>344)</sup>. Jeżeli bóstwo to, związane ze słotą i burzą, posiadało niegdyś postać kamienną, przypominałoby również olbrzymą z mitów skandynawskich, zwanego „Wiatr-Słota“ o kamienniej postaci<sup>345)</sup>.

Stosunek do siebie obu bóstw, Agni'ego i Indry, nie był czemś trwałem, taksamo jak charakter wierzeniowy każdego z nich nie był czemś niezmiennem. Wogóle zakresy kompetencji bóstw indyjskich, ich znaczenia religijnego i mitycznego są bardzo płynne, bóstwa owe wskutek słabo określonych granic indywidualnych zlewają się ze sobą<sup>346)</sup>. I tak np. Indrze poświęcano Somę, której znaczenie równało się znaczeniu Agni'ego<sup>347)</sup>. Indra posiadał znamiona bóstwa jasnego obok związku swego z nowiem, chmurą, słotą i burzą, skoro przypisywano mu walkę z chmurą<sup>348)</sup>, wężem, smokiem i t. p. potworami ciemniowemi. Agni natomiast mimo swego świetlisto-księżycowego znaczenia występuje niekiedy jako potwór ciemniowy, wąż etc.

<sup>335)</sup> p. w. <sup>336)</sup> Oppert G., Gottheiten d. Indier, Zeitschr. f. Ethnol., XXXVII, 321. <sup>337)</sup> Renel Ch., L'évolution d'un mythe, Açvines et Dioscours, 1906 r., 30. <sup>338)</sup> Hast. Enc. s. Stars Moon (Hindu). <sup>339)</sup> Gubernatis, j. w. 590. <sup>340)</sup> p. w. <sup>341)</sup> Gubernatis, j. w. 590. <sup>342)</sup> Reinach, Orpheus, 180. <sup>343)</sup> Gubernatis, j. w. 643. <sup>344)</sup> p. w. <sup>345)</sup> Kolberg, Krak. III, 188—89; p. n. <sup>346)</sup> Hast. Enc. s. Stars Moon (Hindu). <sup>347)</sup> j. w. <sup>348)</sup> j. w.

Przeciwnikiem bóstwa gęś związana z kamieniem u Altajczyków.

U *Altajczyków* (połudn. Syberja) mamy przeciwnika bóstwa dodatniego w postaci gęsi prawdopodobnie związanej z kamieniem. Jest nim „zły człowiek“ siedzący w postaci czarnej gęsi na skale. Skala ta znajduje się pośrodku morza pierwotnego w czasie poprzedzającym stworzenie ziemi, a siedząca na niej czarna gęś jest jedynym towarzyszem bóstwa<sup>349</sup>). To odpowiada w zupełności mitowi wotiackiemu, według którego w skale znajdującej się pośrodku morza pierwotnego w czasie przed stworzeniem ziemi, siedzi zły duch i jedyny towarzysz bóstwa, będący kaczką<sup>350</sup>). Powyższa analogja gęsi altajskiej do wotiackiej kaczki najprawdopodobniej identycznej z ową skalą, następnie analogja jej do irokezkiego przeciwnika bóstwa dodatniego, który według jednego z mitów stoi na kawałku krzemienia<sup>351</sup>), a według innych jest tożsamością owego krzemienia<sup>352</sup>), przemawia za tożsamością gęsi altajskiej ze skalą, innemi słowy za tem, iż jest to gęś ze skały, gęś kamienna. Czarność tej gęsi obok znaczenia wrogiego dobremu bóstwu: „złego człowieka“, stwierdza jej symbolikę ciemniową.

Rozbicie brata-bliźniaka, krzemienia, na kawałki, z których powstały bądź góry i skały, bądź krzemień; lub na dwoje, przyczem z jednej części powstaje żywoł jasny, z drugiej ciemny — u Algonkinów, Irokezów, Kutenai i Siuksów. Prawdopodobieństwo tożsamości jego z wężem u Irokezów. Kaczka — bratem bóstwa u Algonkinów i Kutenai.

W Ameryce Północnej omawiana koncepcja wierzeniowa znajduje się conajmniej u Algonkinów, Irokezów, Kutenai i Siuksów (Omaha i Ponka).

Według *Algonkinów* główne bóstwo ich i „bohater kulturowy“ (culture-hero), Nanabosho, walczy ze swym stałym przeciwnikiem i bratem-bliźniakiem, Chakekenapok, który jest krzemieniem. Wreszcie rozbija go na kawałki, z których powstały góry i skały, a z wnętrzości potwora — winograd<sup>353</sup>). Pozatem Wielki Manitu według któregoś z plemion algonkińskich stwarza świat walcząc z wodą taksamo jak Marduk<sup>354</sup>). Wielki Manitu (Tajemny, Duch), jako stwórca, prawdopodobnie pokrywa się z Nanabosho, uważanym za stwórcę u wszystkich plemion algonkińskich (choć nie pod tem samem imieniem)<sup>355</sup>), a jeśli tak mielibyśmy znamienny rys wspólny między bóstwem dodatniem algonkińskiem a sumero-babilońskiem.

<sup>349</sup>) Dähn. I, 3—4. <sup>350</sup>) p. w. <sup>351</sup>) Hewitt, Tawisk, 711. <sup>352</sup>) j. w. <sup>353</sup>) Hewitt, Nanabosho, Handb. Am. Ind., 20; Krickeberg, j. w. 111; Hewitt, Tawiskaron, H. Am. I., 708. <sup>354</sup>) Reinach, Orpheus, 173. <sup>355</sup>) w mojej pracy „The dominant group of the deities“.

U *Irokezów* analogiczne do algonkińskiego bóstwo i bohater, Teharonhiawagon podobnie walczy z takim samym wrogiem i bratem swoim bliźniaczym, Tawiskaronem, również o krzemiennej postaci, wkońcu go zabija, a z krwi i ciała zabitego powstają skały krzemienne<sup>356</sup>). W jednym z warjantów imię owego krzemienia brzmi: „Ten-którego-ciało-rozdzielone-na-dwoje“<sup>357</sup>), a więc Teharonhiawagon, który mu śmierć zadaje, najwidoczniej rozcina go na dwoje, przy czym z jednej części Tego-którego-ciało-rozdzielone-na-dwoje powstaje lato lub ciepło, a z drugiej zima lub lód<sup>358</sup>), innemi słowy — z jednej powstaje żywiół jasny, z drugiej ciemny, gdyż zima w wierzeniach irokezkich pokrywa się często z ciemnością. A więc zupełnie podobnie jak było z krzemieniem wielkoruskim, z którego jednej części wyszły duchy jasne, związane z niebem, z drugiej — ciemne, związane prawdopodobnie z ziemią<sup>359</sup>), a także jak w micie sumeryjskim, gdzie z jednej części rozciętego węża, być może zarazem i krzemienia, powstało niebo, a z drugiej ziemia<sup>360</sup>), a wreszcie jak w estońskim, w którym dwie części rozciętego na dwoje węża, analoga krzemiennych czy kamiennych kaczek<sup>361</sup>), wiążą się — jedna z morzem (może oznaczającym niebo), druga z ziemią<sup>362</sup>).

Gdzieindziej znów mówi się o rozbiciu krzemienia przez niego samego, a raczej przez owego potwora, który jest i nazywa się Krzemieniem. Otóż Teharonhiawagon prosi Krzemień-potwora, by mu ten wydał krzemień, przez który żyje on na świecie. Na to odpowiada Krzemień: „Czy masz na myśli mą strzałę o końcu krzemienym?“ — Nie, ten krzemień, co jest w twojem ciele. Krzemień zgadza się go wydać i otworzywszy usta wyrzuca ów krzemiek z ciała. Brat jednak nie chce rozłamać kamienia mówiąc: „t w e ż y c i e d o c i e b i e n a l e ż y , sam możesz rozbić krzemień i dać mi“<sup>363</sup>). Krzemień rozbija ów krzemień<sup>363</sup>). Krzemień znajdujący się w ciele Krzemienia-potwora oznacza więc jego życie. A przeto tutaj Krzemień sam jest wykonawcą wyroku śmierci na sobie; inna rzecz, że pomimo tego żyje w dalszym ciągu. Jednym z jego epitetów jest Olbrzym<sup>364</sup>); a zatem olbrzym krzemienno rozbija krzemień podobnie jak u Skandynawów olbrzym kamienny rzuca skałę, która rozbija się<sup>365</sup>) i podobnie jak olbrzym białoruski rzuca i rozbija skałę<sup>366</sup>). U Huronów bóg Yonskeha (t. j. Teharonhiawagon)<sup>367</sup>) zabija swego głównego przeciwnika, który po śmierci dopiero zamienia się w krzemień<sup>368</sup>).

U południowej grupy irokezkiej, Cherokee, istnieje ten sam mit nieco różny w szczegółach. Otóż gdy Tawiskala (ów krzemień), zwany również On-ustrojony-w-krzemień, był w gościnie u królika Wabos (postaci Teharonhiawagona)<sup>369</sup>), ten wbił w ciało pierwszego ostry klin, powodując tem rozpęknięcie się Krzemienia, a następnie rozrzucił jego części-krzemienie we wszystkie strony, zaopatrując tym sposobem ziemię w krzemień<sup>370</sup>). W warjancie z ciała owego potwora powstały

<sup>356</sup>) Hewitt, Tawisk., 708—710. <sup>357</sup>) j. w. 711-a. <sup>358</sup>) j. w. 711-a.  
<sup>359</sup>) p. w. <sup>360</sup>) p. w. <sup>361</sup>) p. w. <sup>362</sup>) p. w. <sup>363</sup>) Hewitt, Tawiskar. 709-b.  
<sup>364</sup>) j. w. <sup>365</sup>) p. w. <sup>366</sup>) p. w. <sup>367</sup>) Hewitt, Tawisk. 711-b. <sup>368</sup>) j. w.  
<sup>369</sup>) w mojej pracy „The domin. group“. <sup>370</sup>) Hewitt, Tawisk. 740-b, do 711-a;  
 Dähnh. I, 168.

wogóle kamienie<sup>371)</sup>. Krzemień ten jest istotą ciemniową — u Irokezów zowie się on „Ciemny“<sup>372)</sup> (według Brintona samo imię jego wiąże się z ciemnością)<sup>373)</sup>.

Podobnie jak *germański* olbrzym Hrungrir, „Człowiek Kamienny“<sup>374)</sup>, zostaje podstępnie przez dobre bóstwo zabity, a mianowicie rozcięty na dwoje, przyczem z jednej połowy jego pochodzą skały (piaskowe)<sup>375)</sup>; albowiem jak skała rzucona przezeń rozbija się, tak i irokezki „On-Krzemień“, „Olbrzym“ zostaje rozbity na dwoje przez dobre bóstwo, a według innej wersji — na części, z których pochodzą skały, albowiem sam rozbija krzemień, „przez który żyje“ i który znajdował się w jego ciele. Także znajduje się kamień w ciele Hrungrira, jako jego serce<sup>376)</sup>, a więc również jest to kamień, „przez który on żyje“. Wyrzucony z ciała Tawiskarona przez usta krzemień, „przez który on żyje“ był najprawdopodobniej sercem, gdyż prosta obserwacja żywotności serca wyjętego z trupa człowieka czy zwierzęcia rodziła myśl o sercu jako ognisku życia; zaś ze wszystkich kamieni wyobrażała serce mógł najprędzej krzemień ze względu na swą ogniodajność, a serce i krew naturalnie kojarzy się z pojęciem ciepła a pozornie i z ogniem. W takim razie niewyszczególniony co do rodzaju kamień-serce Hrungrira byłby również krzemieniem; coprawda olbrzym ten związany jest z piaskowcem<sup>377)</sup>, lecz może piaskowiec jako jeden z najtwardszych kamieni zastąpił krzemień, ów bodaj że najtwardszy (po kwarcu) kamień. (Może stąd pochodzi przenośnia o krzemieniem, potem kamiennem sercu, a zdaje się nigdy o krzemiennej i kamienniej duszy. Gdyby bowiem przenośnia powyższa była czysto metaforycznego pochodzenia odnosiłaby się równoległe do duszy, jak wszystkie (odwieczne) przenośnie dotyczące serca, np. człowiek małego, wielkiego, gorącego serca, wielkiej, małej, gorącej duszy, o złem, dobrem, okrutnem sercu, o złej, dobrej, okrutnej duszy etc.).

Teharonhiawagon nazywany jest „Białym“, jego brat-krzemień „Ciemnym“<sup>378)</sup>, otóż ci bracia „Biały“ i „Ciemny“ odpowiadają wielkoruskim braciom-kaczkom białej i czarnej, z których biały taksamo jest bóstwem dodatkiem naszej koncepcji, a czarny jego przeciwnikiem<sup>379)</sup>, jak u Irokezów.

W jednym z mitów irokezkich wspomina się o walce Teharonhiawagona z wielkim wężem wodnym, niszczącym wszystko, co Teharonhiawagon stworzył<sup>380)</sup>. Nie jest on zapewne niczem innym, jak tylko postacią owego Krzemienia, albowiem wąż ten i Krzemień to dwie odmienne postaci jednego bóstwa czy demona. Gdyż

1) Wąż irokezki występuje analogicznie do odpowiedników Krzemienia irokezkiego u niektórych ludów:

a) Jako wielki (niszczący wszystko co bóg stworzy) przeciwnik bóstwa, musi on być także czemś w rodzaju bóstwa, a ponieważ

<sup>371)</sup> Hewitt, Tawis. 710. <sup>372)</sup> Hopkins E. W., Manitu, *Hast. Enc.*, 1915 r., t. VIII, 404-b. <sup>373)</sup> Curtin J., Hewitt J., *Seneca Myths (Introduction)*, *Annual Rep. of Bureau of Amer. Ethnol.*, *Bullet.* 59, 1918 r., 63. <sup>374)</sup> Golther, *Handb. germ. Mythol.*, 267. <sup>375)</sup> j. w. <sup>376)</sup> j. w.; Afanasjew, II, 656. <sup>377)</sup> p. w. <sup>378)</sup> Hopkins, *Manito*, 404-b. <sup>379)</sup> p. w. <sup>380)</sup> Hewitt, *Teharonhiawagon*, *Handb. N-Am. Ind.*, 724.

jest wężem wodnym, więc czemś w rodzaju bóstwa czy demona wodnego, pana wód. Podobnie panem morza jest sumero-babiloński wąż Tiamat, zarazem przeciwnik bóstwa; jest on odpowiednikiem irokezkiego Krzemienia<sup>381</sup>). Aztecki odpowiednik tegoż Krzemienia, wąż Quetzalcoatl, związany z wężem i z kamieniem<sup>382</sup>), występuje w odzieży przedstawiającej morze<sup>383</sup>), a więc również jako pan morza. Mordwińska kaczka, wierzeniowy równoważnik węża<sup>384</sup>), musi być też bóstwem lub wielkim demonem jako brat i główny przeciwnik stwórcy<sup>385</sup>). Mieszka ona stale we wodzie<sup>386</sup>), a bóstwo (demon), mieszkające we wodzie, jest bóstwem wody. Kaczka ta jest odpowiednikiem krzemienia irokezkiego (jako brat i stały przeciwnik stwórcy, również o ciele z minerału najprawdopodobniej z krzemienia)<sup>387</sup>). Pozatem i jako sługa złego bóstwa ziemi<sup>388</sup>); Krzemień irokezki bowiem jest stałym wykonawcą rozkazów swej babki<sup>389</sup>), będącej również złem bóstwem ziemi<sup>390</sup>).

b) Jako pochodzący z wody, przypomina on Krzemień wielkoruski, odpowiadający irokezkemu (rozcięty na dwoje, z czego dwa elementy etc.)<sup>391</sup>), również pochodzący z wody, „z morza bezbrzeżnego“<sup>392</sup>).

c) Jako stwarzający zwierzęta pełzające, więc m. i. węże, a następnie żaby<sup>393</sup>) i inne wcielenia zwierzęce ciemności np. sowy, nietoperze<sup>394</sup>), tak jak wąż Aryman stwarza węże, żaby i in. „nieczyste“ zwierzęta<sup>395</sup>), a wąż Tiamat stwarza węże, smoki i t. p. potwory ciemniowe<sup>396</sup>), zaś potomstwem egipskiego węża Seta, prawdopodobnie zarazem krzemienia<sup>397</sup>), są krokodyle, hipopotamy<sup>398</sup>), (hipopotam — wodne bóstwo<sup>399</sup>), może to postać Tiamat) i inne zwierzęta ciemniowe.

2) Wąż irokezki analogiczny jest bezpośrednio do Krzemienia irokezkiego: jako niszczący wszystko, co Teharonhiawagon stworzył, bo Krzemień ów także niszczył wszystko, co bóstwo stworzyło<sup>400</sup>). Wogóle w roli niszczycielskiego przeciwnika stwórcy występuje, jak wiemy, bądź krzemień czy kamień (względnie inny minerał), bądź wąż, bądź wąż i kamień, złane w jedną postać<sup>401</sup>).

3) Węże mityczne i poza obrębem naszego mitu tu i owdzie wiążą się z kamieniem, skałą etc.<sup>402</sup>).

Zarówno w wierzeniach Algonkinów jak i Irokezów bóstwo dodatnie znajduje się w stanie ciągłej walki z bóstwem ujemnym, które nieraz przemaga, aż ostatecznie zostaje zwyciężone przez dodatnie tak samo jak w micie wielkoruskim, staroegipskim i staroperskim<sup>403</sup>).

U Indjan *Kutenai* „bohater kulturowy“ Yanküéikam spowodowuje zwyciężenie i rozbiście Krzemienia (podobnej istoty jak u Algonkinów i Irokezów), podstępnie skierowując przeciw niemu inny twardy kamień, zaczem rozsypuje go po całej ziemi, obdarzając nim w ten

<sup>381</sup>) p. w. <sup>382</sup>) p. wyż. i niż. <sup>383</sup>) Krickeberg, j. w. 200—01. <sup>384</sup>) p. w. <sup>385</sup>) p. w. <sup>386</sup>) *Hast. Enc.*, s. Mordvins. <sup>387</sup>) p. w. <sup>388</sup>) *Hast. E. s. Mordv.* <sup>389</sup>) Hewitt, *Tawiskaron*, *Handb. N.-Am. Ind.* <sup>390</sup>) w mej rękopiśmien. „The dominant group“ <sup>391</sup>) p. w. <sup>392</sup>) p. w. <sup>393</sup>) *Handb. N.-Am. Ind.*, 710-a; Hewitt, *Tawisk.* <sup>394</sup>) j. w. <sup>395</sup>) *Gener P., La Mort*, 235. <sup>396</sup>) *Thrajew*, j. w. 227—228. <sup>397</sup>) p. w. <sup>398</sup>) *Niebuhr, Jegipiet* j. w. 634—35. <sup>399</sup>) j. w. 634. <sup>400</sup>) Hewitt, *Tawisk.* 710-a. <sup>401</sup>) p. n. <sup>402</sup>) p. n. <sup>403</sup>) p. w.

sposób ludzkość<sup>404</sup>). Yanküéikam'a bratem<sup>405</sup>) a w innym micie bratankiem<sup>406</sup>) jest kaczka. Podobnie i algonkiński Nanabosho nazywa kaczkę swoim bratem<sup>407</sup>).

U *siukskich* plemion *Omaha* i *Ponka* bóstwo Mactinge, Mactingein gwycięża i zabija Zimę, w postaci której wyłącznie występuje u Omaha ów Krzemień, będący i u Algonkinów oraz Irokezów utożsamiany z zimą<sup>408</sup>), a także — i to zapewne pierwotnie — z ciemnością (towarzyszącą zimowej porze roku w północnych i środkowych okolicach Ameryki Północnej).

Ten mit zapewne nieobcy jest i *Oto* i *Iowa*, również plemionom *siukskim*, których bohaterem kulturowym jest Mictine, według Dorsey'a<sup>409</sup>) zupełny odpowiednik omahańskiego Mactinge. Brak mi jednak materiałów co do mitologii *Oto* i *Iowa*.

Również jeszcze jeden, a może ten sam w innej postaci bohater kulturowy *Siuksów* (nie wyszczególniono plemienia) Blodder (według angielskiego tekstu) walczy ze swym złym bratem-bliźniakiem, potworem z kamienia, analogicznym do algonkińskiego Krzemienia<sup>410</sup>).

Przeciwnikiem-brat-bliźniak związany z wężem i kamieniem u Azteków.

W religii *Azteków* istniały dwa bóstwa niebieskie, z których jedno, Quetzalcouatl, w samym imieniu swem związane z kamieniem i wężem, bo imię to znaczy: „drogocennokamienny wąż“, jest bratem-bliźniakiem i zarazem głównym przeciwnikiem drugiego o imieniu Tezcatlipoca (t. j. „dymiące zwierciadło“<sup>411</sup>). Co do ich walki wzajemnej i jej rezultatu brak mi bliższych danych. Quetzalcouatl jest m. i. bóstwem wiatru<sup>412</sup>) podobnie jak Indra.

Być może, że tę samą koncepcję znajdujemy u ludu *Quiche* w południowej Guatemali, gdyż dwa ich bóstwa, Tepen Kutzumatz i Xurakan, według E. Selera odpowiadają<sup>413</sup>), a według Krickeberga prosto równają się powyższemu bóstwom azteckim<sup>414</sup>).

Zabójcą bóstwa, jednego z braci-bliźniaków, rozpołowione kamienie u Guarani.

Dość różny od dotychczasowych, może jednak z nimi spokrewniony jest mit połudn.-amerykańskich *Guarani*, według którego jeden z braci-bliźniaków został pokawałkowany przez szybko otwierające się i zamykające połowy kamieni<sup>415</sup>). A więc były to kamienie przepołowione; może mamy tu do czynienia z pospolitym w mitach zwielokrotnieniem postaci (np. obok Ozyrysa-bóstwa istniały liczne Ozyrysy, obok bogini Holdy masa Hold-demonów etc.)<sup>416</sup>), i kamienie owe za-

<sup>404</sup>) Boas, Kuten. Tales, 105—109. <sup>405</sup>) j. w. 287. <sup>406</sup>) j. w. 281. <sup>407</sup>) Skinner, Folkl. Menom., 268. <sup>408</sup>) Dorsey G., Gegiha language, U. S. Geogr. a. Geolog. Survey of Rocky Mount. Reg., Contribution to N.-Amer. Ethnol., VI, 12; Hewitt, Tawiskar. 708. <sup>409</sup>) Dorsey, Gegiha lang., 12. <sup>410</sup>) Dähnhardt, I, 79. <sup>411</sup>) Krickeberg, j. w., 201. <sup>412</sup>) j. w.; Hast. Enc. s. Mexicans, 613. <sup>413</sup>) Seler E., Central America, Hast. Enc., 1910 r., t. III, 308-a. <sup>414</sup>) Krickeb., j. w. 203. <sup>415</sup>) Strielnikow I. D., Religioznyja predstavlenija indiejciew Guarani, Sbornik Muzeja Antropol. i Etnograf., Leningrad, r. 1929, t. IX, 311. <sup>416</sup>) Grimm, Deutsche Mythol., 1109.

stały jeden kamień rozdzielony na dwoje, który jak i w innych tego typu mitach, gra tu rolę przeciwnika bohatera. Kawałki bohatera zebrał jego brat-bliźniak, przywracając mu życie<sup>417</sup>). Przypomina to żywo poćwiartowanego przez węża, związanego najpewniej z kamieniem, Ozyrysa, którego kawałki zebrała jego siostra-bliźniaczka Izys<sup>418</sup>), a ożywił syn Horus. Tylko tutaj domniemany przeciwnik (a nie: przeciwnicy) bohatera nie był jego bratem-bliźniakiem, jak w egipskim micie.

Przeciwnikiem — brat-bliźniak, związany z kameleonem, wierzeniowo pokrewnym wężowi, u Wanyoro (Uganda).

W mitach *Wanyoro* (Banyoro) z Ugandy występują dwaj cioteczni bracia-bliźnięta; są oni bowiem zrodzonymi jednocześnie synami dwu siostr rodzonych. Jeden jest istotą ciemniową, złym Kameleonem (wierzeniowo pokrewnym wężowi czy smokowi), a drugi Księżycem. Znajdują się w ciągłej walce, pierwszy bowiem niszczy wszystko, co drugi tworzy; wreszcie bóstwo dodatnie (stwórca) dostaje się do nieba, a ujemne (niszczycielskie) zostaje za karę na ziemi<sup>419</sup>). Przypomina to powstanie duchów niebieskich (dobrych) i ziemnych (złych) w micie wielkoruskim i niektórych ugrofińskich<sup>420</sup>). Następnie ciągła walka bóstwa dodatniego z ujemnym, w której początkowo ostatnie zwycięża (niszczy wszystko), aż ostatecznie zostaje ukarane (wiecznym pobylem na ziemi), zgadza się z mitami: wielkoruskim, staroperskim, egipskim, algonkińskim i irokezkim<sup>421</sup>).

Bliską analogję do mitu lapońskiego i skandynawskiego znajdujemy aż w Afryce Południowej u *Hotentotów*. Istnieje tam mīt o kamieniu, który rzucony przez Gama-Gorib, ciemniowego przeciwnika bóstwa dodatniego Heitsi-Eibib, w tego ostatniego, utkwiał w jego czole, poczem odskoczył spowrotem do rzucającego, aż wreszcie Heitsi-eibib uderzeniem zabił swego przeciwnika<sup>422</sup>). Mamy więc tu tkwiący w głowie bóstwa dodatniego kamień, którym bóstwo uderzone zostało przez swego przeciwnika, następnie zabicie tego ostatniego przez bóstwo dodatnie. Niema tu tylko nic o kamienniej postaci bóstwa ujemnego, ale jeżeli oprzeć się na twierdzeniu P. W. Schmidta, że kamień oznacza tu ciemną część tarczy księżycowej, a z drugiej strony, że ów ciemniowy przeciwnik oznacza nów<sup>423</sup>), przyjdziemy do wniosku o tożsamości jego z kamieniem. Kamień ten początkowo tkwił w czole złego przeciwnika bóstwa<sup>424</sup>), podobnie jak kamień tkwiący w ciele Hrungnira, a także w ciele irokezkiego Krzemienia, który go wyrzucił ze swego ciała. Heitsi-eibib jest jednym z dwu braci-bliźniaków<sup>425</sup>), przyczem podobnie jak w micie Guarani nie jest tym drugim jego przeciwnik. Zabija on swego przeciwnika podstępnie<sup>426</sup>), taksamo jak podstępnie

<sup>417</sup>) Strielnikow, j. w., 311. <sup>418</sup>) Strielnikow, j. w., 313. <sup>419</sup>) Platz, *Der Mensch*, 1898 r., 337; Steiner W., *Die Religion d. afrikan. Naturvölker, Darstellungen aus d. Gebiete d. nichtchristlich. Religionsgeschichte*, 1891 r., t. V—VI, 86. <sup>420</sup>) p. w. <sup>421</sup>) p. w. <sup>422</sup>) Schmidt W., *D. Urspr. d. Gott.*, II, 642. <sup>423</sup>) Schmidt, j. w. 648. <sup>424</sup>) j. w. <sup>425</sup>) Schmidt, 1926 r., t. I, 166. <sup>426</sup>) j. w.

zabił Thor kamiennego Hrungrira w którymś z warjantów<sup>427</sup>), a irokezki bohater swego wroga kamiennego<sup>428</sup>) i wreszcie kutenajski kamiennego potwora<sup>429</sup>).

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach omawiana koncepcja u ludów Europy, Azji, Afryki i Ameryki.

### Zasięgi etnogeograficzne części składowych koncepcji.

Obecnie przedstawię zasięgi etnogeograficzne poszczególnych jej składników podstawowych. Dla uwyraźnienia obrazu wzajemnej łączności odmian omawianej koncepcji u poszczególnych ludów, ludy, które stanowią ściślejszą grupę etniczną, jak Polacy i Słowianie wschodni, jak Mordwini, Woguli, Czeremisi, Wotiacy i Estończycy, jak wreszcie Aztecy i lud Quiché, albo też ludy, posiadające wskutek współżycia i wpływów wzajemnych w pewnym okresie dziejów bardzo zbliżone pojęcia mitologiczne choćby tylko w zakresie naszego mitu, jak starożytni Persowie, Babilończycy i Egipcjanie<sup>430</sup>) oraz Algonkini, Irokezi, Kutenai i Siuksowie<sup>431</sup>), łączę w grupy: słowiańską, ugro-fińską, Starożytnego Wschodu, północno-amerykańską i środkowo-amerykańską. W ten sposób wszystkich grup (obejmując tym terminem i oddzielnie traktowane ludy) jest 12: słowiańska, ugro-fińska, lapońska, skandynawska, starożytnego Wschodu, indyjska, ałtajska, północno-amerykańska, środkowo-amerykańska, Guarani, Wanyoro i hotentocka. Co do Guarani, znajdujemy u nich poza wątkiem 1-ym (z niżej wymienionych) jedynie prawdopodobny wątek 6-ty i bardzo prawdopodobny ślad wątku 3-go.

### Wątki zasadnicze.

1) Walka (zwykle stała) bóstwa pozytywnego ze swym przeciwnikiem — u wszystkich grup. Co do ałtajskiej, skoro istnieje tam stały przeciwnik bóstwa (jako zły duch), należy wnioskować o walce z nim bóstwa.

Grup — 12.

2) Rozbicie przez bóstwo przeciwnika na kawałki — słowiańska, północno-amerykańska.

Grup — 2.

3) Rozbicie przez bóstwo przeciwnika na dwoje — słowiańska, ugrofińska, lapońska, skandynawska, starożytn. Wschodu, północ.-amerykańska i może Guarani.

Grup — 6+(1).

W dwu odmianach wielkoruskich i w większości ugro-fińskich ów moment działania uległ osłabieniu: zamiast rozbicia przeciwnika — uderzenie, po którym powstają, taksamo jak gdzieindziej po rozcięciu na dwoje, dwa żywioły. Że pierwotnie było i tu rozbicie, a nie tylko uderzenie, stwierdza mit wotiacki, według którego bóstwo uderza górę (zastępnik kamienia)<sup>432</sup>) kijem, aby ją r o z b i ć<sup>433</sup>). U Guarani mamy

<sup>427</sup>) Golther, j. w. 276. <sup>428</sup>) p. w. <sup>429</sup>) p. w. <sup>430</sup>) p. w. <sup>431</sup>) p. w. <sup>432</sup>) p. w. <sup>433</sup>) Dähnhardt, j. w., I, 61.

rozbite na dwoje kamienie, które widocznie są wrogami bohatera, skoro go zabijają. Początkowo był to może jeden kamień przepołowiony<sup>434</sup>).

4) Powstanie dwu elementów z dwu połów pokonanego przeciwnika — słowiańska, ugrofińska. Należy przypuszczać, że i tam, gdzieśmy mieli tylko rozcięcie na 2 połowy, jak u Skandynawów i Lapończyków, pierwotnie było też powstanie dwu żywiołów.

Grup — 4+(2).

5) Przeciwnikiem bóstwa — jego brat-bliźniak — słowiańska, ugrofińska, starożytn. Wschodu, indyjska, północ.-amerykańska, środkowo-amerykańska i Wanyoro, a częściowo Guarani i hotentocka, w których bóstwo owe jest jednym z dwu braci-bliźniaków, jakkolwiek tym drugim zdaje się nie jest jego przeciwnik.

Grup — 7+(2).

U Ugro-Finnów rys ten niejako osłabiony — przeciwnik jest tylko bratem bóstwa.

6) Przeciwnik bóstwa — związany z kamieniem (lub innym minerałem) — słowiańska, ugrofińska, lapońska, skandynawska, altajska, północ.-amerykańska, środkowo-amerykańska, hotentocka i prawdopodobnie: starożytn. Wschodu, indyjska i Guarani.

Grup — 8+(3).

6-a) Przeciwnikiem bóstwa — krzemień.

W mitach wielkoruskim, wotiackim, algonkińskim, irokezkim, Kutenai i siukskim w roli przeciwnika występuje krzemień, w lapońskim — najprawdopodobniej krzemień<sup>435</sup>), a o ile indyjski przeciwnik związany jest z kamieniem, jest nim również krzemień<sup>436</sup>), tak samo krzemień występuje prawdopodobnie w mitach starożytn. Wschodu<sup>437</sup>). W micie mordwińskim mamy miedź, w wogulskim żelazo, oba metale są zastępnikami innego, którym najprawdopodobniej jest krzemień<sup>438</sup>). W micie skandynawskim występuje piaskowiec, zapewne również zastępujący krzemień<sup>439</sup>). W innym wielkoruskim, w polskim i w innym wotiackim występuje góra, która zarówno pokrywać się może z kamieniem (wogóle), jak i z krzemieniem<sup>440</sup>). W białoruskim i altajskim mamy skałę, w czeremiskim, w innym wogulskim, w innym siukskim i w hotentockim — kamień. I krzemień i niewyszczególniony co do rodzaju kamień (czy skała) są w naszym micie oczywiście jednego pochodzenia, a ponieważ nazwy ogólniejsze mogą zastępować szczególniejsze, a nie naodwrot, więc kamień zastąpił tu najwidoczniej krzemień; tak przynajmniej stać się musiało u tych ludów, w mitach których spotykamy równocześnie typ ogólny (kamień) i szczególny (krzemień), a więc conajmniej u Słowian, Ugro-Finnów i Indjan Ameryki Północnej.

<sup>434</sup>) p. w.    <sup>435</sup>) p. w.    <sup>436</sup>) p. w.    <sup>437</sup>) p. w.    <sup>438</sup>) p. w.    <sup>439</sup>) p. w.  
<sup>440</sup>) p. w.

Grupy: słowiańska, ugrofińska, północno-amerykańska i prawdopodobnie — lapońska, skandynawska, starożytnego Wschodu i indyjska.

Grup — 3+(4).

7) Przeciwnik bóstwa — związany z wężem — słowiańska, ugro-fińska, starożytnego Wschodu, indyjska, środkowo-amerykańska i Wanyoro, prawdopodobnie i półn.-amerykańska.

Grup — 6+(1).

8) Przeciwnik bóstwa — związany z kaczką (łabędziem etc.) — słowiańska, ugrofińska, indyjska, altajska i może lapońska.

Grup — 4+(1).

7-a) Jeżeli kaczkę uważać za zastępnik węża, wtedy związek z wężem będzie u następujących grup: słowiańskiej, ugro-fińskiej, starożytn. Wschodu, indyjskiej, altajskiej, środkowo-amerykańskiej, Wanyoro, prawdopodobnie północno-amerykańskiej i może lapońskiej.

Grup — 7+(2).

Ostatni ze składników rzeczonej koncepcji, mianowicie związek bóstwa z drzewem, omówiony będzie w rozdziale drugim, poświęconym głównie podobieństwu postaci bóstwa dodatniego u różnych ludów.

Stosunek bóstwa do przeciwnika w momencie rozstrzygającym był niejako odwrócony (bóstwo zabite przez swego przeciwnika) u starożytnych Egipcjan, Indusów i Guarani.

Poza ogólnem pokrewieństwem omawianego typu mitów u wzmiankowanych ludów, u niektórych z nich mity owe wiążą się ze sobą nadto pewnymi szczególniejszemi rysami, przedstawionemi wyżej przy ich rozpatrywaniu. I tak mīt wielkoruski był zasadniczo zupełnie analogiczny do ugro-fińskich, a z drugiej strony, choćby na podstawie jednej ze swych odmian, zupełnie analogiczny do irokezkiego<sup>441</sup>), zlekka przypominający staroperski, staroegipski, algonkiński i Wanyoro<sup>442</sup>). Mīt skandynawski bliski był białoruskiemu i irokezkiemu<sup>443</sup>), uderzająco bliski lapońskiemu<sup>444</sup>). Sumero-babiloński był analogiczny do estońskiego<sup>445</sup>), spokrewnionego oczywiście z pozostałemi ugro-fińskimi, z drugiej strony zbliża się najwyraźniej do mitów staro-egipskiego i staro-perskiego<sup>446</sup>), a wreszcie do algonkińskiego, zaś staroegipski i staroperski — do algonkińskiego, irokezkiego i siukskiego<sup>447</sup>), a częściowo do Wanyoro. Indyjski zbliżony do egipskiego<sup>448</sup>). Altajski zupełnie podobny do niektórych ugrofińskich i słowiańskich<sup>449</sup>). Hotentocki przypomina skandynawski i lapoński<sup>450</sup>). Guarani zbliżony do egipskiego<sup>451</sup>). Porównanie właściwości bóstwa dodatniego tej koncepcji u różnych ludów w rozdziale następnym doprowadzi do wniosku o pierwotnej jednolitości tego wyobrażenia wierzeniowego.

<sup>441</sup>) p. w.    <sup>442</sup>) p. w.    <sup>443</sup>) p. w.    <sup>444</sup>) p. w.    <sup>445</sup>) p. w.    <sup>446</sup>) p. w.  
<sup>447</sup>) p. w.    <sup>448</sup>) p. w.    <sup>449</sup>) p. w.    <sup>450</sup>) p. w.    <sup>451</sup>) p. w.

## ROZDZIAŁ II.

## Podobieństwo charakterystyki bóstwa dodatniego u poszczególnych grup etnicznych.

Od wykazania podobieństwa poszczególnych rysów naszej koncepcji u różnych ludów przechodzę do wykazania podobieństwa u nich ogólnej charakterystyki jej bohatera. Z grup wyżej (w rozdziale I-ym) wyszczególnionych usuwam atąjską ze względu na brak jakichkolwiek danych poza przedstawionymi wyżej rysami ogólnymi, podobnie grupę Wanyoro, a tembardziej Guarani. Pozostaje więc grupa 9: słowiańska, ugro-fińska, lapońska, skandynawska, starożytnego Wschodu, indyjska, północ.-amerykańska, środkowo-amerykańska i hotentocka.

## 1. Związek z drzewem.

Bóstwo względnie bohater dodatni powyższej koncepcji przeważnie wiąże się z drzewem. Imię *wielkoruskiego* (i białoruskiego) bohatera oznacza dąb lub zaznacza się w niem związek z dębem, świerkiem lub wogóle lasem, a poza tem samemu bohaterowi przypisuje się najrozmaitszy związek z dębem, m. i. siedzi on na dębie, a według jednej z pieśni *jest dębem*<sup>452</sup>). Taksamo związek z dębem a może także i z bukiem przebija w samym imieniu *polskiego* bohatera i widoczny jest w jego czynach. Bóstwo *ugro-fińskie*, Juma, Taara etc., u różnych ludów wiąże się z lasem, poświęca się mu lasy i pojedyncze drzewa<sup>453</sup>), m. i. „dęby Taara“<sup>454</sup>); podczas uroczystości nocnej na swoją cześć przebywa sam w koronie drzewa<sup>455</sup>). Wszędzie tam uważano drzewa za bóstwa<sup>456</sup>), zapewne jako obrazy bóstwa. Opiewane w najstarszych pieśniach drzewo olbrzymie, uważane za władcę nieba, jest prawdopodobnie postacią najwyższego bóstwa (Jumy), jako władcy nieba u wszystkich ludów ugrofińskich. *Lapońskie* „bóstwo drzewne“ wiąże się już nazwą swą z drzewem, bałwanem jego jest pień brzozy<sup>457</sup>), na ołtarz jego kładą gałęzie<sup>458</sup>). *Skandynawski* Thor taksamo jak słowiańskie i fińskie bóstwo wiąże się przedewszystkiem z dębem („dąb Thora“). Ozyrys według wierzeń *Egipcjan* był drzewem<sup>458\*</sup>). Nanabosho *algonkiński* przebywał w dziupli drzewa<sup>459</sup>), albo przeobrażał się w drzewo, m. i. w sosnę<sup>460</sup>). *Irokezkiemu* Teharonhiawagonowi dawano m. i. następujące apelatwy: „On-sam-się-przeobraził-w-małe-drzewo“, albo „Znów-jest-on-drogim-pędem“<sup>461</sup>); siedział również (według Cherokee) w dziupli drzewa<sup>462</sup>). *Kutenajskiego* Yaukuéikama prawdopodobnie obrazem jest Drzewo Wszelkiego Gatunku<sup>463</sup>), a więc uosobienie wszelakiego drzewa. *Siukski* Mactinge przebywa na drzewie, do którego był przylepiony<sup>464</sup>). *Hotentocki* Heitsi-eibib przebywa po śmierci na

<sup>452</sup>) p. w. <sup>453</sup>) Eisen, Esthn. Mythol., 156. <sup>454</sup>) j. w. <sup>455</sup>) j. w. 157. <sup>456</sup>) j. w. 150. <sup>457</sup>) p. w. <sup>458</sup>) Mc Ritchie, Images, 149-a. <sup>458\*</sup>) Reinach, Orpheus, 31. <sup>459</sup>) Skinner, Folkl. Menom. 541. <sup>460</sup>) j. w. 256. <sup>461</sup>) Hewitt, Tehar., 719. <sup>462</sup>) Dähn., j. w. IV, 241. <sup>463</sup>) w moj. rękopiśm. „Domin. group“. <sup>464</sup>) Dorsey, Cegiha lang., 55.

drzewie<sup>465</sup>); na grób jego Hotentoci kładą świeże gałęzie<sup>466</sup>), jak Lapończycy na ołtarz „drzewnego bóstwa“.

Związek z drzewem mamy więc u następujących grup: słowiańskiej, ugrofińskiej, lapońskiej, skandynawskiej, starożytnego Wschodu, północno-amerykańskiej i hotentockiej.

Grup — 7.

## 2. Związek z duchem zmarłych.

Czczenie tego bóstwa wiąże się z kultem przodków. Najczęściej jest on niejako głównym przodkiem, praojcem rodu ludzkiego względnie danego plemienia. Bałwan lapońskiego „bóstwa drzewnego“ nosi m. i. miano „przodka“ (ajike)<sup>467</sup>). Ozyrys jest panem świata zmarłych, idzie się doń po śmierci. Agni wiąże się z kultem przodków<sup>468</sup>), jest panem zmarłych. Nanabosho wyobrażany był jako „przodek“<sup>469</sup>), pierwsze nasienie ludzkie na ziemi (właściwie „pierwsze nasienie ciemnych ras“<sup>470</sup>) jest to oczywiście modyfikacja uczyniona po pojawieniu się „białego człowieka“ w Ameryce) pierwsza istota ludzka<sup>471</sup>) etc. Jest on panem zmarłych, do niego idą po śmierci duchy zmarłych<sup>472</sup>). Teharonhiawagon jest ojcem ludzkości, przodkiem Irokezów<sup>473</sup>), idą doń duchy zmarłych<sup>474</sup>). Heitsi-eibib praojciec Hotentotów<sup>475</sup>) lub rodu ludzkiego<sup>476</sup>), prowadzi Hotentotów za sobą do państwa zmarłych i przebywa złączony z nimi w ich grobach<sup>477</sup>). Wzywają go jako ducha opiekuńczego, jednak według Steinera ma on częściowo naturę kobolda, którą ludy pierwotne przypisują duchom zmarłych<sup>478</sup>). Występuje on rzeczywiście jako duch zmarłego, śpiewając o sobie wedle jednego z mitów: „jestem człowiek, który stał się martwy“<sup>479</sup>).

Związek bóstwa z duchem zmarłych występuje więc u następujących grup 5-u: lapońskiej, staroż. Wschodu, indyjskiej, północ.-amerykańskiej i hotentockiej.

Grup — 5.

## 3. Rogatość.

Związek z rogami i rogacizną. Bóstwo ugrofińskie nazywano przynajmniej w pieśniach estońskich „rogatym“, co według badacza mitów fińskich, Eisena, należy do miejsc niezrozumiałych<sup>480</sup>). „Drzewnemu bóstwu“ lapońskiemu poświęcano rena (część mięsa zjadano, a część spalano); za bałwanem jego umieszczano rogi, czaszkę i nogi rena, a przed bałwanem niektóre inne części tego zwierzęcia<sup>481</sup>). Wóz Thora ciągnęły koźły<sup>482</sup>), święte zwierzęta tego bóstwa. Marduka sym-

<sup>465</sup>) Steiner, D. Religion d. afr. Naturvölk., 56—57. <sup>466</sup>) j. w. 57.  
<sup>467</sup>) Mc Ritchie, Images, 148-b. <sup>468</sup>) Klinger, Ziwotn. w ant. sujew. 291.  
<sup>469</sup>) Hopkins, Manito, Hast. Enc., 404-b. <sup>470</sup>) Krickeberg, j. w. 242. <sup>471</sup>) Hewitt, Nanab. <sup>472</sup>) Skinner, Folkl. Menom., 85; Thomas, Animal (Hare), Hast. Enc.  
<sup>473</sup>) Hopkins, Manito, 405-a. <sup>474</sup>) Hewitt, Teharonhiawagon, 722. <sup>475</sup>) Steiner, Relig. afrik. Naturv., 56—57. <sup>476</sup>) Schmidt, Gottesid., Th. II, Bd. IV, 646.  
<sup>477</sup>) Steiner, j. w. 56—57. <sup>478</sup>) j. w. <sup>479</sup>) j. w. <sup>480</sup>) Eisen, Esthn. Mythol. 172.  
<sup>481</sup>) Mc. Ritchie, Images, 149-a. <sup>482</sup>) Schroeder, Arische Religion, II, 611.

bolizował byk, a jego znakiem zodjakalnym był baran<sup>483</sup>); Ozyrys był również bykiem<sup>484</sup> i baranem<sup>485</sup>), oba zwierzęta były zarazem jego symbolami<sup>486</sup>). Agni nazywany był „ostrorogim“<sup>487</sup>), występował w postaci byka i barana<sup>488</sup>). Heitsi-eibib występował w postaci byka<sup>489</sup>), zrodzony był (nanowo, po śmierci) jako byk<sup>490</sup>). Nanabosho przeobraził się w łosia<sup>491</sup>); w niektórych mitach łos występuje analogicznie do bizona<sup>492</sup>).

Grup 7: ugro-fińska, lapońska, skandynawska, starożytn. Wschodu, indyjska, północno-amerykańska i hotentocka.

#### 4. Wegetacyjność.

Bóstwo występujące w omawianej koncepcji jest przeważnie, a zapewne bez wyjątku wegetacyjne. Bóg wielkoruski jest m. i. twórcą wegetacji. Ugro-fiński jest bóstwem płodności i urodzaju<sup>493</sup>), bóstwem wegetacji<sup>494</sup>). Thor zaprowadził na ziemi rolnictwo<sup>495</sup>). Enlil-Marduk jest stwórcą „bujnie tryskającego siewu“<sup>496</sup>); Ormuzd — bogiem płodności i urodzaju, twórcą życia; Ozyrys wpływa na wzrost szczególnie roślin. Taksamo Nanabosho wpływa na wzrost i płodność, stwarza życie<sup>497</sup>); Teharonhiawagon wpływa na wzrost i płodność<sup>498</sup>), daje płodność ziemi<sup>499</sup>), nazywają go Irokezi bogiem życia albo panem życia<sup>500</sup>). Tezcatlipoca jako bóstwo księżyca wzrastającego musi być bóstwem wegetacyjnym, skoro m. i. u Azteków przypisywano księżycowi, przedewszystkiem wzrastającemu wpływ na wegetację. Heitsi-eibib jest dawcą korzeni jadalnych<sup>501</sup>), paszy dla bydła<sup>502</sup>) etc.

Grup 7: słowiańska, ugrofińska, skandynawska, starożytn. Wschodu, północno-amerykańska, środkowo-amerykańska i hotentocka.

#### 5. Niebiańskość.

Prawie wszystkie wymienione bóstwa są bóstwami niebieskimi. Bóg chrześcijański z wielkoruskiego mitu zastąpił najniezawodniej jakieś bóstwo niebieskie. Wspomniane bóstwa ugro-fińskie są władcami i mieszkańcami nieba<sup>503</sup>). Thor jest bóstwem niebieskim<sup>504</sup>). Sumero-babilońskie jest „bogiem nieba i ziemi“, perskie jest bóstwem niebieskim<sup>505</sup>), egipskiego królestwo jest na północo-wschodnim niebie<sup>506</sup>), indyjskie jest niebieskiem, jako bóstwo księżyca, algonkińskie i irokezkie są też bóstwami niebieskimi<sup>507</sup>), to ostatnie było wi-

<sup>483</sup>) Hommel, Istor. Driewn. Wost., 45, 148. <sup>484</sup>) Reinach, Orpheus, 31. <sup>485</sup>) Die Religion in Geschichte und Gegenwart, II, 1674. <sup>486</sup>) Chantepie de la Saussaye, Istorija Religij (przekł. rosyjski), I, 117. <sup>487</sup>) Siecke, D. sogen. Symb., 231. <sup>488</sup>) Oppert, Gottheit. Ind., 321. <sup>489</sup>) Schmidt, Urspr. Gottesid., Th. II, Bd. IV, 646. <sup>490</sup>) Hast. Enc. s. Hotent. 822-b. <sup>491</sup>) Skinner, Folkl. of Menomini, 293. <sup>492</sup>) w mojej rękopiśm. „The domin. group“. <sup>493</sup>) Eisen, Esthn. Mythol. <sup>494</sup>) Hast. E. s. Mordvins 844. <sup>495</sup>) Afanasj. II, 688. <sup>496</sup>) Roscher W. H., Lexikon d. griech. u. röm. Mythol., II, 2367. <sup>497</sup>) Hewitt, Nanabosho. <sup>498</sup>) Hewitt, Teharonh. 722. <sup>499</sup>) Hartland E., Twins. Hast. Enc., 1921 r., XII, 499-b. <sup>500</sup>) Handb. N.-Am. Ind. s. White dog, 939-a; Hewitt, Teharon. 721. <sup>501</sup>) Schmidt, Th. II, Bd. IV, 645. <sup>502</sup>) Steiner, Relig. afrik. Naturv., 58. <sup>503</sup>) Eisen, Esthn. Mythol. 151, 152—53, 156. <sup>504</sup>) Golther, Handb. Germ. Myth., 242—283. <sup>505</sup>) Roscher, Lexik. gr. u. röm. Myth. s. Oromasdes. <sup>506</sup>) Fl. Petrie, Egypt. Rel. 243-a. <sup>507</sup>) Handb. N.-Am. Ind. s. Mythol., I, White dog sacrifice, II, 943-b.

dziane na niebie <sup>508</sup>), Tezcatlipoca jako księżyc, jest oczywiście taksamo bóstwem niebieskiem. Heitsi-eibib Nama-Hotentotów równa się Tsui-koab'owi innego plemienia hotentockiego, a Tsui-koab mieszka w niebie białem, leżącym nad niebem niebieskiem <sup>509</sup>).

Grup 9: słowiańska, ugrofińska, lapońska, skandynawska, starożytnego Wschodu, indyjska, północno-amerykańska, środkowo-amerykańska i hotentocka.

## 6. Stworzenie ziemi.

Stwórcą ziemi jest bóg wielkoruski, gdyż w ustępie poprzedzającym mit o rozbiu krzemienia stwarza on ziemię <sup>510</sup>), taksamo i bóstwo ugrofińskie <sup>511</sup>); stwórcami ziemi są następnie bóstwa sumero-babilońskie <sup>512</sup>), staro-perskie, algonkińskie <sup>513</sup>), irokezkie <sup>514</sup>), azteckie <sup>515</sup>).

Grup 5: słowiańska, ugrofińska, starożytnego Wschodu, półn.-amerykańska i środk.-amerykańska.

## 7. Stworzenie ziemi z piasku.

Bóg wielkoruski stworzył ziemię z garści piasku przyniesionego z dna morskiego przez kaczkę <sup>516</sup>). Zupełnie taksamo niektóre ugrofińskie: mordwińskie <sup>517</sup>), wogulskie <sup>518</sup>) i czeremiskie <sup>519</sup>). A wreszcie algonkińskie <sup>520</sup>).

Grup 3: słowiańska, ugrofińska, północ.-amerykańska.

## 8. Pochłonięcie przez potwora lub ziemię.

Do ziemi (podziemi etc.) lub do wnętrza potwora dostają się i stamtąd wydostają: Dubynia, Wyrwidąb etc. do podziemia skąd wydostaje się z pomocą ptaka <sup>521</sup>); Enlil-Marduk do wnętrza <sup>522</sup>) góry; Ozyrys do podziemi <sup>523</sup>); Nanabosho do wnętrza króla ryb, wydostaje się z pomocą ptaka lub ptaków <sup>524</sup>); Mactcinge do góry <sup>525</sup>); Heitsi-eibib do ziemi <sup>526</sup>).

Grup 4: słowiańska, starożytnego Wschodu, północ.-amerykańska i hotentocka.

## 9. Śmierć i zmartwychwstanie.

\* Owo dostanie się do ziemi etc. i wydostanie się stamtąd zlewa się u bóstw — sumero-babilońskiego, egipskiego i hotentockiego z ich śmiercią i zmartwychwstaniem <sup>527</sup>). Rzeczywista lub pozorna śmierć

<sup>508</sup>) Hewitt, Teharonh., 721. <sup>509</sup>) Steiner, Rel. afrik. Naturv., 54—55. <sup>510</sup>) Afanasj. II, 461—63. <sup>511</sup>) Eisen, Esthn. Mythol., 151, 156. <sup>512</sup>) Turajew, Kłassicz. Wostok, 247. <sup>513</sup>) Hewitt, Nanab., 22. <sup>514</sup>) Hewitt, Tehar., 721—22. <sup>515</sup>) Turajew, j. w., 247. <sup>516</sup>) Afanasj., II, 462—63, 553. <sup>517</sup>) Wisła, IV, 387; Mächal, Nakrès slovanskeho-bájeslovi, 12. <sup>518</sup>) Mächal j. w. 12; Dähnhardt, I, 66. <sup>519</sup>) Afanasj., II, 462. <sup>520</sup>) Hewitt, Nanab.; Skinner, Folk. Menom., 257—260, 272; Dähnhardt, I, 81—83, 85—87. <sup>521</sup>) Ciszewski, Lud roln.-górn. w Olkuskim, (204)—(206). <sup>522</sup>) Turajew, j. w. 247. <sup>523</sup>) Chantep. de Sauss., I, rozdz. Jegipiet. <sup>524</sup>) Skinner, Folk. Menom. 273—77. <sup>525</sup>) Dorsey, Cegiha language. <sup>526</sup>) Schmidt, Th. II, Bd. IV, 642. <sup>527</sup>) Turajew, 247; Chantep, de S., j. w.; Steiner, j. w.

i zmartwychpowstanie przypisywane są nadto bogom: algonkińskiemu który wpadł do wody, złamał się i leżał jak martwy, poczem spoił się i wyszedł z wody<sup>528</sup>); irokezkemu, który rzucony w krzaki na zatracenie, nie zmarł tam, lecz rósł nagle i pojawił się znowu<sup>529</sup>); kutenajskiemu, który został zabity i wrzucony do wody, a po paru dniach ujrzano go żywym<sup>530</sup>); a wreszcie siukskiemu, który został zabity, a następnie zmartwychwstał<sup>531</sup>).

## 10. Święto śmierci i zmartwychwstania.

Na cześć owego wydarzenia odbywała się uroczystość doroczna. W Babilonie wypadła ona na wiosnę o nowiu 21 marca; śpiewano wówczas hymn opisujący śmierć i zmartwychwstanie Marduka<sup>532</sup>), było to główne święto babilońskie<sup>533</sup>). Uczczeniu śmierci i po 3-ch dniach zmartwychwstania Ozyrysa poświęcone było najwcześniejsze święto egipskie. U Irokezów taką uroczystością było trzydniowe „święto snu“ (równającego się śmierci)<sup>534</sup>) Teharonhiawagona, największe święto irokezkie<sup>535</sup>). A więc rzeczywiście lub pozornie umiera i zmartwychwstaje bóstwo u grup 3-ch: starożytn. Wschodu, północno-amerykańskiej i hotentockiej. Uczczeniu tego wydarzenia służyło najważniejsze ze świąt u 2 grup: starożytn. Wschodu i północn.-amerykańskiej.

## 11. Zrodzenie z dziewicy.

Część rozpatrywanych bóstw miała być zrodzona z dziewicy. Matka Ozyrysa zapłodniona była promieniem (księżycowym lub słonecznym), matka Nanabosho rodziła partogenetycznie<sup>536</sup>), matka Teharonhiawagona stała się brzemienna podczas zabawy (bez niczyjego współdziałania)<sup>537</sup>). Również Tezcatlipoca, jak wogóle amerykańscy boscy bliźniacy, musiał być niepokalanie poczęty<sup>538</sup>). Heitsi-eibib zrodzony został po possaniu przez matkę-dziewicę pewnej trawy<sup>539</sup>).

Grup 4: starożytn. Wschodu, północ.-amerykańska, środkowo-amerykańska i hotentocka.

## 12. Śmierć matki przy porodzie.

Matka bóstwa umiera przy jego narodzeniu u Starożytnych Persów i Egipcjan<sup>540</sup>), u Algonkinów, Irokezów i Siuksów<sup>541</sup>) oraz najpewniej u Azteków, gdyż rys ten Krickeberg, amerykańista, przypisuje wogóle podaniom o boskich braciach-bliźniakach<sup>542</sup>).

Grup 3: starożytn. Wschodu, półn.-amerykańska i środk.-amerykańska.

<sup>528</sup>) Skinner, j. w. 218. <sup>529</sup>) Hewitt, Teharonhiawagon. <sup>530</sup>) Boas F., Kutenai Tales, 121. <sup>531</sup>) Dorsey, Cegiha lang. <sup>532</sup>) Turajew, Klass. Wostok, 247. <sup>533</sup>) j. w. <sup>534</sup>) p. moją rękopiśm. „The domin. group.“ <sup>535</sup>) Hewitt, Tehar., 722. <sup>536</sup>) Hewitt, Tawisk. 709. <sup>537</sup>) j. w. <sup>538</sup>) Krickeberg, j. w. 276. <sup>539</sup>) Hartland, Hottentots, Hast. Enc., 1913 r., VI, 822-b. <sup>540</sup>) p. w. <sup>541</sup>) p. w. <sup>542</sup>) Krickeberg, j. w. 276.

## 13. Związek z życiem płciowym kobiety.

Bóstwo fińskie jest bóstwem opiekuńczym kobiet, czuwa nad położnicami i noworodkami<sup>543</sup>), taksamo algonkińskie i siujskie związane są z życiem płciowym kobiet, m. i. są twórcami menstruacji<sup>544</sup>).

Grup 2: ugrofińska i północ.-amerykańska.

## 14. Postać kobieca.

Tor skandynawski przebierał się za kobietę<sup>545</sup>). Przebieranie się potężnego boga za kobietę jest zapewne śladem przybierania postaci kobiecej przez to bóstwo czy też śladem innego specyficznego związku jego z kobietą. Algonkiński Nanabosho przeobrażał się w kobietę.

Grup 2: skandynawska i północ.-amerykańska.

## 15. Ciemniowy (ziemny) charakter matki.

Matką bóstwa mordwińskiego musi być ziemia, ponieważ jest ona matką jego brata rodzonego, Keremeta<sup>546</sup>). Thor także jest synem ziemi. Enlil-Marduk jest synem względnie wnukiem lub prawnikiem Tiamat (zależnie od obliczenia pokoleń: czasem Enlil jest jej dzieckiem, a czasem przedziela go od niej jedno lub dwa pokolenia)<sup>547</sup>); Tiamat uosabia zarówno ciemność, jak podziemie i wodę. Ozyrys jest synem bóstwa będącego ucieleśnieniem ziemi (Seb, Keb albo Geb)<sup>548</sup>) a zarazem synem bóstwa wody, skoro matka jego żyje w wodzie tak jak Tiamat i ukazuje się jako hipopotam, zwierzę będące postacią bóstwa wodnego<sup>549</sup>). Agni był synem wody<sup>550</sup>). Nanabosho wnukiem istoty uosobiającej ziemię<sup>551</sup>), taksamo Teharonhiawagon<sup>552</sup>), zaś Yaukuëikam — wnukiem ziemi lub nowiu<sup>553</sup>). Heitsi-eibib był synem nowiu<sup>554</sup>).

Grup 6: ugrofińska, skandynawska, starożytnego Wschodu, indyjska, północ.-amerykańska i hotentocka.

## 16. Wrogość matki i brata.

Powyższy charakter ciemniowy matki lub babki bóstwa przeważnie równa się charakterowi jego brata. Matka bóstwa mordwińskiego jest ziemią, a brat jego występuje w postaci kaczki, która w mitach mordwińskich jest istotą podziemną<sup>555</sup>). Indyjskie bóstwo jest synem wody, a zarazem jego brat bliźniaczy jest upostaciowaniem słaty<sup>556</sup>). Hotentockie jest synem nowiu (matki) a zarazem stały przeciwnik jego, odpowiadający bratu analogicznych bóstw, jest także nowiem<sup>557</sup>). Toteż często przypisuje się obojgu podobną postać. Enlil-

<sup>543</sup>) Eisen, *Ethn. Mythol.* <sup>544</sup>) Skinner, *Folk. Menom.*; Dorsey, *Cegiha lang.*, 21—22. <sup>545</sup>) Reinach, *Orpheus*, 170. <sup>546</sup>) *Hast. Enc. s. Mordvins.* 844-a. <sup>547</sup>) Turajew, *Klass. Wost.*, 227—28. <sup>548</sup>) Fl. Petrie, *Egyptian Rel.*, 248-b; Reinach, *Orpheus*, 31; Chantepie de la Sauss., I, rozdz. o Egipcje. <sup>549</sup>) Niebuhr, *Jegipiet*, 634—35. <sup>550</sup>) Schroeder, *Ar. Relig.*, II, 518. <sup>551</sup>) w mojej rękopiśm. „The domin. group“. <sup>552</sup>) Thomas N., *Animals, Hast. Enc.*, 491; Hewitt, *Tehar.*, 722. <sup>553</sup>) w mojej „The dom. gr.“. <sup>554</sup>) Schmidt, *Ursp. Gottesid.*, Th. II, Bd. IV, 647. <sup>555</sup>) p. w. <sup>556</sup>) p. w. <sup>557</sup>) Schmidt, *j. w.*, 647.

Marduk jest synem czy wnukiem węża<sup>558</sup>), Ozyrys synem gęsi<sup>559</sup>), Yaukuéikam — wnukiem żaby<sup>560</sup>) (u siukskich Winnebago bohater, analogiczny do Yaukuéikama<sup>561</sup>) jest wnukiem kaczki<sup>562</sup>). Enlil-Marduk jest zarazem bratem węża, Ozyrys i zresztą wiele innych z omawianych bóstw ma za brata węża. Bratem słowiańskiego, ugrofińskiego i aftajskiego bóstwa bywa gęś lub kaczka. Bóstwo sumeryjskie, algonkińskie i irokezkie walczy nie tylko ze swym ciemniowym bratem-bliźniakiem, ale i ze swą ciemniową babką, względnie matką. Sumeryjskie zabija babkę (matkę) swoją, będącą zarazem przeciwniczką we władzy nad światem<sup>563</sup>), a w innym micie walczy ono ze swym bratem-bliźniakiem<sup>564</sup>). Algonkińskie zabija szkodzącą mu babkę własną<sup>565</sup>), a w innym znów micie swego brata-bliźniaka<sup>566</sup>). Bóstwo irokezkie również walczy z niszczącą jego dzieła babką i zwycięża ją w decydujących o władzę nad światem zapasach<sup>567</sup>), a kiedy indziej walczy znów ze swym bratem bliźniakiem<sup>568</sup>). W mitach pierwszych trzech ludów owa matka czy babka występuje czasem przeciw bóstwu wspólnie ze swym kochankiem (u Sumerów i Algonkinów), lub ulubieńcem (u Irokezów), którego bóstwo zwycięża, a wreszcie (u Algonkinów i Irokezów) zabija. Ponadto w micie sumeryjskim babka (matka) bóstwa, będąca wężem stwarza potwory ciemniowe jak węże, smoki i t. p., a najstarszym z nich jest jej oblubieniec<sup>569</sup>); natomiast w irokezkim micie węże, żaby i t. p. wcielenia zwierzęce ciemności stwarza ulubieniec babki bóstwa, przytem ta ostatnia odpowiada żabie, jako postaci analogicznej do niej babki bóstwa kutenajskiego (Yaukuéikama)<sup>570</sup>). W egipskim micie potomstwem węża, brata bóstwa, są m. i. hipopotamy i krokodyły, a zarazem matka bóstwa występuje w postaci hipopotama<sup>571</sup>).

Gr up 5: ugrofińska, starożytn. Wschodu, indyjska, północ.-amerykańska i hotentocka.

### 17. Związek z łodzią.

Bóg z wielkoruskiego mitu płynie łodzią po pierwotnej (sprzed stworzenia świata) wodzie<sup>572</sup>), taksamo i bóg mordwiński<sup>573</sup>); bałwan sumero-babiloński wożony był na łodzi podczas uroczystości dorocznej<sup>574</sup>), wyobraziciel Ozyrysa byk Apis obwożony był po kraju na łodzi w święto na cześć tego bóstwa<sup>575</sup>); bóstwo algonkińskie również miało jeździć łodzią<sup>576</sup>) m. i. po wodzie pierwotnej, taksamo kutenajskie<sup>577</sup>) i irokezkie<sup>578</sup>); w czasie uroczystości na cześć tego ostatniego poświęcano mu m. i. wielką łódź<sup>579</sup>).

Gr up 4: słowiańska, ugrofińska, starożytn. Wschodu i półn.-amerykańska.

<sup>558</sup>) p. w. <sup>559</sup>) p. w. <sup>560</sup>) Boas, Kutenai Tales, 105. <sup>561</sup>) w moj. „T. dom. group“. <sup>562</sup>) p. w. <sup>563</sup>) Turajew, j. w. 227—28; p. w. <sup>564</sup>) p. w. <sup>565</sup>) Skinner, Folk. Menom., 252—53. <sup>566</sup>) p. w. <sup>567</sup>) Hewitt, Teharonh. <sup>568</sup>) p. w. <sup>569</sup>) Turajew, Klass. Wost., 227—28. <sup>570</sup>) w moj. rękopiśm. „T. dom. group“. <sup>571</sup>) p. w. <sup>572</sup>) Afanasj, II, 462—3, 553; Dähnh. I, 46, 48. <sup>573</sup>) Wisła, IV, 387; Dähnh. I, 62. <sup>574</sup>) Turajew, j. w. 247—48. <sup>575</sup>) Chantep. de Sauss., I, rozdz. o Egipcie. <sup>576</sup>) Owen M., Algonquians, Hast. Enc., 1908 r., 320. <sup>577</sup>) Boas, Kutenai Tal., 102. <sup>578</sup>) Hewitt, Tehar. <sup>579</sup>) Handb. N.-Am. In. s. White dog sacrif., 940-b.

## 18. Związek z naczyniem.

Bóstwu Uku, czyli Taara albo Juma<sup>580</sup>) poświęcają Finnowie podczas święta wiosny naczynie zwane „naczyniem Uku“<sup>581</sup>), Thor porównywany był do rzuconej nad ziemię olbrzymiej czaszy<sup>582</sup>), Agni nazywany był „puharem bogów“<sup>583</sup>), Tezcatlipoca również był naczyniem, a Heitsi-eibib przemienił się w garnek<sup>584</sup>).

Grup 5: ugrofińska, skandynawska, indyjska, środk.-amerykańska i hotentocka.

## 19. Związek z burzą.

Juma fiński związany jest z burzą, piorunami a taksamo i Thor<sup>585</sup>). Nanabosho jest panem wiatrów, sprawcą burz<sup>586</sup>), i Teharonhiawagon jest panem wiatrów<sup>587</sup>). Zapewne oznaką tego związku z burzą, a głównie z piorunem jest młot Jumy<sup>588</sup>), Thora<sup>589</sup>), a także lapońskiego bóstwa drzewnego<sup>590</sup>) i wielkoruskiego boga<sup>591</sup>).

Grup 5: słowiańska, ugrofińska, lapońska, skandynawska i północ.-amerykańska.

## 20. Kawałkowanie i spojenie.

Ozyrys został rozerwany na kawałki, zebrane potem i złączone, aż znowu stał się żywy<sup>592</sup>). Nanabosho złamał się na dwoje, a potem sam się spoił<sup>593</sup>). Mactinge pokrajany był na kawałki, a po zebraniu ich do koszyka, znaleziono go potem żywego i całego<sup>594</sup>).

Grup 2: starożytn. Wschodu i półn.-amerykańska.

## 21. Odnawianie się.

Nanabosho posiada moc odnawiania swego życia<sup>595</sup>). Teharonhiawagon nie starzeje się, lecz co pewien czas sam się odmładza<sup>596</sup>). Tezcatlipoca też się nie starzeje, posiada tajemnicę wiecznej młodości<sup>597</sup>). Również Heitsi-eibib nie starzeje się, bo się sam odnawia<sup>598</sup>).

Grup 3: półn.-amerykańska, środk.-amerykańska i hotentocka.

## 22. Zmienność postaci.

Nanabosho posiada bezgraniczną zdolność przeobrażania się w najrozmaitsze istoty<sup>599</sup>). Tezcatlipocę charakteryzuje bezgraniczna zmienność postaci<sup>600</sup>). Heitsi-eibib również posiada moc przeobrażania swej postaci i wielkości<sup>601</sup>), wyjątkową zmienność kształtu<sup>602</sup>).

Grup 3: półn.-amerykańska, środk.-amerykańska i hotentocka.

<sup>580</sup>) Eisen, Esth. Mythol. 151, 156; Brockh. i Efron, Encyklop. Słownik s. Estonskaja mifologija. <sup>581</sup>) Eisen, j. w. 153. <sup>582</sup>) Afanasj., II, 693. <sup>583</sup>) Hast. Enc. s. Stars (Moon-Hindu). <sup>584</sup>) Schmidt, j. w. 645. <sup>585</sup>) Schroeder, Ar. Rel., II, 630. <sup>586</sup>) Hewitt, Nanab. <sup>587</sup>) Spence L., Cherokee, Hast. Enc., r. 1910, 503. <sup>588</sup>) Afanasj. I, 254. <sup>589</sup>) Schroeder, j. w. 630. <sup>590</sup>) Mc Ritchie, Images, 149-a. <sup>591</sup>) Afanasj. II, 461—62. <sup>592</sup>) Reinach, Orph., 35. <sup>593</sup>) Skinner, Folkl. Menom., 298. <sup>594</sup>) Dorsey, Cegiha lang. 20. <sup>595</sup>) Hewitt, Nanab., 20. <sup>596</sup>) Hewitt, Tehar., 722. <sup>597</sup>) Krickeberg, j. w., 216. <sup>598</sup>) Steiner, Rel. afr. Naturv., 56—57. <sup>599</sup>) Parkman, Jesuits in N.-America cytow. J. Powell w przedmowie do Narrative Poems of Longfellow, 1908 r., Chicago. <sup>600</sup>) Krickeberg, j. w. 200—01. <sup>601</sup>) Steiner 56. <sup>602</sup>) Hartland, Hotent. 822-b.

### 23. Pierwszy bojownik wśród bóstw przeciw zagrożającemu im zagładą.

Enlil-Marduk jedyny spośród bogów walczy z demonami (w obronie boga Sina)<sup>603</sup>; w innym micie jedyny pośród bogów zabija Tiamat, grożącą zagładą wszystkim bogom. Thor jest głównym bojownikiem pośród bogów przeciw olbrzymom; według jednego z mitów zabija Hrungnira, który zamierzał wymordować wszystkich bogów<sup>604</sup>). Teharonhiawagon jedyny spośród wszystkich bóstw-zwierząt zabija potworny krzemień, zabijający, lub chcący zabić wszystkie istoty wraz z bóstwami-zwierzętami<sup>605</sup>).

Grup 3: skandynawska, staroż. Wschodu i półn.-amerykańska.

### 24. Lecznictwo.

Marduk jest boskim lekarzem<sup>606</sup>), to samo Ozyrys<sup>607</sup>), Nanabosho posiada moc leczenia, uzdrawiania<sup>608</sup>), dostarczył ludziom środków leczniczych<sup>609</sup>), nauczył ich tańca leczniczego, najważniejszego środka magicznego przeciw chorobom<sup>610</sup>). Teharonhiawagon dał ludziom środki lecznicze<sup>611</sup>), uważany jest za twórcę towarzystwa egzorcystów, wypędzających choroby<sup>612</sup>). Heitsi-eibib jest nadprzyrodzonym lekarzem<sup>613</sup>).

Grup 3: starożytn. Wschodu, półn.-amerykańska i hotentocka.

### 25. Mądrość.

Marduk jest „mądry pomiędzy bogami“<sup>614</sup>), jest on „mądrością bogów“<sup>615</sup>). Samo imię Ormuzda, Ahuramazda (mazda-mądrość) oznacza mądrego boga. Nanabosho jest wszechwiedzący<sup>616</sup>), a taksamo Tezcatlipoca<sup>617</sup>). Heitsi-eibib jest mądrym bohaterem, przewidującym przyszłość<sup>618</sup>).

Grup 4: starożytn. Wschodu, półn.-amerykańska, środk.-amerykańska i hotentocka.

Ozyrys jest bogiem-sędzią, dał prawa ludziom. Taksamo Teharonhiawagon jest bogiem-sędzią<sup>619</sup>). Takimi są zapewne i niektóre inne z omawianych bóstw.

### 26. Kaczka - wysłańcem i bratem.

U Wielkorusów i niektórych ludów ugrofińskich kaczka jest wysłańcem bóstwa (na dno morskie po piasek), jego bratem i przeciwnikiem, ostatecznie ukaranym przezeń<sup>620</sup>). Kaczka jest wysłańcem

<sup>603</sup>) Turajew, *Klass. Wost.*, 251. <sup>604</sup>) Golther, *Handb. germ. Mythol.*, 268. <sup>605</sup>) Spence, *j. w.* <sup>606</sup>) *Hast. Enc. s. Babyl.*, 312-a. <sup>607</sup>) Wundt, *Völkerpsychol.* II, Bd. III, 652. <sup>608</sup>) Skinner, *Associations and Ceremonies of the Menomini Indians, Anthropol. Papers of Amer. Museum of Natur. Hist., N.-York*, XIII, P. 2, 198. <sup>609</sup>) *j. w.* <sup>610</sup>) Hewitt, *Nanab.*, 20—21. <sup>611</sup>) *Handb. N.-Am. Ind. s. White dog sacr.* 941-a. <sup>612</sup>) Hewitt, *Tehar.* 722. <sup>613</sup>) Hartland, *Hotent.* 823-a. <sup>614</sup>) *Hast. E. s. Babyl.* 312-a. <sup>615</sup>) Chantep. de Sauss., I, rozdz. o Marduku. <sup>616</sup>) Skinner, *Folkl. of Menom.*, 266. <sup>617</sup>) Krickeberg, *j. w.* 108. <sup>618</sup>) Schmidt, *Ursp. Gottesid.* *j. w.* 641. <sup>619</sup>) Hewitt, *Tehar.* 722. <sup>620</sup>) p. w.

bóstwa algonkińskiego na dno po piasek <sup>621</sup>), albo z zaproszeniem na ucztę <sup>622</sup>), bóg ten zwie ją bratem <sup>623</sup>). Kaczka okazuje nieposłuszeństwo a raczej opozycję względem niego, za co bóg ją karze, a pamiątka tej kary pozostała jej na wieczne czasy <sup>624</sup>). Taksamo w mitach Kutenai kaczka jest wysłańcem bóstwa (z zaproszeniem na ucztę <sup>625</sup>), zarazem jest jego bratem <sup>626</sup>) lub bratankiem <sup>627</sup>).

Grup 3: słowiańska, ugrofińska i półn.-amerykańska.

## 27. Poświęcenie N. Roku.

W Babilonie święto Nowego Roku, podczas którego czczono śmierć i powstanie z niej bóstwa, poświęcono Mardukowi <sup>628</sup>), u Irokezów — Teharonhiawagonowi <sup>629</sup>).

Grup 2: staroż. Wschodu i półn.-amerykańska.

## 28. Związek z siecią.

Enlil-Marduk jako broń posiada m. i. ogromną sieć <sup>630</sup>), której znaczenie oczywiście nie jest orężne, a symboliczne. Nanabosho w micie stworzeniowym zarzuca wielką sieć <sup>631</sup>), sporządził on też olbrzymie siła.

Grup 2: staroż. Wschodu i półn.-amerykańska.

## 29. Nagły wzrost.

Teharonhiawagon rósł nagle <sup>632</sup>), taksamo i Heitsi-eibib <sup>633</sup>).

Grup 2: północ. -amerykańska i hotentocka.

(Na tle pokrewieństwa omawianych bóstw, pokrewieństwa oparteego na całym szeregu wspólnych właściwości, może nie bez znaczenia będzie podobieństwo imienia bóstwa sumero-babilońskiego: N u s k u <sup>634</sup>), N u s z k u <sup>635</sup>) do imienia bóstwa mordwińskiego: N i s z k e <sup>636</sup>). To ostatnie imię probowano tłumaczyć rozmaicie, m. i. jako: niebieski, albo też jako połączenie wyrazu i n e — wielki z v e r b u m s z k a — rodzic.) <sup>637</sup>).

Jakkolwiek wiadomości do powyższych porównań czerpałem z materiału nader niejednolitego pod względem ilości danych dla poszczególnych ludów, m. i. najwięcej ich miałem dla grupy północ.-amerykańskiej, jakkolwiek więc wyniki mogą być w pewnej mierze przypadkowe, jednak poważna liczba (29) rozpatrywanych właściwości

<sup>621</sup>) Dähnhardt, Natursag., I. <sup>622</sup>) j. w. 62. <sup>623</sup>) Skinner, Folk. Menom., 268. <sup>624</sup>) Skinner, Folk. Menom., 269. <sup>625</sup>) Boas F., Kuten. Tales, 122—27. <sup>626</sup>) j. w. 287. <sup>627</sup>) j. w. <sup>628</sup>) Hast. E. s. Babyl. 314-a. <sup>629</sup>) Handb. N. Am. Ind. s. White dog sacr. 940—41. <sup>630</sup>) Turajew, Klass. Wost., 154, 228. <sup>631</sup>) Dähnhardt, Natursag. I, 82. <sup>632</sup>) Hewitt, Tehar. 721—22. <sup>633</sup>) Schmidt, j. w., 646. <sup>634</sup>) Turajew, Klass. Wost. <sup>635</sup>) Hast. E. s. Babylon., 313-a. <sup>636</sup>) Hast. E. s. Mordvins, 844. <sup>637</sup>) j. w.

bóstwa dodatniego, często bardzo swoistych, u 9 grup etnicznych tę przypadkowość ogranicza. Uderzające jest podobieństwo w zakresie charakterystyki owego bóstwa między starożytnymi Egipcjanami, Sumerami (i Babilończykami) oraz Persami z jednej strony, a niektórymi ludami indyjskimi Ameryki Półn. — z drugiej; posiadają bowiem aż 19 wspólnych rysów na ogólną sumę ich 29-u. Następnie najwięcej wspólności znajdujemy między północ.-amerykańskimi mitami a hotentockim — 16. Dalej między grupą Starożytn. Wschodu a hotentocką — 13, oraz między grupą ugrofińską i półn.-amerykańską — 12, następnie między słowiańską a północ.-amerykańską — 10 (nie licząc słowiańsko-ugrofińskich zgodności), między skandynawską i północ.-amerykańską — 8, wreszcie między ugrofińską grupą a grupą starożytnego Wschodu — 8. Wszystkie inne zestawienia 2 grup mają już mniej punktów wspólnych, względnie podobnych. Z zestawień 3-ch grup najwięcej rysów wspólnych mają: starożytn. Wschodu — półn.-amerykańska — hotentocka, bo 13, a następnie ugrofińska — starożytn. Wschodu — półn.-amerykańska — 8. Z 4-ch najwięcej wspólności znajdujemy u następujących: ugrofińskiej — starożytn. Wschodu — półn.-amerykańskiej — hotentockiej 6.

Wyniki owych zestawień silnie więc podkreślają stwierdzone już przedtem bliskie pokrewieństwo omawianej koncepcji u grup słowiańskiej i ugrofińskiej, słowiańskiej i półn.-amerykańskiej, skandynawskiej i półn.-amerykańskiej, ugrofińskiej i półn.-amerykańskiej, ugrofińskiej i starożytn. Wschodu, starożytn. Wschodu i półn.-amerykańskiej. Ale główne znaczenie tych zestawień polega na stwierdzeniu pokrewieństwa tam, gdzie ono w ogólnych ramach koncepcji nie było tak wyraźne i mogło się wydawać wątpliwe. Dotyczy to przede wszystkim podobieństwa mitu hotentockiego do skandynawskiego i lapońskiego: grupa skandynawska tyleż ma tutaj wspólności z grupą starożytn. Wschodu ile z hotentocką — 6, lapońska tylomaż rysami związana z hotentocką co i z grupą starożytn. Wschodu, a nawet z ugrofińską — 4-ma. Grupa indyjska najwięcej wspólnych właściwości ma z hotentocką — 6, następnie jednakowo z grupą ugrofińską, starożytn. Wschodu i półn.-amerykańską — po 5. Grupa środkowo-amerykańska najwięcej wspólności ma z północno-amerykańską i z hotentocką — po 7, a następnie z grupą starożytn. Wschodu — 5. Grupa słowiańska poza wymienionymi wyżej łączy się jeszcze z grupą starożytn. Wschodu 7-ma rysami i z grupą hotentocką — 5-ma.

Reprezentowane u największej ilości grup właściwości omawianego bóstwa, jak np. jego związek z niebem, drzewem, rogatość, wegetacyj-

ność, ciemniowy charakter matki etc. wraz z przedstawionemi w rozdziale I-ym rysami mitycznymi, np. walka z bratem bliźniakiem-wężem-kamieniem etc. przedstawia pewien element heroi-teistyczny wchodzący w skład, a często stanowiący „podkład“ wielu bóstw i bohaterów Starego i Nowego Świata (np. Ozyrysa, Nanabosho, Heitsi-eibiba etc.).

Poza wspólnemi właściwościami bóstw dodatnich u wymienionych grup etnicznych trafia się analogja między niektórymi z szeregu owych bóstw i niektórymi z szeregu ich ciemniowych przeciwników, czyli niektóre cechy właściwe bóstwu dodatniemu odnajdują się u jego przeciwnika bądźto u tego samego ludu, bądź u innego. Pomijając powszechne w mniejszym lub większym stopniu mieszania się znaczeń, postaci, właściwości różnych postaci mitycznych, jak to zapewne rzecz się ma z poświęcaniem rena u Lapończyków nie tylko bóstwu drzewnemu, lecz i kamiennemu<sup>638)</sup>, albo z Agnim i Indrą<sup>639)</sup>, własności bóstwa pozytywnego znajduwane niekiedy u jego przeciwnika wywołane są związkiem ich wierzeniowym z tym samym przedmiotem. Zwłaszcza aztecki Quetzalcoatl posiada częściowo charakter bóstwa dodatniego, jest bowiem wyobrazicielem księżyca malejącego, a brat jego — przybierającego. Jest stwórcą jak i jego brat<sup>640)</sup>, udaje się ostatecznie na wschód, tak jak np. Nanabosho, wyobraziciel księżyca wogóle<sup>641)</sup>, (co jest odtworzeniem zachodu księżyca); ma się pojawić na łodzi<sup>642)</sup> (sierpie księżycowym)<sup>643)</sup> etc. Przeciwnik Enlila-Marduka, Nergal, który oznaczał księżyc malejący, wpływał na płodność<sup>644)</sup> a ten wpływ przedewszystkiem przypisywany był Enlilowi-Mardukowi<sup>645)</sup>. O pozytywnych cechach Indry mówiłem wyżej<sup>646)</sup>; tutaj dodam, iż m. i. przybierał postać byka podobnie jak Agni; nazywany był „panem puharu“<sup>647)</sup>, może to jednak nie oznaczało bezpośredniego związku z naczyniem, tylko że (w pewnym okresie) był panem Agniego, „puharu bogów“.

Czasem naodwrot bóstwo świetliste, księżycowe dzięki „organicznej“ łączności swej z nowiem otrzymuje niektóre cechy ciemniowe np. postać wężowatą etc. Ozyrys występuje w postaci wilka<sup>648)</sup> tak jak np. kamienny przeciwnik algonkiński<sup>649)</sup> etc. Co do rozcięcia czy złamania względnie złamania się bóstwa dodatniego, to w stosunku do rozcięcia i złamania jego przeciwnika zachodzi zasadnicza różnica, jako że bóstwo dodatnie powraca do dawnej postaci, podczas gdy jego przeciwnik zostaje przeważnie pocięty nazawsze, a części jego ciała zazwyczaj stają się czemś innem niż były. Oczywiście, że analogji wzajemnej między przedstawicielami obu szeregów (t. j. typu bóstwa dodatniego i typu bóstwa ujemnego) będzie bezporównania mniej, aniżeli pomiędzy poszczególnymi przedstawicielami jednego szeregu — i to właśnie jest rozstrzygające.

<sup>638)</sup> Ritchie Mc, Images, Hast. Enc., 149-a. <sup>639)</sup> p. w. <sup>640)</sup> Hast. E. s. Mexicans, 613. <sup>641)</sup> w mojej rękopiśm. „T. domin. group“. <sup>642)</sup> Siecke, Götterattribut., 79. <sup>643)</sup> p. n. <sup>644)</sup> Hast. E. s. Babylon. 312-b. <sup>645)</sup> p. w. <sup>646)</sup> p. w. <sup>647)</sup> Siecke, j. w. 181. <sup>648)</sup> Reinach, Orpheus, 31. <sup>649)</sup> p. w.



## ROZDZIAŁ III.

## WYJAŚNIENIE KONCEPCJI DWU PRZECIWNÝCH BÓSTW.

## 1. Charakter ciemniowy przeciwnika bóstwa dodatniego.

Jego związek szczególny z ciemnością u Wielkorusów, Persów, Sumerów, Egipcjan i Indjan Ameryki Półn., z podziemiem u Wielkorusów, Ugrofinów i Sumerów, z morzem (pierwotnem) u Wielkorusów, Ugrofinów i Sumerów, z nowiem u Skandynawów, Egipcjan, Arjów indyjskich, Hotentotów i Wanyoro, z ostatnią kwadrą u Sumerów i Azteków.

Dla wyjaśnienia omawianego typu mitów należy przedewszystkiem przedstawić charakter wierzeniowy jego bohaterów. Przeciwnik bóstwa dodatniego, jak już wspomniałem w rozdz. I, u wielu ludów uważany był za istotę ciemniową. U *Wielkorusów* przeciwnikiem owym jest krzemień, góra, wąż i kaczką, przyczem wąż i kaczką wiążą się tam z górą. Wąż Gorynicz posiadający siedzibę swą m. i. w pieczarze podziemnej jest istotą podziemną. Kaczką jest tu istotą ciemniową nietyle jako djabeł, którego składniki wierzeniowe są bardzo różnorodne, ile jak to mamy w micie zaoneskim — jako przeciwstawiona czarna barwą białej barwie boga<sup>650</sup>). Wiąże się również z morzem pierwotnem (sprzed stworzenia ziemi), jako jego mieszkanka. Do rzędu wielkoruskich bohaterów związanych z górą, poza omówionymi dopiero, należy m. i. Baba Łatygorka, według dość przekonywującego dowodzenia Afanasjewa przedstawiająca chmurę<sup>651</sup>); pozatem jako mieszkająca w podziemiu, jest istotą podziemną, a zarazem wiąże się z morzem pierwotnem jako pochodząca z morza „łatyrskiego“, które istniało jako jedyne na początku świata. U *Ugro-Finnów* mamy krzemień, kaczkę i węża, przyczem kaczką wiąże się z krzemieniem czy zastępującym go minerałem<sup>652</sup>). Kaczką ta jest istotą podziemną, jak to wyraźnie mamy u Mordwinów, gdzie taka sama jak u innych ludów ugrofińskich kaczką — djabeł i brat boży, biorący udział w stworzeniu ziemi — żyje w podziemnej pieczarze, albo w morzu pierwotnem, najpewniej jako bóstwo wodne<sup>653</sup>); podobnie jak np. potwór wodny, pan wód, u Indjan Kutenai, mieszkający w podziemnej pieczarze i we wodzie. Zarazem kaczką owa związana jest z bóstwem ziemi jako jego sługa<sup>654</sup>), a pierwotnie zapewne tożsamość. U *Skandynawów* kamień rzucony w Thora, będący jużto ułamkiem zbroi kamiennego olbrzyma, jużto samej jego osoby oznacza według prawdopodobnego tłumaczenia E. Sięckiego<sup>655</sup>), a więc i sam Hrungnir będący z tegoż materiału co nów, jest zapewne sam nowiem, czy ciemną częścią tarczy księżycowej, podobnie jak jego analog u Hotentotów<sup>656</sup>). *Staroperski* Aryman uosabia

<sup>650</sup>) patrz wyż. <sup>651</sup>) patrz wyż. <sup>652</sup>) p. wyż. <sup>653</sup>) p. wyż. <sup>654</sup>) Hasł. Enc. s. Mordvins 846. <sup>655</sup>) p. niż. <sup>656</sup>) p. niż.

wszelkie zło i wszelką ciemność<sup>657</sup>). *Sumero-babilońska* Tamał uosabia ciemność, podziemie i morze<sup>658</sup>), jest mieszkanką morza pierwotnego (bo sprzed stworzenia świata); zaś Nergal wyobrażał pierwotnie księżyc malejący<sup>659</sup>). I *egipski* Set uważany był za uosobienie ciemności, chmury, przyczem przypisywano mu powodowanie zaćmienia jedynie księżycowego<sup>660</sup>), a więc musiał uosabiać nów, jako zjawisko według ogólnych pojęć ludowych tego samego początku co i zaćmienie księżycowe. *Indyjski* Indra był bóstwem nowiu, a zarazem wiatru i burzy<sup>661</sup>). U *Irokezów* potwór krzemienny nazywano Ciemnym, a prócz tego zarówno u tego ludu jak i u *Algonkinów* zwykle imię jego wiązało się z pojęciem ciemności<sup>662</sup>). U powyższych ludów, a taksamo u *Kutenai* i *Siuksów*, potwór ten był zarazem wcieleniem zimy<sup>663</sup>), która u tych ludów północnych naturalnie kojarzy się z ciemnością. *Aztecki* Quetzalcouatl wyobrażał księżyc malejący, wyobrażano go w odzieży węża, przedstawiającego morze, a przytem był bóstwem wiatru<sup>664</sup>). U *Hotentotów* zarówno kamień rzucony w głowę Heitsi-eibiba<sup>665</sup>) jak i sam ów przeciwnik bóstwa oznaczał według dowodzenia W. Schmidta — nów<sup>666</sup>). Kameleon *Wanyoro*, jako stały i naj-  
ważniejszy przeciwnik księżycy<sup>667</sup>) musi oznaczać nów i ciemną część tarczy księżycowej.

Ów przeciwnik wyobraża więc wogóle ciemność, zaś w szczególności chmurę, podziemie, nów (i czarną część tarczy księżycy) albo księżyc malejący, który nieraz w mitych podobną do nowiu gra rolę. Poza tem wyobraża morze pierwotne. Otóż np. u Sumerów potęgi morza były potęgami podziemia czy też ciemności<sup>668</sup>), morze u Germanów<sup>669</sup>), u starożytnych Hebrajczyków<sup>670</sup>) i u Azteków<sup>671</sup>) wcielane było przez węża, najwybitniejszego prawie wszędzie ze zwierzęcych uosobień ciemności i podziemi. U Ugrofinów kaczka była bóstwem wodnem i podziemnem, u Kutenai potwór wodny mieszkał w podziemiu i t. d. Do bardzo rozpowszechnionych bowiem na świecie wyobrażeń należy przedstawianie podziemia, a następnie często i nowiu, w postaci morza, którego mieszkańcami są istoty czy bóstwa podziemne, ciemniowe. Wyobrażenia takie powstały najpewniej na gruncie znajdowania wody pod ziemią, dotyczy to oczywiście w pierwszym rzędzie krain nadmorskich, nadrzecznych etc. Z drugiej strony nów bezpośrednio przyrównywany bywa do morza, w którym tonie księżyc względnie bohater księżycowy. Stąd to wiązanie i utożsamianie wody (morza etc.) z wężem, kaczką, kamieniem, ziemią i innymi uosobieniami ciemności.

Postaci przeciwnika bóstwa dodatniego, kamień (góra) i wąż (kaczka).

Przeciwnik bóstwa dodatniego tej koncepcji związany jest albo z kamieniem (lub innym minerałem), albo z górą, albo z wężem, albo z kaczką (lub jej odmianą wierzeniową). Związek góry z kamieniem

<sup>657</sup>) Gener P., La Mort (na różnych stronicach). <sup>658</sup>) p. wyż. <sup>659</sup>) p. w.  
<sup>660</sup>) Gener P., La Mort, 61. <sup>661</sup>) p. w. <sup>662</sup>) p. w. <sup>663</sup>) p. w. <sup>664</sup>) p. w.  
<sup>665</sup>) Schmidt, j. w. 648. <sup>666</sup>) j. w., 647. <sup>667</sup>) p. w. <sup>668</sup>) p. w. <sup>669</sup>) Golther,  
 Handb. germ. Mythol., 178. <sup>670</sup>) p. w. <sup>671</sup>) p. n.

i skałą, ich częste utożsamianie i dominująca wzajemna równoważność wierzeniowa doprowadziła do wniosku, iż w obrębie omawianych mitów góra równa się skale i kamieniowi<sup>672</sup>). Podobnie kaczka jest jednoznaczniakiem, zapewne zastępnikiem wierzeniowym węża<sup>673</sup>).

Związek kamienia z wężem w wierzeniach Słowian, Germanów, Rzymian, Arjów indyjskich, Hebrajczyków, Persów staroż., Sumerów, Egipcjan, Azteków, Irokezów i Polinezyjczyków.

A więc głównym przeciwnikiem omawianego bóstwa jest bądźto kamień, bądź wąż; czasem — u tego samego ludu — i kamień i wąż, czasem kamień związany z wężem. U *Polaków* węże wychodzące z uderzonego kamienia odpowiadają kaczkce (złemu duchowi) wychodzącej z uderzonej skały<sup>674</sup>) i prawdopodobnie wyjście ich z kamienia opiera się na uprzednim utożsamieniu węża z kamieniem tak jak tam na utożsamieniu kaczki ze skałą<sup>675</sup>). U *Skandynawów* walka Thora z kamieniem, może z krzemieniem (Hrungnir) i zwyciężenie go było najważniejsze z wszystkich walk i konfliktów tego bóstwa<sup>676</sup>), widocznie ów kamień przedstawiał głównego przeciwnika Thora. Mity skandynawskie mówią nam jeszcze o innym głównym przeciwniku tego bóstwa, o wężu światowym, z którym Thor stale walczy<sup>677</sup>) podobnie jak odpowiadające mu bóstwo u Algonkinów i Irokezów z krzemieniem. Jest to olbrzym<sup>678</sup>) podobnie jak kamień czy krzemień skandynawski, żyje w morzu światowym<sup>679</sup>), czyli pierwotnem — jak np. krzemień wielkoruski<sup>680</sup>), jest uosobieniem morza światowego<sup>681</sup>), a także, według J. Grimma, podziemia i ziemi na podstawie tłumaczenia jego imion (Iörmungandr i Midhgardsormr)<sup>682</sup>). Wąż ten leży w morzu pierścieniem dokoła świata i koniec ogona trzyma w paszczy; analogiczny doń wąż w mitach wielkoruskich również leżący w morzu pierścieniem nokoło miasta, tak że głowa jego schodzi się z ogonem<sup>683</sup>), wiąże się z kamieniem: pośrodku tego miasta leży kamień, jest to „kamień węzowy“<sup>684</sup>). Wąż bajeczny *wielkoruski* (Gorynicz etc.), pozatem związany z górą, która równa się kamieniowi, mieszka w skale, a także pod kamieniem<sup>685</sup>), co być może wskazuje na jego utożsamienie z kamieniem, skoro podobnie i estońskie „bóstwo kamienne“ nietylko mieszka pod kamieniem ale i nazywa się: *Znajdujący Się Pod Kamieniem*<sup>686</sup>). (Nieco dalszy i może tu nie znaczący jest związek węża z kamieniem ałatyrem, który węże liżą, czerpiąc zeń zdrowie)<sup>687</sup>). Następnie według bajek wielkoruskich pod morzem znajduje się wąż ognisty w miedzianym domu<sup>688</sup>). W Rig Vedzie jest mowa o kamiennych domach (zankach) lub miastach węża<sup>689</sup>); i u Wielkorusów dom miedziany powstał zapewne z kamien-

<sup>672</sup>) patrz wyż. <sup>673</sup>) patrz wyż. <sup>674</sup>) patrz wyż. <sup>675</sup>) patrz wyż.  
<sup>676</sup>) Golther, Handb. deutsch. Mythol. <sup>677</sup>) Brockh. i Efr., Encykl. Słow. 1901 r., XXXIII, s. Tor. <sup>678</sup>) Golther, j. w. 178. <sup>679</sup>) j. wyż. <sup>680</sup>) p. wyż. <sup>681</sup>) Golther, j. w. 178. <sup>682</sup>) Afanasjew, II, 122. <sup>683</sup>) j. w. 549—50. <sup>684</sup>) j. w. 560. <sup>685</sup>) j. w. 528. <sup>686</sup>) Eisen, Esthn. Mythol., 81. <sup>687</sup>) Afanasjew, II, 560. <sup>688</sup>) j. w. 589—90. <sup>689</sup>) j. w. 530.

nego, a na podstawie przypuszczalnego wyparcia w wierzeniach przez miedź (jak i przez żelazo) krzemienia<sup>690</sup>), pewnie z krzemienego. Jest to wąż piorunowy, burzowy, a zatem tem większe prawdopodobieństwo, że jego dom jest pierwotnie z „kamienia piorunowego“ t. j. krzemienia<sup>691</sup>). W niektórych innych baśniach wielkoruskich i wogóle słowiańskich domy czy zamki węzowe zapewne pierwotnie kamienne przeobraziły się w złote i srebrne pałace lub państwa<sup>692</sup>), a jeszcze większej uległy zmianie czy mieszaninie wierzeniowej w baśniach niemieckich, w których pałace węży okrażają jużto miedziane, jużto złote, już srebrne lasy<sup>693</sup>), a pozatem znajdujemy tam miedziane lub złote albo srebrne smoki. Miedź zapewne często pokrywała się w wierzeniach ze złotem dzięki podobieństwu, a właściwie jednakowości barwy obu metali dla niewycwiczonego w odcieniach oka człowieka niecywilizowanego. Srebro znów często współwystępuje ze złotem jako drugi metal drogocenny i jako drugi symbol świetlistości. U Wielkorusów istnieje więc nietylko miedziany dom węża ale i miedziany wąż, co zapewne jest temsamem, tak jak u Arjów indyjskich dom węża i wąż są wyobrazicielami tego samego<sup>694</sup>). Występuje ów wąż miedziany, nazwany tu miedianica w jednym z zamówień; jest to najwidoczniej jakiś wąż kosmiczny, gdyż znajduje się w słupie miedzianym na morzu pierwotnym, przyczem słup ten obejmuje cały świat bezmała, skoro ciągnie się on „od wschodu do zachodu, od ziemi do nieba“<sup>695</sup>), co przypomina mieszkającego w morzu pierwotnym węża Tiamat, uosabiającego pierwotną ciemność, z której dopiero powstały niebo i ziemia<sup>696</sup>), a także krzemień wielkoruski, wyjęty z morza pierwotnego, a który również musiał być wielki jak świat, skoro dopiero z niego powstały duchy niebios i duchy ziemi<sup>697</sup>), pierwotnie najprawdopodobniej uosobienia nieba i ziemi. Zapewne wąż miedziany w słupie miedzianym to szczyłek tego samego wyobrażenia co i wąż ognisty w domu miedzianym, i taksamo jak prawdopodobnie tamten, początkowo wąż miedziany był węzem krzemienym, z krzemienia. Zapewne w związku z węzem miedzianym, odpowiednikiem węża ognistego w słupie miedzianym pozostaje nazwa smoka (Drache) nadana mitycznemu słupowi ognistemu u Niemców. U tegoż narodu, jak już wspomniałem, istnieje smok miedziany (a także złoty i srebrny, jak pewnie i u Wielkorusów, gdzie mamy złote i srebrne pałace węzowe). W folklorze europejskim, zapewne albo słowiańskim albo germańskim, gdyż Afanasjew, który cytuje to za Grohmammem, nie wymienia łudu, wąż leci po niebie jako rozpalona pałka żelazna<sup>698</sup>). Oczywiście mowa tu o „wężu ognistym“, piorunie („rozpalona“). Ze względu na przypisywanie krzemieniowi związku z piorunem<sup>699</sup>), jakież na prawdopodobne zastąpienie krzemienia przez żelazo w mitach<sup>700</sup>) oraz istnienie węża miedzianego w folklorze Słowian i Germanów, może i tu nie mamy do czynienia z prostym porównaniem, ale z porównaniem opartem na wierzeniowej łączności węża z żelazem, a początkowo z krzemieniem. W *Rig Vedzie* kamienne zamki węży oznaczają chmury<sup>701</sup>), a więc chmura była wy-

<sup>690</sup>) p. w.    <sup>691</sup>) p. n.    <sup>692</sup>) Afanasj. II, 530.    <sup>693</sup>) j. w.    <sup>694</sup>) p. n.  
<sup>695</sup>) Afansj. II, 527 odn.    <sup>696</sup>) p. w.    <sup>697</sup>) p. w.    <sup>698</sup>) Afanasj. II, 527—28.  
<sup>699</sup>) p. n.    <sup>700</sup>) p. w.    <sup>701</sup>) p. w.

obrażana w postaci kamienia względnie bloku kamiennego, a z drugiej strony sam wąż wyobraża chmurę<sup>702</sup>). A więc tu kamień i wąż jedno wyobrażają i dlatego wiążą się ze sobą. *Starożytni Hebrajczycy* czcili węża miedzianego przechowywanego w świątyni jerozolimskiej. Według tradycji był on „uczyniony“ przez Mojżesza celem leczenia ludzi od ukąszeń węży<sup>703</sup>). Może to również pozostałość wierzenia o wężu kamiennym czy metalowym, jako istocie kosmicznej na początku świata. Lecznicze znaczenie przypisywano taksamo wielkoruskiemu wężowi miedzianemu w słupie miedzianym, gdyż wzywano go (w zamówieniu) przeciw chorobom<sup>704</sup>). Wąż to jeden z pospolitych posiadaczy środków leczniczych w mitologii; krzemieniowi również nadają powszechnie znaczenie lecznicze. Ale u węży i krzemieni czy kamieni naszej koncepcji nie zauważyłem charakteru leczniczego, który naodwrot posiada u niektórych ludów bóstwo dodatnie. Można by przypuszczać, iż węże miedziane, wielkoruski i niemiecki, są echem biblijnego węża miedzianego, gdyby nie to, że podobne do węża miedzianego w miedzianym słupie lub do węża ognistego w miedzianym domu wyobrażenia istnieją nie tylko w europejskim folklorze, ale np. u rigvedyckich Indusów, gdzie wąż mieszka w kamiennym zamku; wierzenia o równającej się wężowi kaczce również miedzianej mamy u Mordwinów<sup>705</sup>), a o innych kaczkach kamiennych czy metalowych u innych ludów ugrofińskich i zapewne słowiańskich, ałtajskich etc.<sup>706</sup>). Musiały więc te wszystkie bliskie sobie wyobrażenia rozwinąć się ze wspólnego pnia. Wąż prawdopodobnie wiązał się z kamieniem u Hebrajczyków<sup>707</sup>), a taksamo wiązał się najprawdopodobniej z kamieniem, jeżeli nie specjalnie z krzemieniem, u *starożytnych Persów i Egipcjan*, a może i u *Sumerów*<sup>708</sup>). U *Polinezyjczyków* na wyspie Banks matka bóstwa, bardzo przypominającego bóstwo dodatnie naszej koncepcji, m. i. walczącego z własnym bratem, związanego z drzewem, stwarzającego ziemię etc.<sup>709</sup>), więc mniej więcej analogiczna do węża Tiamat, jako do matki lub babki bóstwa dodatniego<sup>710</sup>), a także do równoznacznych wężowi zwierząt<sup>711</sup>) — żaby u Indjan Kutenai i kaczki u Indjan Winnebago, babek bóstw dodatnich<sup>712</sup>), jest kamieniem<sup>713</sup>). U *Irokezów* mieliśmy w postaci głównego przeciwnika bóstwa krzemień i węża, który zdaje się być pierwotnie postacią owego krzemienia, a może raczej drugą postacią potwora mitycznego, którego jedną jest krzemień<sup>714</sup>). U *starożytnych Meksykańczyków* już w samem imieniu przeciwnika bóstwa dodatniego *Drogocennokamienny wąż* (z niemieckiego przekładu tego imienia: Edelsteinschlange)<sup>715</sup>) mamy połączenie węża z drogocennym kamieniem. U *starożytnych Rzymian* czy u innego ludu starożytnego — według Plinjusza, który to słyszał z ust Sotaka — perski kamień „drakonit“ czyli „drakoncja“, a więc nazwą związany ze smokiem, otrzymuje się z zastygłego mózgu smoka; mózg ten zamienia się w kamień, wtedy gdy utnie się głowę żywemu zwierzowi<sup>716</sup>). Wielkorusi i nie-

<sup>702</sup>) Afanasjew, II, 528. <sup>703</sup>) Reinach, Orpheus, 202. <sup>704</sup>) Afanasjew, II, 527 odn. <sup>705</sup>) p. w. <sup>706</sup>) p. w. <sup>707</sup>) p. n. rozdz. IV. <sup>708</sup>) p. w. <sup>709</sup>) Ratzel, Narodowiedzenie, (przekł. rosyjski) 307. <sup>710</sup>) p. w. <sup>711</sup>) p. w. <sup>712</sup>) p. w. <sup>713</sup>) Ratzel, j. w., 307. <sup>714</sup>) p. w. <sup>715</sup>) Krickeberg, j. w. <sup>716</sup>) Klin-ger, Żiwotnoje w antycz. sujewierji, 164.

które inne ludy europejskie także opowiadają o węzłach mających w głowie jakieś światliste t. zw. w folklorze wielkoruskim „samocwietnyje“ kamienie<sup>717</sup>). Podobnie główny równoznacznik wierzeniowy węża, żaba, a właściwie jeden z jej gatunków, „żaba rogata“ ma według naszego ludu posiadać w „czubie“ na głowie kamień; jest to „żabi kamień“, który w czubie głowy żabiej rośnie<sup>718</sup>). Niemcy nazywają ją „kamienną (Steinkröte)“<sup>719</sup>). Może i wąż o kamieniu w głowie jest gdzieś indziej poprostu węzłem „kamiennym“, tak jak poza ową żabą, skandynawski Hrungrir lub irokezki Tawiskaron, posiadające kamień w ciele, — ten ostatni także i głowę ma z kamienia („jak krzemienną strzałę“), — są zarazem kamiennymi potworami<sup>720</sup>). Klinger, który podaje powyższe wierzenia o kamieniach w głowach węży, pisze jak następuje: „dziwne wierzenie, że smoki i węże zawierają w sobie drogocenne kamienie, należy być może uważać za wypaczenie (iskażenie) wyobrażenia, że w zawiadywaniu tych stworzeń znajdują się bogactwa“<sup>721</sup>). Może między powyższymi węzłami: amerykańskim a antycznym i wielkoruskim zachodzi jakaś łączność — wtedyby związek ich z drogocennymi świecącymi kamieniami miał jakieś osobliwe znaczenie. Myślę jednak, że te drogocenne kamienie w głowie wężej (jak i niedrogocenne w głowie żabiej) nie spowodowane są zawiadywaniem przez węże bogactwami, choćby skarbami podziemnymi, które przedewszystkiem ma Klinger na myśli, ileż dość rozmaity związek węża mitycznego z kamieniem jest bardzo szeroko — i w świecie antycznym i u Słowian i gdzieś indziej jeszcze — rozprzestrzeniony. Ale związek z kamieniem przetrwał się niezawodnie w związku z metalem nie tylko dzięki zastąpieniu w użyciu kamienia (krzemienia) przez metale, ale i naskutek odwiecznego wiązania węży z ziemią, a przez to związku ich z bogactwem podziemnym, które stanowiły głównie metale, od czasu ich wydobywania, co przez Klingera wysuwane jest jako jedyny powód wiązania węży z metalem<sup>722</sup>) (a więc zupełnie niezależnie od wiązania ich z kamieniem). Drogocенność i świetlistość tych kamieni stanowi może odmianę, a raczej przeinaczenie pod wpływem jakichś czynników zwykłego związku węża z kamieniem.

Obie postaci rzeczzonego przeciwnika bóstwa, wąż i kamień, mają tu oczywiście jedno znaczenie. Co do znaczenia węża mitycznego, to u ogromnej większości ludów, wliczając i omawiane w zakresie naszego mitu, dominuje charakter ciemniowy węża — gad ten w mitologii uosabia bądź ciemność wogóle (np. Tiamat), bądź podziemie i ziemię<sup>723</sup>), bądź chmurę<sup>724</sup>), bądź morze (np. u Germanów morze światowe nazywane było węzłem<sup>725</sup>), bądź nów i zaćmienie, ale głównie księżycowe, i to taksamo np. w starożytnym Egipcie<sup>726</sup>), jak w Indonezji, gdzie tylko zaćmienia księżycowego dotyczy nazwa naga-non, co znaczy: wąż połyka<sup>727</sup>). Dzięki związkowi swemu z ziemią wąż po-

<sup>717</sup>) j. w., 173. <sup>718</sup>) Linde, Słown. jęz. polsk. s. Żaba. <sup>719</sup>) j. w. <sup>720</sup>) p. w. <sup>721</sup>) Klinger, j. w. 164. <sup>722</sup>) Klinger, Żiwotn. w ant. sujew., 173—174. <sup>723</sup>) j. w. <sup>724</sup>) Afanasjew, II, 528. <sup>725</sup>) Golther, Handb. deutsch. Mythol., 178. <sup>726</sup>) p. w. <sup>727</sup>) Maass A., Sterne und Sternbilder im malaiisch. Archipel, Zeitschr. f. Ethnol., 1921 r., t. 52, str. 61.

wszechnie bywa wcieleniem duszy zmarłego<sup>728</sup>). Pozatem wciela i inne przedmioty czy zjawiska, np. księżyc, słońce etc., ale wyobrażenia te o wiele mniej są powszechne od skojarzeń jego z ciemnością i ziemią, przyczem z owym świetlistym charakterem węża współwystępuje podstawowy jego charakter ciemniowy.

Charakter ciemniowy kamienia w wierzeniach Słowian, Bałtów, Germanów, Greków, Arjów indyjskich, Indjan Ameryki Północnej, Hotentotów i Polinezyjczyków.

Już na podstawie analogji kamienia u jednych ludów do węża u innych należy przypuszczać o takimże jak węża, a więc przeważnie ciemniowym charakterze owego kamienia. Z drugiej strony równoznaczność kamienia i góry, która często występuje w charakterze ciemniowca, częściowo również przemawiałaby za ciemniowością kamienia.

W gadce *polskiej* z Kieleckiego kamień zostaje przeklęty przez Jezusa, co świadczy o jego znaczeniu ciemniowem u naszego ludu. W jednym z *małoruskich* zamówień (przeciw bólowi zębów) występują trzej bracia: na wyspie dąb, na morzu niebieski kamień, na niebie księżyc. Bracia owi oznaczają najprawdopodobniej 3 fazy księżyca, jak na to wskazują warjanty tego zamówienia, gdzie obok księżyca występują pospolite wcielenia księżycowe, np. zając i rak etc. Księżyc występujący „we własnej osobie“ oznacza spośród faz — pełnię lub — mniej prawdopodobnie sierp księżycowy. Natomiast ów kamień nie przedstawia sierpa ze względu na nieodpowiadający przeciętnemu kamieniowi kształt jego, ani pełni — wobec obecności w tem zamówieniu księżyca nieosłoniętego żadnem ze swych wcieleń, jest więc najprawdopodobniej nowiem. Jest ów kamień niebieski, a więc barwy nieba lub morza, które nieraz według wierzeń ludowych zdają się pochłaniać księżyc, oznaczając przeto nów. *Niemcy* nazywają „kamienną ropuchą“ (*Steinkröte*) żabę, w której głowie znajduje się według *naszego* ludu kamień<sup>730</sup>), a więc kamień łączy się tu z takim samym ciemniowym tworem jak wąż. *Skandynawski* olbrzym kamienny, z którego pochodzą kamienie, podobnie jak z irokezkiego kamiennego potwora, nazywał się „Wiatr-Słota“<sup>731</sup>), a więc był istotą ciemniową. Według Eddy więdźmy, istoty przeważnie ciemniowe, wiązane z chmurami etc., przemieniły się w skały, a przeważnie ciemniowa Berhta jest cała z żelaza<sup>732</sup>), które zastąpiło kamień sprzed metalowej epoki, pewnie krzemień, jak starałem się wykazać wyżej. Według *Sieckiego* kamień (w pewnym micie) oznacza nów m. i. u Skandynawów, Bałtów i Greków. Na podstawie porównań warjantów *litewskiej* i *łotewskiej* pieśni, czego jednak nie będę przytaczał, dochodzi on do wniosku, iż tam „nów przedstawiony zostaje, jako trafienie a nawet przykrycie kamieniem księżyca“<sup>733</sup>). Tłumaczenie to rozszerza na analogiczne mity — *skandynawski* o rzuceniu kamienia w głowę Thora i *grecki* o przykryciu cięż-

<sup>728</sup>) Klinger, j. w., 155—157. <sup>729</sup>) patrz wyż. <sup>730</sup>) patrz wyż. <sup>731</sup>) Kolb., Krak. III, 188—89. <sup>732</sup>) Afanasjew, III, 592. <sup>733</sup>) Siecke, Göttertrib., 25—26.

kim kamieniem głowy Hydry, a nawet na mit o przeobrażeniu bogini księżycowej Niobe w kamień<sup>734</sup>). Również mitolog Lesman uważa, iż wątek przedzierzgnięcia się potwora w kamień w wierzeniach *arjo-europejskich* równa się „stawaniu się z białego czarnym“ w odniesieniu do księżycy<sup>735</sup>). Jednak przedzierzgnięcie się w kamień, jak przeobrażenie się w jakikolwiek przedmiot wierzeń może być także oznaką tożsamości obu. Podobnież kamień rzucony (w bóstwo) u *Hotentotów* tłumaczy W. Schmidt jako nów<sup>736</sup>). Analogję do rzuca kamienia w księżycowego bohatera, w którym kamień jakiś czas pozostaje, mamy np. u Algonkinów, gdzie rzucone zostaje na księżyc wcielenie ziemi (babka bohatera księżycowego)<sup>737</sup>); co oczywiście pokrywa się z nowiem. Ale obok tego mamy i rzucanie na owe ciało niebieskie przedmiotów i istot nieciemniowych, a wcielających księżyc, otóż wcielenia księżycowe wiązane są z księżycem najrozmaiciej, m. i. mają się znajdować na tej bryle niebieskiej, i wątek rzucenia na księżyc przedmiotu wcielającego księżyc jest najpewniej owego znajdowania się wy tłumaczeniem. U *Arjów indyjskich* kamienne zamki lub kamienne miasta wyobrażają chmury<sup>738</sup>). U grupy *północno-amerykańskiej* krzemień zwany jest *Zimą* albo także *gdzieniegdzie: Mróz - Szron - Lód i t. p.*<sup>739</sup>). Otóż u Finnów występuje taksamo nazywany potwór, mianowicie: *Szron - Mróz (Rahkoi)*, który „czyni księżyc czarnym częściami“<sup>740</sup>), a więc jest uosobieniem ciemnej tarczy księżycowej i nowiu; zapewne więc i ów krzemień z mitów północno-amerykańskich nietylko jest ciemniowy<sup>741</sup>), ale w szczególności wciela nów. U *Polinezjczyków* babka bóstwa, bardzo pokrewnego bóstwu dodatniemu naszej koncepcji, odpowiadająca jego ciemniowej matce lub babce, jest kamieniem<sup>742</sup>).

Charakter księżycowy kamienia w wierzeniach Słowian, Germanów, Greków, Arjów indyjskich, Babilończyków i mieszkańców Afryki południowej.

Kamień w mitologii wielu ludów nietylko obrazuje nów i ciemną część tarczy księżycowej, ale również i księżyc świetlisty. Częstość bowiem tarcze księżycowe — biała i czarna uważane są za posiadające taką samą formę albo będące z takiego samego materiału. Więc czasem i tam, gdzie kamień oznacza księżyc, nów będzie również wyobrażany przez kamień. Według Lesmana kamień młyński w bajkach i mitach *arjoeuropejskich* oznacza księżyc<sup>743</sup>). U starożytnych *Greków* kamieniowi o nazwie księżycowej *selenites* przypisywano zdolność od-

<sup>734</sup>) j. w. <sup>735</sup>) Lesman H., Aufgaben und Ziele d. vergleichend. Mythenforschung, Mytholog. Bibliothek, r. 1908, Leipzig, I, Heft IV. <sup>736</sup>) p. w. <sup>737</sup>) w mojej rękopiśm. „T. dom. group“. <sup>738</sup>) Afanasjew, II, 530. <sup>739</sup>) Curtin J., Seneka Myths, Annual Rep. of Bureau of Am. Ethn., Bullet. 59. <sup>740</sup>) Krohn K., Finns, Hast. Enc., 25. <sup>741</sup>) p. w. <sup>742</sup>) p. w. <sup>743</sup>) Lesman, Aufgaben u. Ziele d. vergleich. Mythenforsch., 39.

bijania blasku rosnącego i malejącego księżycy<sup>744</sup>), był to więc symbol tego ciała niebieskiego. W wierzeniach *indyjskich* „łysy“ kamień płodności związany był z bóstwem księżycowem (i ciemniowem) Śiwą<sup>745</sup>), przyczem łysina i płodność w mitologii m. i. i indyjskiej wiąże się szczególnie z księżycem. Napewno i *babilońskie* o tem samym znaczeniu kamienia porodowe bogini pierwotnie księżycowej Isztar wiązały się wprost z księżycem, jako najważniejszym patronem porodu. W *Afryce południowej* na cześć księżycy układano stos kamieni<sup>746</sup>). W zamówieniu *wielkoruskim*<sup>747</sup>) „srebrny kamień“ współwystępuje m. i. z tak wyraźnym symbolem księżycy jak srebrny łuk bez cięciwy (sieriebrianoj łuk bieztietiwnoj). Łuk (oczywiście nie pasterski refleksyjny) ze względu na kształt jest częstym atrybutem bóstw księżycowych, zwłaszcza srebrny ze względu na barwę, a to iż jest bez cięciwy, zupełnie wyraźnie określa jego symbolikę księżycową. Obok łuku mamy tam srebrną strzałę bez pierza; srebrną strzałę znamy jako obraz sierpa księżycowego u niektórych ludów, to iż jest bez pierza, bardziej ją doń upodabnia. Obok łuku i strzały, wyobrażeń sierpowatych faz księżycowych znajduje się tam ów srebrny kamień, a także srebrna wyspa zapewne jako wyobraziciele pełni, a może i niedopełni, oraz srebrny człowiek, zapewne istota księżycowa, wzywana do ostrzeliwania z owego srebrnego łuku ową srebrną strzałą wszelkich rzuconych uroków (pritchi, prizory, uroki) chorób [pieriłomy (złamania), gryzi (przepukliny), padiezi (pomory), udary (uderzenia), postriety (dusznice)] i złych duchów (wsiakuju nieczist'). Otóż w innym zamówieniu przeciw chorobom (przepuklinie, „chorobom“, uderzeniom, bólowi zębów, łamaniu i robakom) wzywany jest wprost księżyc wzrastający „mład mołod miesiac“<sup>748</sup>). Pomijam księżycowy według mnie charakter bajecznego kamienia „ałatyria“ u Wielkorusów, gdyż udowodnieniu jego znaczenia wierzeniowego poświęciłem osobną pracę (niewydaną). Aryjczycy według Afanasjewa uważali słońce m. i. za ognisty kamień<sup>749</sup>). W jednym z najstarszych zabytków *anglosaskich* odpowiedź na pytanie „co to jest słońce“ brzmi następująco: Słońce to ognisty kamień<sup>750</sup>). Tam gdzie słońce uważane jest jako kamień, tembardziej księżyc musi wydawać się kamieniem, dlatego też różne mityczne „białe kamienie“ odnoszą się najpewniej do księżycy a nie do słońca.

Piorunowy i burzowy charakter wierzeniowy krzemienia m. i. u Ugrofinańców, Słowian, Bałtów, Germanów, Greków, Arjów indyjskich i Indjan Ameryki Półn.

Owym kamieniem — przeciwnikiem u grup słowiańskiej, ugrofińskiej i północno-amerykańskiej był przeważnie krzemień, a możliwe, że i wszędzie indziej<sup>751</sup>). Użycie w mitach tego kamienia zapewne za-

<sup>744</sup>) Roscher W., Lexic. d. griech. und römisch. Mythol., 3163. <sup>745</sup>) Relig. d. Gesch. u. Gegenw. II, 506. <sup>746</sup>) Sumcow N., Zajac w narodnoj słowiesnosti, r. 1891, 74. <sup>747</sup>) Rybnikow, Pieśni, IV, 261. <sup>748</sup>) j. w. 262. <sup>749</sup>) Afanasjew, I, 214. <sup>750</sup>) j. w. <sup>751</sup>) j. w.

znacza piorunowy i wogóle burzowy charakter przeciwnika bóstwa obok ogólnie ciemniowego. Uosobienia burzy i pioruna przez ich związek z ciemnością zaliczają się najczęściej do istot ciemniowych, których władcami okazują się zazwyczaj istoty świetliste; oczywiście trudno tu przeprowadzić linię demarkacyjną — oba rodzaje postaci mitycznych dzięki związkowi wzajemnemu często się ze sobą mieszają. Krzemień wiąże się z burzą i piorunem napewno dzięki swej ogniodajności. Ta jego cecha występuje zarówno w nazwach jak i w mitach. Np. niektóre jego nazwy *słowiańskie*: ognijk (vind.), kżeszadnik (łużycka), krešatni kameń (chorwacka), ogniewik (staro-bułgarsko-słowiańska)<sup>752</sup>; *niemiecka*: feuerstein, *grecka*: pyromachos. *Guatemalski* mit opowiada, iż bóstwo Tohil wyobrażone przez krzemień dało ogień potrząśaniem swych sandałów<sup>753</sup>. Możliwość wykrzesania ognia z krzemienia rodzi przypuszczenie o znajdowaniu się w nim ognia, np. *wielkoruskie* przysłowie powiada: „W czelówkie dusza, czto w kriemnie ogoń“<sup>754</sup>. Według *wielkoruskiej* bajki w czasie gdy woda i ogień walczyły ze sobą, ogień ukrył się w krzemieniu, skąd go uderzeniem żelaza wywołują<sup>755</sup>. Z krzemienia widać przerzucono ową właściwość na pojęcie ogólniejsze, dając początek przysłowiu wielkoruskiemu: ogień śpi w kamieniu<sup>756</sup>. Jak rzekłem, krzesalność krzemienia powoduje jego związek z piorunem i burzą. U *Ugrofinnów* jest on „ognistym kamieniem“ boga Ukko<sup>757</sup>, gromowładcy<sup>758</sup>, przyczem za ognisty kamień uważa także lud czeski błyskawicę<sup>759</sup>. W Ameryce Północnej, według wierzeń *Indjan Pawnee* krzemień bierze początek głównie z błyskawicy<sup>760</sup>, według *Cherokee* (czy może sąsiedniego ludu) krzemień, a także i kamień, najwidoczniej przerzut z krzemienia, to emblematy pioruna<sup>761</sup>. Lud *niemiecki* wiąże krzemień z burzą<sup>762</sup>, m. i. podobnie jak *Pawnee* uważa, że pochodzi on z burzy, że to pocisk piorunowy (donnerkeil)<sup>763</sup>; gdy dzieki bawia się na wiosnę wieloma krzemieniami, oznacza to ciężkie burze w lecie<sup>764</sup>. Krzemienne siekiery głądzone *Saxo Gramatyk* określa jako kamienie albo młotki *Jowiszowe*; uważane były one za „kamienie piorunowe“<sup>765</sup>. *Niemcy* nazywają je podobnie jak i zwykle krzemienie pociskami piorunowymi czyli pociskami *Thora*<sup>766</sup>, a tak samo i młotami piorunowymi (donnerhämmer, blitzhämmer)<sup>767</sup>.  *Grecy* również łączyli je z piorunem, nazywając *k e r a u n i a*<sup>768</sup>. I w *Indjach* narzędzia krzemienne uważane są za strzałki piorunowe<sup>769</sup>.

A więc krzemień — surowiec czy narzędzie — uważany był za piorunowy kamień, piorunową strzałę czy pocisk albo za młot piorunowy. Kamień, strzała lub młot to atrybuty bóstw gromowładczych, najwidoczniej jako wyobrażenia pioruna. Zupełnie zrozumiałe jest przyrównanie, więc i uważanie błyskawicy za strzałę, zaś grzmotu za

<sup>752</sup>) Linde, Słow. jęz. pols. s. Krzemień. <sup>753</sup>) Spence L., Hast. Enc. s. Cherokee. <sup>754</sup>) Dal, Tołkow. Słow. s. Kriemien. <sup>755</sup>) Afanasjew, I, 255. <sup>756</sup>) j. w. <sup>757</sup>) j. w. 256. <sup>758</sup>) p. w. <sup>759</sup>) Afanasj., I, 789. <sup>760</sup>) Dorsey G., Pawnee Mythology, 178 odsył. <sup>761</sup>) Spence L., Cherokee. <sup>762</sup>) Handwörterbuch d. deutsch. Aberglaubens s. Kieselstein, IV, r. 1931—32, 1308. <sup>763</sup>) j. w. <sup>764</sup>) j. w. <sup>765</sup>) Reinach, Orpheus, 143. <sup>766</sup>) Afanasjew, I, 523. <sup>767</sup>) Reinach, Orph., 143. <sup>768</sup>) j. w. <sup>769</sup>) Gardner P., Hast. Enc. s. Stones (Indian).

uderzenie młota. Ponieważ ogień piorunowy ostatecznie zanika, lud wynajduje go, względnie ogniste strzały i młoty, w kamieniach, zpośród których brany jest pod uwagę przedewszystkiem ten, co ogień zdaje się w sobie zawierać, a więc krzemień, także w postaci paleo- lub neolitycznych narzędzi krzemiennych, zwłaszcza siekierek, które zarazem — o ile są bez obsady — przypominają młoty bez trzonek, a następnie, ze względu na formę strzałkowatą, czy raczej dzidowatą, belemnity (skamieliny uważane są przez lud za kamienie). Te ostatnie głównie, obok krzemienia, uważane są za „strzałki piorunowe“. Mają to być więc wszystko zastygłe pioruny. Z tego zapewne powstała myśl, na pierwszy rzut oka dziwna wobec zygzakowatej formy pioruna (pomi- jam jako niezmiernie rzadki piorun kulisty), że piorun jest kamieniem. Np. u *nas* (w Olkuskim) uważają piorun za kamień<sup>770</sup>), lud *czeski* wierzy, że błyskawica to kamień ognisty<sup>771</sup>), *sanskryckie* a ś m a n równające się a ś a n i znaczy kamień i błyskawica, co według Afanasjewa odpowiada greckiemu a k m o n, którym był Zeus uzbrojony<sup>772</sup>). W *Kijowie* około 980 r. stał drewniany bałwan Pieruna, trzymający kamień piorunowy<sup>773</sup>), czyli innymi słowy piorun w postaci kamienia. Podobnie Strykowski opisuje, iż bałwan *Perkunasa* trzymał kamień naksztalt pioruna pałającego<sup>774</sup>). Piorun pojęty jako kamień występuje wszędzie tam, gdzie krzemień wiązał się z piorunem jako jego emblemat czy jego kamień pocisk, strzała a pewnie i młot, a także zapewne gdzie wiązał się z nim jako pochodzący z pioruna czy błyskawicy, a więc u *Niemców, Ugrofinnów, Indusów, Indjan Cherokee*<sup>775</sup>) i pewnie u *Indjan Pawnee*<sup>776</sup>). Wyliczenia ludów w tym ustępie opierają się na bardzo szczupłej liczbie danych, nie dających nawet w przybliżeniu obrazu całości.

Może przeciwnik bóstwa pozytywnego u Ugro-Finnów w postaci krzemiennej kaczki<sup>777</sup>) to ptak piorunowy, z jakim walczy np. bohater dodatni *Yaukūëikam* u *Indjan Kutenai*<sup>778</sup>). Podobnie jak owa kaczka jest przeciwnikiem i zarazem pomocnikiem bóstwa dodatniego, tak samo np. piorun jest pomocnikiem, służką skandynawskiego bóstwa dodatniego jako gromowładcy, który zarazem prowadzi z nim jako z olbrzymem *Thrymrem* (*thrymr-piorun*) walkę<sup>779</sup>). *Gaunab hotentocki*, odpowiednik *Nama*, *hotentockiego Ga-Goriba*<sup>780</sup>), owego przeciwnika bóstwa dodatniego, związany jest z błyskawicą i piorunem. Może więc kamieniem, z którym był *Ga-Gorib* związany, jest również krzemień. Toby potwierdzało przypuszczenie, że wszędzie powyżej kamiennym potworem jest zasadniczo krzemień<sup>781</sup>).

Nic dziwnego, że ciemniowy przeciwnik wiąże się z piorunem, skoro przez ciemność i chmurę kojarzy się m. i. z burzą.

Przy stwierdzeniu ciemniowego charakteru poszczególnych przeciwników bóstwa dodatniego ominięci zostali *wielkoruscy*: krzemień, bohater-góra (*Gorynia* etc.) i kamienny „*Złoj Tatariszczę*“, *polski bo-*

<sup>770</sup>) Ciszewski, *Lud roln.-górn.*, (3). <sup>771</sup>) Afanasjew, III, 789. <sup>772</sup>) j. w., I, 253. <sup>773</sup>) Reinach, *Orpheus*, 158. <sup>774</sup>) Afanasjew, I, 256. <sup>775</sup>) p. w. <sup>776</sup>) p. w. <sup>777</sup>) p. w. <sup>778</sup>) Boas F., *Kutenai Tales*. <sup>779</sup>) Schroeder, *Arische Rel.*, II, 630. <sup>780</sup>) Schmidt, j. w. 657. <sup>781</sup>) p. w.

hater-góra (Waligóra), estoński wąż, lapońskie kamienne bóstwo, altajska kaczka i irokezki wąż, co do których bezpośredniości brakło mi dowodów. Wymienionych wyżej przeciwników w postaci kamienia (krzemienia) i węża wiązać nie może z całą pozostałą większością przeciwników w postaci kamienia (krzemienia) i węża, widomie ciemniowych, inny poza ciemniowym (i burzowym), charakter wierzeniowy kamienia i węża. Potwierdzają to i pewne głównie drugorzędne, względy. Otóż wielkoruski krzemień, pojęty nie jako martwy kamień, ale jako potwór mityczny, był mieszkańcem morza pierwotnego (sprzed stworzenia ziemi)<sup>782</sup>). „Tatariszczę“ jest złą istotą. Wąż estoński jest zupełnym analogiem węża sumeryjskiego, uosabiającego ciemność, podziemie i morze pierwotne<sup>783</sup>). Lapońskie kamienne bóstwo analogiczne jest do skandynawskiego potwora kamiennego, oznaczającego nów<sup>784</sup>). Altajska kaczka jest mieszkanką morza pierwotnego i analogiem (jako przeciwnik i brat boży, biorący udział w stworzeniu ziemi) ciemniowych kaczek — ugrofińskiej i wielkoruskiej<sup>785</sup>). Wąż irokezki, pan wód, analogiczny jest do ciemniowych węży Wschodu Starożytnego<sup>786</sup>). Pomijam kamienie *Guarani*, gdyż odnośny mit tego ludu różni się znacznie od reszty rozpatrywanych w niniejszej pracy.

## 2. Element słoneczny w charakterze wierzeniowym przeciwnika bóstwa dodatniego u Skandynawów i Egipcjan.

U Skandynawów i Egipcjan starożytnych przeciwnik bóstwa dodatniego nietylko wiąże się z ciemnością, ale prawdopodobnie u pierwszych i napewno u drugich, ze słońcem. W pieśni litewskiej analogicznej do *staroskandynawskiej* sagi, rzucającym kamień w księżyc tak samo jak Hrungnir rzucał go w Thora jest słońce<sup>787</sup>), a w warjancie córa słońca<sup>788</sup>), równająca się słońcu, tak jak syn boga czy księżycy równa się tam bogu czy księżycowi<sup>789</sup>). Może za rys słoneczny charakteru Hrungnira należy uważać posiadanie przezeń żółtej tarczy. U Egipcjan wąż Set był bóstwem słonecznym, w które właściwie dopiero później się przeobraził<sup>790</sup>).

## 3. Charakter księżycowy bóstwa dodatniego.

Skoro przeciwnik bóstwa dodatniego w rozpatrywanych mitach jest uosobieniem ciemności, ziemi, burzy etc., walka bezpośrednia z uosobieniem ciemności i burzy prowadzona być musiała przez istoty, uosabiające jasność. Owa jasność pierwotnie nie była, rzecz oczywista, pojęciem oderwanym, ale całkowicie konkretnym, oznaczała więc bądź dzień, bądź któreś ze światel (przyrodzonych). Nie natrafiłem na jakiegokolwiek ważkie związki bóstwa z jasnością dniową (pojętą oczywiście jako niezależną od słońca); a ponieważ bóstwo owo było głównym lub jednym z głównych, więc wyobrażać mogło jedno z głównych światel

<sup>782</sup>) p. w. <sup>783</sup>) p. w. <sup>784</sup>) p. w. <sup>785</sup>) p. w. <sup>786</sup>) p. w. <sup>787</sup>) Siecke, Götterattribut u. sogen. Symbole. <sup>788</sup>) j. wyż. <sup>789</sup>) j. w. <sup>790</sup>) Niebuhr, Jégipiet, 636.

w przyrodzie — słońce lub księżyc. Słońcem było wtórnie u Sumerów i starożytnych Persów, a pierwotnie i tu i tam księżycem<sup>791</sup>). Tam gdzie przeciwnik bóstwa dodatniego w szczególności wyobrażał nów, jak u *Lapończyków*, *Skandynawów*, *Arjów indyjskich*, *Egipcjan starożytnych*, *Hotentotów*, *Wanyoro*<sup>792</sup>), tam bóstwo dodatnie musiało być księżycem świetlistym, a więc księżyc wyobrażali: Thor, Agni, Ozyrys, Heitsi-eibib, Księżyc (Wanyoro) i zapewne „bóg drzewny“. Poza tem i skądinąd wiadomo o charakterze księżycowym Ozyrysa, jako bóstwa księżycowego, Agniego, jako bóstwa pełni księżycowej<sup>793</sup>), no i rozumie się samo przez się Księżycą Wanyoro. Co do Heitsi-eibiba już m. i. Reville, a za nim Chantepie de la Saussaye uważali go za bóstwo księżycowe<sup>794</sup>), a uczony niemiecki Steiner przytacza szereg właściwości przypisywanych zarówno temu bóstwu jak i wprost księżycowi<sup>795</sup>), co przekonywa dostatecznie o charakterze księżycowym pierwszego; m. i. i W. Schmidt uważa Heitsi-eibiba za wyobraziciela świetlistego księżycy<sup>796</sup>). Siecke dowodzi charakteru księżycowego Thora<sup>797</sup>); dodam tu jeden bardzo pod tym względem znamieny i przekonujący ustęp sagi, w którym „pod synem Jord (ziemi)“ czyli Thorem, udającym się na walkę „zadudniła ścieżka księżycowa“ (lerdröhnte des Mondes Pfad — według niemieckiego przekładu)<sup>798</sup>). Ale i w większości pozostałych ludów bóstwo dodatnie posiada niezaprzeczonego charakteru księżycowy. Przedewszystkiem tam gdzie przeciwnik jego wyobrażał księżyc malejący, a więc u *Sumerów* i *Azteków*: Nusku i zastępujący go Enlil-Marduk oraz Tezcatlipoca wyobrażali księżyc przybierający<sup>799</sup>). O księżycowym charakterze Enlila-Marduka świadczy również mit o dostaniu się tego bóstwa do wnętrza góry, z której po pewnym czasie wydostaje się, przychodząc do nowego życia<sup>800</sup>); zupełnie podobnie np. indyjski bohater mityczny Jadu, wyobraziciel księżycy<sup>801</sup>), uwięziony w państwie podwodnym przez władcę tego państwa, króla węzów, podobnego górze, wydostaje się stamtąd, a jego żony-gwiazdy „poczuły nowe życie“<sup>802</sup>). Indyjski mit ze względu na znaczenie mityczne jego bohatera daje pewność, że zupełnie analogiczny mit sumeryjski jest taksamo zobrazowaniem ginącej i pojawiającej się naszym oczom tarczy księżycowej. Ormuzd *perski* był początkowo bóstwem księżycowym<sup>803</sup>). *Indjańskie* bóstwa (bohaterowie) Nanabosho, Teharonhiawagon, Yaukuéikam i Mactinge są bóstwami księżycowymi<sup>804</sup>). Jeżeli gdziekolwiek, jak to było u *Egipcjan* i prawdopodobnie u *Skandynawów*, przeciwnik uosabiał słońce (poza ciemnością), mielibyśmy tam dołączenie innego wątku mitycznego o tem samym znaczeniu, a mianowicie walki księżycy ze słońcem, w której pierwszy ma charakter bóstwa pozytywnego, a drugie raczej niszczyielskiego, jako sprawca zaniku księżycy, zdającego się ginąć w promieniach wschodzącego słońca, z tego względu,

<sup>791</sup>) p. w. <sup>792</sup>) p. w. <sup>793</sup>) p. w. <sup>794</sup>) Chantepie d. Saussaye, *Istorija Relig.*, I, 22. <sup>795</sup>) Steiner, *D. Relig. d. afr. Naturvölk.*, 56—57. <sup>796</sup>) Schmidt, j. w. 646, 647. <sup>797</sup>) Siecke, *Götterattrib.* <sup>798</sup>) Golther, *Handb. germ. Mythol.*, 267. <sup>799</sup>) p. w. <sup>800</sup>) Turajew, *Klassicz. Wost.*, 247; <sup>801</sup>) Brocch. i Efron., *Encikloped. Słowař* s. Lunmaja dinastija. <sup>802</sup>) j. w. <sup>803</sup>) Turajew, *Klassicz. Wostok.*, 145. <sup>804</sup>) w mojej „Domin. group“.

że w analogicznym do skandynawskiego micie litewskim, gdzie owym przeciwnikiem jest bezpośrednio słońce, bóstwem pozytywnym jest bezpośrednio księżyc<sup>805</sup>). To że bóstwem dodatnim w micie litewskim analogicznym do skandynawskiego, a zatem i do lapońskiego<sup>806</sup>), a tak samo do hotentockiego (rzucanie kamieniem)<sup>807</sup>), jest księżyc, świadczy, że i pozostali analogowie muszą być księżycowymi, a więc lapońskie bóstwo drzewne podobnie jak skandynawskie i hotentockie, czyli te, o których charakterze księżycowym i pozatem wiadomo<sup>808</sup>). Na świetlisty charakter bóstwa lapońskiego wskazuje umieszczanie wokół jego głowy aureoli, na podstawie czego Scheffer, autor dzieła „Laponia“ z drugiej połowy w. XVII, przypuszczał, że bóstwo to uosabia słońce<sup>809</sup>); ta świetlistość lapońskiego bóstwa wpływa jednak najpewniej z jego charakteru księżycowego.

### Księżycowy charakter właściwości przedstawionych w charakterystyce bóstwa dodatniego.

Właściwości wspólne omawianych bóstw u różnych ludów, przedstawione w „Charakterystyce bóstwa dodatniego“, prawie wszystkie są cechami albo głównie albo wyłącznie bóstw czy istot księżycowych i cowięcej wywodzą się z cech właściwych lub przypisywanych księżycowi. Oczywiście trudno tu ze względu na szczupłe zkonieczności rozmiary niniejszej pracy udowodniać charakter księżycowy każdej z owych cech, muszę poprzestać bądź na paru przykładach posiadania ich przez istoty czy przedmioty wyraźnie księżycowe albo w miarę możliwości na wyprowadzeniu ich z podłoża ludowej charakterystyki księżycowej.

Związek z drzewem. Np. w bajce białoruskiej księżyc jest przywiązany do drzewa<sup>810</sup>), w micie hotentockim księżyc siedzi na drzewie<sup>811</sup>), a w micie jednego z plemion australijskich księżyc znajduje się w dziupli drzewa<sup>812</sup>). Przypuszczam, że tej właściwości nie da się wyprowadzić bezpośrednio z charakterystyki księżycy, staram się ów związek wyjaśnić poniżej inaczej<sup>813</sup>). Związek z duchem zmarłych. Na bardzo rozpowszechniony związek księżycy ze światem umarłych niejednokrotnie zwracano uwagę. Księżyc jako praojciec ludzi występuje w starożytnym Babilonie (Sin)<sup>814</sup>), na wyspach Oceanji<sup>815</sup>), w Ameryce Południowej<sup>816</sup>), w Północnej<sup>817</sup>) etc. Związek księżycy z umarłymi opiera się z jednej strony na tem, iż śmierć w pojęciu ogromnej większości ludów uzależniona jest od księżycy, który, jedno ze wszystkich ciał niebieskich, zdaje się perjodycznie zatracać się stopniowo, a z drugiej strony nów tłumaczony bywa bardzo często jako dostawanie się księżycy do ziemi, miejsca pochowku zmarłych u znacznej ilości ludów. Związek z rogami. „Rogaty“,

<sup>805</sup>) por. Siecke, Götterattr. u. sogen. Symbole. <sup>806</sup>) p. w. <sup>807</sup>) p. w. <sup>808</sup>) p. w. <sup>809</sup>) Mc Ritchie, Idols, 149-a. <sup>810</sup>) Federowski M., Lud białoruski, II, 296. <sup>811</sup>) Steiner, Rel. d. afr. Naturv., 56—57. <sup>812</sup>) Hast. Enc. s. Stars (Moon, Primitiv.). <sup>813</sup>) p. n. <sup>814</sup>) Turajew, Klass. Wost., 249. <sup>815</sup>) Peekel G., Zweigeschlechterwesen. Anthropos, r. 1929, XXIV, Ht. V, VI, 1023. <sup>816</sup>) Krickeberg j. w. 276. <sup>817</sup>) Dorsey G., Traditions of the Caddo, r. 1905, Washington, 7.

„ostrorogi“<sup>818</sup>) to bardzo powszechne i zrozumiałe epitety księżycy; stąd związek ze zwierzętami rogowymi, zwłaszcza z bykiem i baranem. Wyobrażany bywa księżyc jako byk i baran np. u Słowian<sup>819</sup>), u starożytnych Babilończyków<sup>820</sup>) etc. Wpływ na rozrodność i wegetację przypisywany jest księżycowi z rozmaitych względów; jednym z ważniejszych jest zbieżność okresowa z menstruacją, od której uzależniają powszechnie brzemienność kobiety i poród, a następnie domniemane okresowe „rodzenie się“ i szybki wzrost księżycy. Z pierwszym z przytoczonych wyżej powodów łączy się osobliwe wiązanie księżycy z życiem płciowym kobiety, a następnie częste przybieranie przez bóstwa księżycowe postaci kobiecej. Związek z niebem jest dla księżycy oczywisty. Stwórcą ziemi jest bóstwo księżycy np. u Sumerów (Enzu)<sup>821</sup>), u wielu ludów amerykańskich<sup>822</sup>), m. i. u Pawnee<sup>823</sup>), u Botokudów<sup>824</sup>) etc. Tam gdzie księżyc jest głównym bóstwem, tam powstaje zrozumiałe przypisywanie mu stworzenia ziemi. Wierzenia o pochłonięciu księżycy przez potwora czy ziemię nieraz już były wyjaśniane jako zobrazowanie nowiu. W. Schmidt uważa nawet dostanie się do podziemia i wydostanie się stamtąd za rys dowodzący księżycowego charakteru danego bóstwa czy bohatera<sup>824\*</sup>). Z poprzednią właściwością wiąże się pozorną śmierć księżycy i jego z martwych wstanie oraz wielka uroczystość dla uczczenia tego zdarzenia tam, gdzie mitologia księżycowa jest żywa. Podobnie np. jak Teharonhiawagon rzucony został na stracenie w krzaki, „ale nie umarł“, jeno rósł niezmiernie szybko<sup>825</sup>), tak Księżyc u Wanyoro „zmniejsza się jakby umierał, ale nie umiera, a potem znowu zwiększa się“<sup>826</sup>). Wątek o zrodzeniu bóstwa z dziewicy tłumaczy Schmidt jako zrodzenie „młodego“ sierpa księżycowego z księżycy pojętego jako istota kobieca<sup>827</sup>). Ponieważ matka księżycy ma zazwyczaj charakter ciemniowy (m. i. ziemny), np. matka Heitsi-eibiba jest nowiem<sup>828</sup>), matka księżycy wedle Indjan Szoszonów jest nowiem w postaci żaby<sup>829</sup>), pramatka księżycy, w wierzeniach mieszkańców Oceanji jest również nowiem w postaci żaby<sup>830</sup>) etc., należałoby raczej widzieć tu zrodzenie księżycy z nowiu, (którym często ma być ziemia). Istota matki czy pramatki księżycy jako nowiu m. i. w postaci żaby wyjaśnia ciemniowy charakter matki czy babki bóstwa dodatniego naszej koncepcji, występującej czasem w tej samej lub pokrewnej postaci, np. babka Yaukúéikama kutenajskiego była żabą<sup>831</sup>), matka czy pramatka Enlila-Marduka wężem<sup>832</sup>) etc. Może dlatego też matka bóstwa umiera podczas porodu: nów znika z chwilą pojawienia się sierpa księżycowego. U wielu ludów księżyc malejący przedstawiany jest taksamo jak nów i dlatego np. matką lub pramatką bóstwa księży-

<sup>818</sup>) p. w. <sup>819</sup>) Máchal, Nakres slovansk. bájesl., 49. <sup>820</sup>) Turajew, j. w. 249; Hommel, Istor. driewn. Wostoka, 148. <sup>821</sup>) Turajew, j. w. 249. <sup>822</sup>) Sumcow, Zajac w narodn. słowiesnosti, 76. <sup>823</sup>) Dorsey, Pawnee Mythol., 43. <sup>824</sup>) Platz, D. Mensch, 338. <sup>824\*</sup>) Schmidt, Urspr. Gottesid., II, Bd. IV, 642. <sup>825</sup>) Hewitt, Teharonhiawagon. <sup>826</sup>) Platz, D. Mensch, 337. <sup>827</sup>) Schmidt, j. w. 646. <sup>828</sup>) Schmidt, j. w. 647. <sup>829</sup>) Schmidt W. P., Allstämme Nordamerikas, Festschr. z. Ed. Seler, r. 1922, 487. <sup>830</sup>) Peckel. <sup>831</sup>) Boas, Kutenai Tales. <sup>832</sup>) p. w.

cowego czy księżycy bywa np. u Austronezyjczyków księżyc malejący<sup>833</sup>), taksamo jak bratem-przeciwnikiem bóstwa dodatniego był jużto nów<sup>834</sup>), już księżyc malejący<sup>835</sup>). Obie więc fazy: nów i księżyc malejący są przeciwstawiane księżycowi wzrastającemu lub pełni, czy księżycowi wogóle (względnie bóstwu księżycowemu). Bóstwo dodatnie ma jako matkę czy babkę — nów lub księżyc malejący; z drugiej strony te fazy, t. j. w poszczególnych wypadkach jedna z nich uosobione są w postaci jego brata. Tam więc, gdzie mamy do czynienia z ciemniowym charakterem przeciwnych bóstwu jego matki czy babki i brata, tam oboje przedstawiają zapewne powyższe fazy, a więc matka (babka) przedstawia — nów, a brat — księżyc malejący, albowiem naodwrot. Związek z naczyniem. Zamianę Heitsi-eibiba w garnek objaśnia W. Schmidt jako fazę księżycową: garnek napętnia się, czyli „nowy“ księżyc rośnie do pełni, garnek opróżnia się (połykając włożony węń tłuszcz), czyli pełnia maleje do nowiu<sup>836</sup>). Wielkorusi księżyc przyrównują w zagadce do czary z mlekiem<sup>837</sup>), Schroeder dowiódł, że Graal m. i. będący misą jest wyobrażeniem księżycy. Zresztą wyobrażenia księżycy jako naczyń (które się napętnia lub opróżnia) są bardzo pospolite i znane. Związek z łodzią. Podobnie powszechne są wyobrażenia o sierpnie księżycowym jako łodzi ze względu na podobieństwo kształtu obu przedmiotów oraz ze względu na podobieństwo pozornego ruchu księżycy na niebie do płynięcia łodzi po wodzie. Związek z wiatrem i burzą. Księżycowi u wielu ludów przypisywano wpływ na zjawiska atmosferyczne, wyobrażone bądźto w roli jego wrogów, bądź jego sług, wysłańców, pomocników, etc. Według wierzeń Indjan Pawnee w domu księżycy przebywają stale wiatr, piorun i chmura, będąca zapewne na posługach gospodarza. Pokawalkowanie bóstwa, po którym następuje jego spojenie, to odtworzenie pozornego — kawalkami — utracania swoich części przez księżyc oraz następnego ich odzyskiwania. Pozorna okresowa zmiana kształtu księżycy, wyraźniejsza i prawidłowsza od jakiegokolwiek z bardziej zwracających uwagę przedmiotów w przyrodzie, rodzi mity o jego wielokształtności, nieograniczonej zmienności, jak np. na Oceanji<sup>838</sup>). Po angielsku samemu określeniu zmienności służy wyraz: moonish (księżycowy). Odnawianie się co jakiś czas jak i nagły wzrost istot mitycznych daje się również wyprowadzić z przypisywanych nadewsztyko księżycowi właściwości. Właściwości lecznicze. Przynajmniej u przeważającej liczby ludów (według Roschera u wszystkich)<sup>839</sup>) księżycowi przypisywany jest wpływ na zdrowie, m. i. bóstwa księżycowe Greków i Rzymian były boskimi lekarzami<sup>840</sup>), to samo w Indjach<sup>841</sup>), u Indjan Pawnee księżyc dał ludziom grę leczniczą<sup>842</sup>) i sam wyobraża taniec leczniczy<sup>843</sup>) (por. Nanabosho jako dawcę ludziom tańca leczniczego)<sup>844</sup>)

<sup>833</sup>) Schmidt, j. w., III, 83—84. <sup>834</sup>) p. w. <sup>835</sup>) p. w. <sup>836</sup>) Schmidt, II, Bd. IV, 646. <sup>837</sup>) Ziwaja Starina, 1898 r., 432. <sup>838</sup>) Peekel, Zweigeschlechterwesen, 1018. <sup>839</sup>) Roscher, II, 3154. <sup>840</sup>) j. w. 3157. <sup>841</sup>) Hast. Enc. s. Stars (Moon-Hindu). <sup>842</sup>) Handb. Amer. Ind. north Mex., t. II, s. White dog sacrifice, 941-a. <sup>843</sup>) Dorsey, Pawnee Mythol., 46. <sup>844</sup>) p. w.

etc. Mądrość księżycyca, a raczej bóstw księżycowych jest również częstą ich właściwością. Imię sumeryjskiego boga księżycyca Enzu znaczy: władca mądry<sup>845</sup>) (dosłownie to samo co imię Ahuramazda<sup>846</sup>). Tam gdzie istniał kalendarz księżycowy i mitologia księżycowa, temu światłu niebieskiemu poświęcane było święto Nowego Roku, wypadające zawsze na nowiu, a raczej zaraz po nowiu. Sieć jako broń posiada m. i. bóstwo księżycowe Sin u Babilończyków<sup>847</sup>). Jako jedyny spośród bóstw, czy spośród zwierząt etc. odważający się na walkę z potworem występuje nieraz bohater księżycowy, choćby w baśniach europejskich, jako „jeden z rycerzy“ etc. Nie wspomniałem tu o dwu właściwościach z ogólnej liczby 29-u, ponieważ są dla mnie niejasne w sensie wyprowadzenia ich z właściwości księżycowych. A mianowicie — stworzenie ziemi z piasku wydobytego z dna morskiego przy pomocy ptaka, a także kaczką jako wysłaniec i brat bóstwa.

#### Księżycowy charakter bóstwa dodatniego u Słowian, Ugrofinów i Ałtajczyków.

Niektóre — o ściśle księżycowym pochodzeniu — z omówionych właściwości dodatkowo jeszcze stwierdzają charakter księżycowy tych bóstw, u których był on już wyjaśniony, jak np. przyrównanie Thora do czary czy misy, albo samoodnawianie się co jakiś czas Nanabosho etc. Ale przedewszystkiem stwierdzają charakter księżycowy albo co najmniej element księżycowy bóstw, co do których takiego wyraźnego stwierdzenia jeszcze nie znalazłem. To dotyczy przedewszystkiem *ugrofińskiego* związanego tyłoma wspólnościami z księżycowemi bóstwami zwłaszcza starożytnego Wschodu i Ameryki Północnej, a nawet z księżycowem bóstwem Hotentotów, przyczem między temi właściwościami są tak wybitnie księżycowe jak nazywanie bóstwa „rogatym“, jego wpływ na urodzaj, związek z życiem płciowem kobiety, ciemniowy charakter matki i brata, związek z łodzią, i z naczyniem<sup>848</sup>). Dodam tu jeszcze dwie analogje, może zresztą o zbyt ogólnym charakterze, między bóstwem ugrofińskiem a niektórymi bóstwami księżycowemi. Przeciwnikiem jego jest kaczką, według mitu mordwińskiego żyjąca bądź w pieczarze podziemnej, bądź w wodzie<sup>849</sup>); podobnież przeciwnikiem bóstwa księżycowego sumero-babilońskiego jest wąż, pan pod ziemią, żyjący w wodzie<sup>850</sup>), a bezsprzecznie również i w podziemiu, a bóstwa księżycowego kutenańskiego jest potwór wodny, żyjący w pieczarze podziemnej<sup>851</sup>), a oczywiście i w wodzie, przyczem potwór ten wyobraża nów, gdyż połyka bohatera, wyobrażającego księżyc<sup>852</sup>). Czeremiska znów para boskich braci, pierwotnie najpewniej bliźniaków<sup>853</sup>), z których jeden Juma, jest mocny i jest bóstwem dodatniem, a drugi, przeciwnik jego, Keremet — słaby<sup>854</sup>), przypomina południowo-amerykańską (w wierzeniach ludu Bakairi) parę boskich

<sup>845</sup>) Turajew, *Klass. Wost.*, 249. <sup>846</sup>) p. w. <sup>847</sup>) Turajew, *J. w.* 154, 228.  
<sup>848</sup>) p. w. <sup>849</sup>) p. w. <sup>850</sup>) p. w. <sup>851</sup>) p. w. <sup>852</sup>) w moj. „Domin. group“.  
<sup>853</sup>) p. w. <sup>854</sup>) por. Afanasjew, *II*, 462 odn.

braci-bliźniaków, z których jeden, Keri, bóstwo dodatnie, jest mocny, a drugi, przeciwstawny mu, Kame, słaby, przyczem tym pierwszym jest księżyc<sup>855</sup>). *Słowiańskie* (wielkoruskie) bóstwo ze względu na jego niemal zupełną analogję z ugrofińskim, a więc z księżycowem, a tak samo z księżycowem irokezkiem<sup>856</sup>), nie może mieć, ponadto jako bohater tej samej koncepcji, innego niż one charakteru. Także *attajska* para braci-kaczek, bóstwa dodatniego i jego przeciwnika, równających się zupełnie wielkoruskiej parze braci o takich samych postaciach i takie same grających role, świadczy, że i tu bóstwo dodatnie musi mieć charakter księżycowy. Z wszystkich zatem bohaterów dodatnich powyższej koncepcji pozostaje nieokreślony co do charakteru wierzeniowego bohater mitu Guarani, w ogólnych zarysach znacznie różniącego się od wszystkich rozpatrywanych tutaj, wobec tego brak podstawy do zaliczenia go do rzędu bóstw księżycowych wraz z pozostałymi.

#### 4. Znaczenie wątku o braciach-bliźniakach,

Wspólności między omawianą koncepcją a przesądami i zwyczajami dotyczącymi bliźniąt.

Wątek o braciach-bliźniakach w związku z omawianą koncepcją nastęrcza szereg zagadnień. A więc przede wszystkim, czy jest on „organicznym“ jej składnikiem, a wtedy czy pewne rysy innych wierzeń, a nawet przesądów i zwyczajów dotyczących bliźniąt nie są dziedzictwem choćby częściowem przeciwstawnej sobie pary: księżycowego bóstwa dodatniego i jego ciemniowego przeciwnika; a jeśli nie, to czy pewne wierzenia o bliźniętach i zwyczaje nie wywarły wpływu na ukształtowanie wierzeniowe rzeczonych bóstw dodatnich, z których większość wchodzi w skład pary braci-bliźniaków. Tych wspólności jest bardzo dużo: przypisywanie złego charakteru wskutek nadprzyrodzonego wpływu jednemu z bliźniąt i napewno dlatego zabijanie jednego z bliźniąt pospolitsze, aniżeli zabijanie obojga; przypisywanie bliźniętom, a przeważnie jednemu z nich związku z burzą i piorunami, związku z naczyniem (m. i. chowanie w garnku, uważanym za świętość bliźniaka zmarłego młodo w *Peru*<sup>857</sup>), zabijanie jednego z bliźniąt i grzebanie go w garnku u *Bontoc*<sup>858</sup>), co przypomina przeobrażenie się Heitsi-eibiba w garnek<sup>859</sup>), następnie przypisywanie im związku z płodnością i urodzajem, leczniczości, zrodzenia się bez udziału ojca etc.

Niedźwiedź i wilk — krzemienno lub żelazny — postacią przeciwnika bóstwa dodatniego u Słowian, Germanów i Indian Ameryki Półn.

Jeszcze jednym wspólnym rysem między parą bliźnięcą omawianej koncepcji a wierzeniami dotyczącymi bliźniąt istniejących w rzeczy-

<sup>855</sup>) por. Chamberlain, *Heroes*, *Hast. Enc.*, 641-a. <sup>856</sup>) p. w. <sup>857</sup>) Hartland E. S., *Twins*, *Hast. Enc.*, 1921 r., 496-b. <sup>858</sup>) j. w. 496-a. <sup>859</sup>) p. w.

wistości jest przypisywanie jednemu z bliźniąt związku z niedźwiedziem lub wilkiem. U *Wielkorusów* bohater analogiczny do Goryni, Waligóry etc., m. i. taksamo jak oni<sup>860</sup>) przestawiający góry, wypia-stowany przez niedźwiedzie etc.<sup>861</sup>), jest synem niedźwiedzia, a zarazem pół-niedźwiedziem, pół-człowiekiem<sup>862</sup>) i nazywa się niedźwiedziem: *Miedwiedko*<sup>863</sup>). Jest to niedźwiedź odpowiadający może krzemieniowi, a w każdym razie żelazu, gdyż identyczny doń bohater bajki niemieckiej jest potworem żelaznym — wykuty z żelaza i nazywa się *Eisenhans*<sup>864</sup>). W folklorze wielkoruskim przeciwnikiem bohatera najprawdopodobniej księżycowego, Iwana, jest m. i. niedźwiedź bezpośrednio związany z żelazem, jako Niedźwiedź o Żelaznej Sierści<sup>865</sup>). Niedźwiedź prześladowający Iwana w niektórych baśniach zdradza charakter pana podziemi. Gorynia, Waligóra etc. również związani są z niedźwiedziem albo z wilkiem, ale to samo dotyczy i ich brata Dubyni, Wyrwiduba etc.; najczęściej gdy jeden z braci związany jest z niedźwiedziem, drugi wiąże się z wilkiem<sup>866</sup>). Niedźwiedź w niektórych mitach *algonkińskich* odpowiada krzemieniowi-bratu irokezkiego bóstwa dodatniego gdyż jest istotą ciemniową, kochankiem babki bóstwa i stałym współnikiem jej w złych zamysłach przeciw bóstwu<sup>867</sup>) tak jak u Irokezów krzemień, również ciemniowy, jest ulubieńcem babki bóstwa dodatniego i stałym jej współnikiem w szkodzeniu bóstwu<sup>868</sup>). Bóstwo dodatnie walczy z niedźwiedziem i zabija go<sup>869</sup>), tak jak irokezkie, a taksamo i algonkińskie, zwalczą i zabijają krzemień, brata swego. Niedźwiedź ów żyje w pieczarze podziemnej<sup>870</sup>), lub pod wodą jako złe bóstwo<sup>871</sup>) taksamo jak kaczką w micie mordwińskim, żyjąca w pieczarze podziemnej lub w wodzie, będąca również złem bóstwem (szajtanem)<sup>872</sup>), a zarazem bratem najpewniej bliźniaczym<sup>873</sup>) bóstwa pozytywnego i jego przeciwnikiem, związanym z miedzią, a pierwotnie najpewniej z krzemieniem<sup>874</sup>). Krzemieniowi-bratu irokezkiego bóstwa dodatniego odpowiada niedźwiedź u innego jeszcze plemienia *północno-zachodniego wybrzeża Ameryki Północnej* (niewymienionego przez Wundta, skąd czerpię wiadomość). Niedźwiedź bawiąc tam w gościnie u królika, bohatera księżycowego, analogicznego do królika irokezkiego<sup>875</sup>), zostaje przezeń zabity, jako istota ciemniowa<sup>876</sup>). Królik irokezki (Cherokee), równający się według folklorysty amerykańskiego Hewitta algonkińskiemu Wabosho<sup>877</sup>), czyli Nanabosho, a więc postać księżycowego bóstwa dodatniego, zabija krzemień, istotę ciemniową, która przysłała doń w gościnę<sup>878</sup>). Istnienie niedźwiedzia, istoty ciemniowej, bóstwa podziemnego, związanego z twardym minerałem, prześladowcy bohatera księżycowego u *Wielkorusów* i *Indjan Ameryki Północnej* świadczy o pochodzeniu tego potwora mitycznego u jednych i drugich, przyczem ze względu na przedżelazną epokę u *Indjan* wskazuje na to, iż postać jego krzemienista napewno wcześniejsza jest od żelaznej, jaką

<sup>860</sup>) p. w.; Afanasjew, II, 765, 777. <sup>861</sup>) Afanasjew, II, 777. <sup>862</sup>) j. w. <sup>863</sup>) j. w. <sup>864</sup>) j. w. <sup>865</sup>) Kiriejewskij, Pieśni, IV, Priłożenija. <sup>866</sup>) Afanasj. II, 675, 765, 777; Strielnikow, 314. <sup>867</sup>) Skinner, Folk. Mem. 592. <sup>868</sup>) Hewitt, Tawiskar.; Hewitt, Teharonhiaw. <sup>869</sup>) Skinner, j. w. 592. <sup>870</sup>) j. w. 253. <sup>871</sup>) j. w. 357—58. <sup>872</sup>) p. w. <sup>873</sup>) p. w. <sup>874</sup>) p. w. <sup>875</sup>) w mojej „Womin-group“. <sup>876</sup>) j. w. <sup>877</sup>) Hewitt, Teharonh. 710 b. <sup>878</sup>) j. w.

posiada u Wielkorusów, co zgadza się z przypuszczeniem o wyparciu przez żelazo krzemienia (lub miedzi)<sup>879</sup>).

W *Eddzie* olbrzymy kamienne, do których należy przeciwnik bóstwa dodatniego, Hrungrnir, wiąże się z wilkami<sup>880</sup>), np. jeżdżą na wilku<sup>881</sup>) etc. Poza tem jednym z trojga rodzeństwa, olbrzymów — istot ciemniowych i kosmicznych jest wilk Fenrir, pozostali — to wąż światowy (Iörmungandr) i podziemie (Hella)<sup>882</sup>). I gdzieindziej wilk obok węża występuje jako podobna ciemniowa istota, np. w Aweście wilk taksamo jak wąż jest tworem ciemniowego węża Arymana<sup>883</sup>), ów wilk skandynawski, m. i. samem imieniem (f e n — morze)<sup>884</sup>), wiąże się z morzem tak jak i niektórzy przeciwnicy bóstwa pozytywnego w postaci kamienia lub węża<sup>885</sup>). W *greckim* miecie wilk, postrach trzód, zamienia się w kamień<sup>886</sup>); wilk tu może być albo utożsamiony z kamieniem-ciemnością albo wyobrażać księżyc przemieniający się w nów<sup>887</sup>). U *Białorusinów* mamy wilka żelaznego, ziejącego ogniem, prześladowającego dwoje bohaterów-dzieci, które ratują się przed nim przy pomocy ptaka i cielęcia<sup>888</sup>). Zapewne podobnem wyobrażeniem istoty ciemniowej, może burzowej, jest wilk żelazny *litewski* i ten z naszego przysłowia „mówić o żelaznym wilku“. Jednak inne zdaje się mieć znaczenie „żelazny wilk“ u *Ostjaków* jako postać pośmiertna niektórych bohaterów pieśni ludowych, którzy żyją w niebie i biją wrogów Ostjaków<sup>889</sup>). U *Irokezów* krzemień, brat i przeciwnik bóstwa dodatniego, analogiczny do niedźwiedzia<sup>890</sup>) występował zarazem jako wilk<sup>891</sup>).

### Związek bliźniąt z niedźwiedziem lub wilkiem.

Z drugiej strony jednemu z bliźniąt istniejących w rzeczywistości, względnie gdzieniegdzie także i w mitach, przypisują u wielu ludów związek z niedźwiedziem lub wilkiem. *Kamczadale*<sup>892</sup>) i *Indjanie Północno-zachodniego wybrzeża*<sup>893</sup>) uważają bliźnięta, lub jedno z nich za zrodzone z niedźwiedzia lub wilka; niektóre ludy *indjańskie Ameryki Półn.* nazywają jedno z bliźniąt „niedźwiedziem w ludzkiej postaci“ i wierzą, że po śmierci przeobrazi się w niedźwiedzia<sup>894</sup>). W mitach i baśniach bliźnięta występują rzadziej jako zrodzone z tych zwierząt, często natomiast jako wykarmione i wypastowane przez nie, co wydaje się być rysem późniejszym, śladem zrodzenia ich z tych zwierząt albotęż tożsamości bliźniąt z wilkami lub niedźwiedziami. U ludów arjo-europejskich, gdzie mamy piastowanie bliźniąt przez te zwierzęta<sup>895</sup>), zwłaszcza przez wilki, w wielu baśniach bliźnięta są przez nie prześladowane<sup>896</sup>), podobnie w mitach Guarani bliźniacy karmieni przez jaguary, są zarazem prześladowani przez te zwierzęta<sup>897</sup>). U bliź-

<sup>879</sup>) p. w. <sup>880</sup>) Afanasjew, II, 653. <sup>881</sup>) j. w., 654. <sup>882</sup>) j. w., 756.  
<sup>883</sup>) Gener, La Mort, 235—36. <sup>884</sup>) Golther, Handb. germ. Myth., 178. <sup>885</sup>) p. w.  
<sup>886</sup>) Bolte, I, 40. <sup>887</sup>) p. w. <sup>888</sup>) Federowski, Lud białor., II, 68—69.  
<sup>889</sup>) Czaplicka M., Ostyaks, Hast. Enc., 1917 r., IX, 577-b. <sup>890</sup>) p. w. <sup>891</sup>) Hewitt, Tawiskar. 708. <sup>892</sup>) Hartland, Twins, 497-a. <sup>893</sup>) j. w. 497-a. <sup>894</sup>) j. w. 497-a.  
<sup>895</sup>) m. i. Strielnikow, Relig. priedstawl. Indiejciew, 314—15. <sup>896</sup>) j. w. 316.  
<sup>897</sup>) j. w. 314—15.

niaków tego typu mamy zarówno utożsamienie z niedźwiedziem lub wilkiem, jak i prześladowanie przez któreś z tych zwierząt, ale tylko jednego z bliźniaków: przeważnie gdy jeden występuje w postaci niedźwiedzia lub wilka, drugi jest przezeń właśnie prześladowany. Może tradycję wierzeniową dotyczącą jednego z bliźniąt, jaka występuje w tej prastarej koncepcji, przerzucono na bliźnięta wogóle, tembardziej, że w stosunku do bliźniąt rzeczywistych z powodu braku kryterjum zachodzi trudność w rozróżnieniu ich pod względem przypisywanych jednemu z nich właściwości.

Prawdopodobny wpływ powyższej koncepcji  
na niektóre wierzenia i zwyczaje dotyczące  
bliźniąt.

U *Giljaków* jedno z bliźniąt uważane jest za dziecię góry<sup>898</sup>). Mityczny podkład tego przesądu nie ulega chyba wątpliwości. A mit o związku jednego z bliźniąt z górą, istotą mityczną, jest jedną z odmian naszej koncepcji. Coprawda jest nią u *Polaków* i *Wielkorusów*, jednak szereg uderzających zgodności znajdowaliśmy w zakresie tej koncepcji między Słowianami i nie tylko ludami syberyjskimi (Ałtajczycy), ale np. i północno-amerykańskimi. W owych mitach słowiańskich góra (Gorynia, Gor-Gorowik etc.) była bratem-bliźniakiem bóstwa dodatniego, w niektórych baśniach zamiast góry mamy węża Gorynicza, ze względu na końcówkę patrynomiczną, zapewne dziecię góry. Ten przesąd giljacki o bliźniętach, najprawdopodobniej echo rozpatrywanej tu koncepcji, podobnie jak przypisywany bliźniętom, a częściej jednemu z nich u niektórych ludów związek z naczyniem, z lecznictwem, z płodnością (np. w Kongo)<sup>899</sup>), ze zjawiskami atmosferycznymi (zwłaszcza burzą) etc., związek zrozumiały, jeśli się oprzeć na mitach o braciach-bliźniakach. To wszystko przemawiałoby za wpływem mitu, t. j. przedewszystkiem powyższej koncepcji na szereg wierzeń i zwyczajów dotyczących bliźniąt. Co do zabijania jednego z bliźniąt i przeważnie przypisywania mu złego charakteru, co jest zgodne z całą koncepcją, powodem bezpośrednim tego zwyczaju i tego przesądu jest zapewne nie mit, ale wiara w to, że z jednego ojca może być jednorazowo tylko jedno dziecko, jedno z bliźniąt więc uważane jest za spłodzone nadprzyrodzenie, często ze złego ducha etc.

Koncepcja przeciwstawności i koncepcja zgodności bliźniąt mitycznych.

W mitach o bliźniętach zarysowują się 2 koncepcje: albo ich wzajemna przeciwstawność, albo zgodność i nierozdzielność. Nastęrcza to cały szereg zagadnień, które tylko pobieżnie poruszę. A więc, czy obie powstały niezależnie od siebie, czemu jednak przeczy ogromne podobieństwo szczegółów obu koncepcji. Czy jedna z drugiej, czy też obie z jednego źródła. Tego tu szerzej rozważać nie będę, podam tylko dość

<sup>898</sup>) Hartland, *Twins* 496-b.    <sup>899</sup>) j. w. 498-a.

luźne przypuszczenie o pochodzeniu koncepcji „zgodnej“ z koncepcji przeciwstawności na podstawie znajdowania się zasięgu etnograficznego pierwszej w obrębie takiegoż zasięgu drugiej i ponieważ niektóre typowe mity pierwszej np. o Dioskurach, o Remusie i Romulusie zdradzają ślady I-ej. A więc Dioskurowie występują zawsze na jednakowych białych koniach, ale jeden z hymnów starodawnych wspomina o białym koniu jednego i o czarnym drugiego<sup>900</sup>). Co do rzymskiej pary, zgodnie ze sobą żyjącej, budującej razem miasto etc., konflikt, będący zapewne głównym punktem tradycji wierzeniowej o bliźniętach mitycznych, odsunięto na koniec długiej historii ich zgodnego współżycia (kłótnia zakończona bratobójstwem). Gdzieindziej może zupełnie go usunięto. Podobnie rzecz się ma z opowieściami o Dubyni i Goryni, Wyrwidębie i Waligórze etc., którzy przeważnie przedstawiani są jako zgodni współtowarzysze i tylko wyjątkowo napotyka się motyw walki między nimi lub nawet bratobójstwa; ale już w imionach ich przebija przeciwstawność<sup>901</sup>), wobec czego zaliczeni być muszą do koncepcji I-ej. Powstanie koncepcji „zgodności“ z „konfliktowej“ może dałoby się wytłumaczyć wpływem życiowej rzeczywistości ludzkiej, gdzie naogół występuje o wiele większa bliskość wzajemna między bliźniętami, aniżeli między niebliźniaczem rodzeństwem. Nie rozwijając szerzej i nie rozwiązując właściwie zagadnień związanych z wątkiem o bliźniętach, przejdę do udowodnienia jego charakteru księżycowego (o ile na to pozwala zebrany materiał).

#### Charakter księżycowy wątku o bliźniętach.

Bliźnięta mityczne oznaczają według egzegezy ludowej prawie wyłącznie albo słońce i księżyc, albo dwie fazy księżycowe — pełnię i now, lub pierwszą i ostatnią kwadrę. Przypisywanie im innego charakteru np. łączenie ich z gwiazdą poranną i wieczorną, jak to mamy bodaj tylko u Greków i może w Indjach starożytnych, obok łączenia ich zarówno u jednych jak i u drugich z księżycem<sup>902</sup>), jak i możliwe niektóre inne wyjaśnienia o wąskim zasięgu mają znaczenie lokalne. Wymieniać tu będę mity o bliźniętach u różnych ludów nie tylko według wyjaśnień ludowych, ale i na podstawie dowodzeń badaczy różnych i własnych. U *Słowian* bajeczna para bliźniacza, Wyrwidąb i Waligóra, to szczątek mitu o bohaterze księżycowym i potworze ciemniowym, zapewne wyobrazicielu nowiu<sup>903</sup>). U *Greków* Apollo i Artemis, a więc słońce i księżyc stanowią parę bliźniącą<sup>904</sup>). Ale pierwsze bóstwo zdradza rysy czysto księżycowe, jak np. posiadanie srebrnego łuku etc.<sup>905</sup>), tak że w każdym razie istnieje w niem wyraźny element księżycowy, a ponieważ mitologia słoneczna występowała m. i. w Grecji później od księżycowej, element księżycowy tego bóstwa wcześniejszy być musiał od słonecznego, czyli pierwotnie były to prawdopodobnie dwa bóstwa księżycowe, zapewne w różnych fazach, tak jak podobna para bliźniąt, Ozyrys i Izyda u Egipcjan<sup>906</sup>). Co do Dioskurów, według jednego mitu

<sup>900</sup>) Roscher, Reallexikon d. griech. u. röm. Mythol. s. Dioskuroi, s. Polydeukes. <sup>901</sup>) p. wyż. <sup>902</sup>) p. niż. <sup>903</sup>) p. wyż. <sup>904</sup>) Strielnikow, Relig. przedstawi., 313. <sup>905</sup>) Lesman, Aufgab. d. vergl. Mythenforsch. <sup>906</sup>) p. niż.

są to bohaterowie, co stali się gwiazdą poranną i wieczorną, według innego — gwiazdozbiorem Bliźniąt. Oczywiście gwiazdozbiór ten otrzymał nazwę od mitu o bliźniętach, a mity o Dioskurach zbyt są dawne, aby powstały wtórnie od nazwy gwiazdozbioru. Co do związku ich z gwiazdą poranną i wieczorną, to wobec szerokiego zasięgu mitów o bliźniętach, gdzie takiego ich charakteru niemal się nie spotyka, należy uważać ów związek za wyjaśnienie późniejsze o znaczeniu lokalnym. Mitolog Siecke twierdzi, iż „indyjscy Aświnowie i greccy Dioskurowie bezwątpienia wyobrażają wzrastający i malejący księżyc<sup>907</sup>”. Także ustęp jednego z hymnów starogreckich, wedle którego konie Dioskurów były — jednego biały, a drugiego czarny<sup>908</sup>), wyklucza pierwotność wiązania ich z gwiazdami i wskazuje na księżycowy charakter tego mitu, gdyż dotyczyć może, ze względu na niewątpliwy związek ich z niebem<sup>909</sup>), jedynie zjawisk niebieskich, jak zresztą cały szereg innych jednakowych przedmiotów, różniących się tylko białą i czarną barwą. Może jednak, jak zapewne wogóle w micie o bliźniętach, znaczenie ich jako białej i czarnej tarczy księżycowej późniejsze od przypisywanego im słusznie przez Sieckiego<sup>910</sup>) oznaczania pierwszej i ostatniej kwadry, gdyż Dioskuroi są stwórcami w rodzaju azteckich bóstw-stwórców, wyobrazicieli tych kwadr<sup>911</sup>), a nie np. Ormuzda i Arymana, księżycy i nowiu, jednego jako stwórcy dobrych, drugiego — złych rzeczy. U *Arjów indyjskich* para braci-bliźniaków, Agni i Indra, jest wyobrażeniem pełni i nowiu<sup>912</sup>). Co do Aświnów, może i tu pierwotnie istniał ów element wierzeniowy, który dał początek m. i. powyższemu wątkowi o Agnim i Indrze, gdyż postacią obu braci jest gęś (czy łabędź), h a n s a, podobnie jako gęś lub kaczką była postacią dwu braci, zapewne pierwotnie bliźniaczych, u Wielkorusów i Altajczyków, będących bóstwem księżycowym i jego wrogiem (nowiem etc.)<sup>913</sup>). Następnie, skoro wziąć pod uwagę ściśle pokrewieństwo Aświnów z Dioskurami, np. białe konie, jako ich zaprzęg, a pierwotnie jako postaci<sup>914</sup>), możnaby przypuścić, że przeciwstawność białej i czarnej barwy między obu Dioskurami, napomknięta w jednym z hymnów<sup>915</sup>), mogłaby się odnosić pierwotnie i do Aświnów. Pozatem gęsi (hansa), jako postaci tych ostatnich z pewnością pierwotniejsze są od koni, które w tym szerokok zasiębnym micie o bliźniętach są niewątpliwie późniejszym rysem arjoeuropejskim, tembardziej, że skrzydła koni Aświnów taksamo jak koni Dioskurów, względnie Dioskurów-koni (Pegasos etc.) muszą być pozostałością ich ptasiej postaci. A więc gęsi, jako pierwotne postaci Aświnów, mogłyby być barwy białej (jedna) i czarnej (druga), coby zupełnie równało się koncepcji boskich braci w postaci białej i czarnej gęsi u Wielkorusów, czyli mitowi o księżycu i nowiu<sup>916</sup>). Siecke uważa, że Aświnowie przedstawiają pierwszą i ostatnią kwadrę księżycy<sup>917</sup>). U *Persów starożytnych*, z bliźniaczej pary bóstw Ormuzd przedstawia księżyc, a Aryman nów, czy wogóle ciemność<sup>918</sup>). U *Sumerów* zapewne, a następnie u *Babilończyków*

<sup>907</sup>) Götterattrib. u. sogen. Symbole, 40. <sup>908</sup>) p. w. <sup>909</sup>) Hartland, Twins, 498-a. <sup>910</sup>) Götterattrib., 40. <sup>911</sup>) p. w. <sup>912</sup>) p. w. <sup>913</sup>) p. w. <sup>914</sup>) Gruppe, Griechische Mythologie, r. 1902, t. II, 725. <sup>915</sup>) p. w. <sup>916</sup>) p. w. <sup>917</sup>) Götterattrib. 40. <sup>918</sup>) p. w.

walka braci-bliźniaków, Marduka z Nergalem była uważana za walkę wiosennego słońca z jesiennem; ale w bardziej odległych czasach bohaterem walczącym z Nergalem, który wyobrażał wówczas księżyc ubywający, i zwyciężającym go był Sin, albo Nusku, wyobraziciel księżyca wzrastającego<sup>919</sup>). A więc na miejscu księżyca wzbierającego, na miejscu bóstwa księżycowego, Sina czy Nusku, występuje Marduk, będący i skądinąd bóstwem księżycowym<sup>920</sup>). Widzimy więc tu nietyle przerzut właściwości i roli postaci księżycowych na słoneczne, ile raczej późniejsze nadanie znaczenia słonecznego bóstwom księżycowym. W Babilonie istniała jeszcze jedna para bliźniąt niebieskich: Szamasz i Isztar. Pierwsze bliźnię jest bogiem słońca, drugie boginią gwiazdy porannej, a także, i to pierwotnie, księżyca. Nie mogąc tu szerzej umotywić, przedstawię pokrótce moje przypuszczenie o księżycowym charakterze babilońskiej trójcy boskiej: Sina, Szamasza i Isztar. Pierwszy wyobrażał księżyc wzrastający<sup>921</sup>); Isztar, jako bogini księżycowa, przedstawiać musiała inną fazę aniżeli Sin, zapewne ostatnią kwadrę i stąd przypuszczalnie jej schodzenie do podziemi. Szamasz, słońce, w tej na podłożu sumeryjskiej ukształtowanej mitologii, wybitnie księżycowej, musiał zająć miejsce któregoś z bóstw księżycowych, przedstawiającego trzecią fazę księżycową, poza wyobrażanemi przez Sina i Isztar, a więc pełnię. W takim razie owe bliźnięta przedstawiałyby: jedno — pełnię, a drugie — księżyc malejący, a może wogóle sierp czy półksiężyc. Podobnie jak Apollo i Artemida<sup>922</sup>), Szamasz i Isztar. Pierwsze bliźnię jest bogiem słońca, drugie boginią gwiazdy bóstwem słońca, a żeńskie boginią księżycową. Ale właśnie Ozyrys jest pierwotnie — pod cienkiem nawarstwieniem elementu słonecznego — typowym bóstwem księżycowym<sup>923</sup>), co znowu przemawia za księżycowym pierwotnie charakterem Szamasza. Za księżycowym charakterem Szamasza, t. j. zastąpionego przezeń bóstwa, przemawia i to, że miał być on zrodzony z księżyca w pewnej fazie (Sina) wraz z księżycem w innej fazie (Isztar); to że Sin został głównym bóstwem księżycowym, łączy się najpewniej z największą czcią oddawaną przez czcicieli księżyca księżycowi po nowiu, który zarazem mógł być pojęty jako ojciec następných faz: pełni i ostatniej kwadry. I dlatego zapewne Sin patronował temu miesiącowi, którego znakiem zdjakałnym są Bliźnięta<sup>924</sup>). U *Semitów zachodnich* księżyc wzrastający zwał się a b (ojciec), a malejący a m m (stryj)<sup>925</sup>). Obie te fazy, pojęte jako bracia, musiały być dzięki zupełnemu podobieństwu nietylko pod względem kształtu, ale i barwy, i u zachodnich *Semitów* uważane za braci-bliźniaków. U *Egipcjan* parą bliźnięcą jest Ozyrys i Izyda<sup>926</sup>), oboje bóstwa księżycowe, zapewne więc wyobraziciele dwu faz księżycowych; a następnie braćmi-bliźniakami są Ozyrys i Set, księżyc i nów<sup>927</sup>). Zresztą w wierzeniach i zwyczajach egipskich podobnie jak i w chamickich względnie schamityzowanych Baganda bliźniacy związani są z księżycem. Według mitu egipskiego pepowina Ozyrysa, będąca świętością,

<sup>919</sup>) Turajew, *Klassicz. Wost.*, 32, 34, 35; Zimmer, *Hast. Enc. s. Babylonians*, 313-a. <sup>920</sup>) p. w. <sup>921</sup>) p. w. <sup>922</sup>) p. w. <sup>923</sup>) p. w. <sup>924</sup>) Hommel, j. w., 145. <sup>925</sup>) j. w. 34. <sup>926</sup>) Strielnikow, *Relig. priedst.*, 312. <sup>927</sup>) p. w.

uratowana została przed Setem przez Hora i położona na swem miejscu w „Mieście Królewskiego Dziecka“ t. j. w Heraklopolis. Z wierzeń i zwyczajów Baganda wynika<sup>928)</sup>, że owa pepowina uważana być musiała za bliźniaka Ozyrysa. Hartland przypuszczał, iż przedmiot na głowie boga Chonsu, a może i sam Chonsu, według Niebuhr'a zapewne początkowo bóstwo księżyca wzrastającego<sup>929)</sup>, rozwinął się z królewskiej pepowiny<sup>930)</sup>. Tutaj więc mamy zapewne związek pepowiny królewskiej, a więc zarazem brata-bliźniaka króla, który przy teokratycznej formie władzy był obrazem boga, z księżycem wzrastającym. U *Baganda* pepowina uważana jest za bliźnię dziecka, któremu przynależy<sup>931)</sup>. Pepowina króla, który niezawodnie taksamo był obrazem bóstwa, jak egipski, uważana była za jego brata-bliźniaka. Przechowywana w specjalnie dla niej zbudowanej świątyni i zawiadywana przez drugiego pod względem starszeństwa dygnitarza kraju była co miesiąc po nowiu przynoszona do króla, który po obejrzeniu zwracał ją swemu dygnitarzowi, poczem wystawiano ją przed wejściem do świątyni, by księżyc świecił na pepowinę, a po namaszczeniu jej i po innych zabiegach kładziono na dawnym miejscu w świątyni<sup>932)</sup>. A więc uroczyste obnoszenie owej pepowiny odbywało się po nowiu, przyczem wystawiano ją pod światło księżyca wzrastającego, z którym przeto wiązała się ściśle, prawdopodobnie jako wcielenie tej fazy księżycowej. Zwyczaj ten wskazujący na wierzenie o związku, najpewniej o utożsamieniu brata-bliźniaka króla (w postaci pepowiny) z fazą księżyca zdradza widomie pochodzenie mityczne pokrewne mitowi egipskiemu o pepowinie królewskiej lub o pepowinie Ozyrysa, dzięki związkowi obu „bliźniaków“ z księżycem wzrastającym. Ponadto u pokrewnych *Baganda Wanyoro* (Banyoro), taksamo mieszkańców Ugandy, mamy mit o braciach-bliźniakach, Księżycu i Kameleonie, przedstawiających zapewne dwie fazy księżycowe (może pełnię i now) albo księżyc wzrastający i malejący<sup>933)</sup>. W Ameryce Północnej u *Algonkinów* i *Irokezów* para braci-bliźniaków oznacza księżyc i ciemność, zapewne now<sup>934)</sup>. W mitach Indjan *Zuni* dwaj bracia-bliźniacy występują jako „prawa“ i „lewa ręka“ istot słonecznych<sup>935)</sup>. U *Azteków* bracia bliźniacy, *Tezcatlipoca* i *Quetzalcouatl*, są wyobrazicielami pierwszej i ostatniej kwadry<sup>936)</sup>. Krickeberg, który przytacza ten mit<sup>937)</sup>, na innym miejscu<sup>938)</sup> wspomina o dwu niewymienionych z imienia braciach-bliźniakach w mitologii meksykańskiej, jako o słońcu i księżycu, przyczem z ustępu tego niewiadomo, czy za takich są uważani przez sam lud czy też przez autora. W południowej *Guatemali* u *Quiché* istnieje mit o braciach-bliźniakach, *Xunxumaxpu* i *Vukub*<sup>939)</sup>, czyli *Hunahpu* i *Xbalanque*, z których pierwszy stał się księżycem a drugi słońcem<sup>940)</sup>, a zarazem u tegoż ludu mamy dwoje bóstw stwórców, *Tepen K'ucumatz* i *Xurakan*, którzy według Krickeberga i *Selera* równają się meksykańskiemu — *Quetzalcouatl* i *Tezcatlipoca*<sup>941)</sup>, a więc taksamo muszą

<sup>928)</sup> p. n. <sup>929)</sup> *Jegipiet*, 639. <sup>930)</sup> Hartland, *Twins*, 500. <sup>931)</sup> j. w. 500.  
<sup>932)</sup> Hartland, *Twins*, 500. <sup>933)</sup> p. w. <sup>934)</sup> p. w. <sup>935)</sup> Chamberlain, *Heroes*,  
641-a. <sup>936)</sup> p. w. <sup>937)</sup> Buschan, *Völkerkunde*, 201. <sup>938)</sup> j. w. 214.  
<sup>939)</sup> j. w. 203—04. <sup>940)</sup> *Seler*, *Centr. Amer.*, *Hast. Enc.*, 308-a. <sup>941)</sup> j. w. 308-a;  
Krickeberg, j. w. 203.

wyobrażać dwie fazy księżyca. W mitologii *Bakairi* z dwu boskich braci-bliźniaków, Keri i Kame, pierwszy jest głównym bohaterem legend tego ludu, mocniejszym i mędrszym od drugiego<sup>942)</sup>, praojcem *Bakairi*<sup>943)</sup>, a imię jego w dialekcie araukańskim oznacza księżyc, natomiast imię jego słabszego i głupszego brata-bliźniaka znaczy słońce<sup>944)</sup>.

A więc bliźnięta jako wyobraziciele 2 faz księżycowych (księżyc świetlisty względnie pełnia i nów; wzrastający i malejący) mamy u *Słowian*, *Greków* (*Dioskuroi*), *Arjów indyjskich*, *Persów starożytnych*, *Sumerów* i *Babilończyków*, *Semitów zachodnich* (*Marduk* i *Nergal*; związek bliźniąt z księżycem), *Egipcjan* (*Ozyrys* i *Set*; *Ozyrys* i *Izyda*; bliźniak związany z księżycem wzrastającym) *Baganda* (bliźniak związany z księżycem wzrastającym), *Wanyoro*, *Algonkinów*, *Irokezów*, *Azteków* i *Quiche*. Bliźnięta przedstawiające słońce i księżyc mieliśmy u *Greków* (*Apollo* i *Artemis*), *Babilończyków* (*Szamasz* i *Isztar*), *Azteków*, *Quiche* i *Bakairi*. Pary te u dwu pierwszych ludów przez analogję do egipskiej pary słońca i księżyca, która okazała się parą faz księżycowych i dzięki pewnym rysom mitycznym były najprawdopodobniej pierwotnie taksamo księżycowe<sup>945)</sup>. Podobnie zresztą jak bliźnięta babilońskie oznaczające słońce o dwu porach roku (*Marduk* i *Nergal*), a pierwotnie wyobrażające dwie fazy księżycowe. Co do dwu następnych ludów, pary bliźniaków wyobrażających słońce i księżyc istnieją (u *Meksykańczyków* może tylko według przypuszczenia *Krickeberga*)<sup>946)</sup> obok par bliźniaków, wyobrazicielei faz księżycowych; cowiącej u *Quiche*, pierwszy z nich (ważniejszy) z bliźniaków jest księżycem. U ostatniego ludu również pierwszy, będący tam głównym bohaterem dodatnim<sup>947)</sup>, mocny, mądry etc. jest księżycem. Ostatni rys obu mitów świadczy o ich przynależności do mitologii księżycowej: gdyby należały do słonecznej, słońce nie księżyc byłoby na pierwszym planie. Zapewne domieszką mitologii słonecznej tłumaczy się wyobrażanie słońca przez jednego z bliźniąt, poprzednio może przedstawiciela nowiu czy księżyca malejącego (jako drugie, mniej ważne, słabsze etc.), tak jak wdarciem się tej mitologii w domenę księżycowej w *Mezopotamji* czy w *Egipcie* tłumaczy się zamiana księżycowego charakteru obu bliźniąt albo jednego z nich na słoneczny (*Marduk* i *Nergal*; *Ozyrys*). Ponieważ mity, gdzie bliźnięta oznaczają słońce i księżyc leżą całkowicie w obrębie etnogeograficznego zasięgu mitów o księżycowym znaczeniu obu bliźniąt, i ponieważ nie ulega wątpliwości wspólne pochodzenie obu rodzajów mitów, poświadczone całym szeregiem wspólnych właściwości (np. zrodzenie się z dziewicy, śmierć matki podczas porodu etc., co mamy zarówno u bliźniąt eurazyjskich, afrykańskich i amerykańskich księżycowych jak i u amerykańskich księżycowo-słonecznych) nasuwa się wniosek, że bliźnięta „księżycowe“ przeobraziły się, w „księżycowo-słoneczne“.

<sup>942)</sup> Chamberl., j. w. 641-a. <sup>943)</sup> Hartland, *Twins*, 499-b. <sup>944)</sup> Chamberl., j. w.; *Strielnikow*, *Relig. przedst.*, 313. <sup>945)</sup> p. w. <sup>946)</sup> p. w. <sup>947)</sup> p. w.

## Prawdopodobnie księżycowy charakter bóstwa walczącego z kamieniem u Guarani.

Ze względu na pierwotnie najprawdopodobniej księżycowy charakter mitu o bliźniętach wogóle, a w szczególności ze względu na podobieństwo odnośnego mitu *Guarani* do odnośnego mitu Bakairi (w obu np. matka-dziewica bliźniaków przed ich poczęciem została porwana przez jaguary, u których mieszka, następnie bliźniacy w obu byli raz karmieni, kiedyindziej prześladowani przez te zwierzęta<sup>948</sup>) etc. etc.) oraz ze względu na podobieństwo mitu *Guarani* do mitu egipskiego o Ozyrysie i Izydzie<sup>949</sup>), czyli ze względu na podobieństwo do mitów, w których główne bliźnię jest bóstwem księżycowem (w egipskim i drugie jest księżycowe), należy dopatrywać się i w micie *Guarani* księżycowego charakteru owego bliźnięcia, odpowiadającego bóstwu dodatniemu omawianej koncepcji, walczącemu z kamiennym przeciwnikiem.

### 5. Rozpatrywany wątek mityczny — wyjaśnieniem zmian księżycowych.

Wątek mityczny, którego przeciwstawnymi bohaterami są księżyc i ciemnia księżycowa (nów), względnie księżyc wzbierający i malejący, jest według pojęć wielu ludów przedstawieniem „walki“ wzajemnej, jasnej i ciemnej tarczy księżycowej, względnie pierwszej i ostatniej kwadry. To samo co mitolog Siecke twierdzi o walce Ozyrysa z Setem, iż jest to typowy mit księżycowy<sup>950</sup>), możnaby rozszerzyć i na pozostałe z omawianych (głównych) mitów w niniejszej pracy za wyjątkiem może odnośnego mitu u *Guarani*. Jasną i ciemną tarczę księżycową w nieprzenośnym znaczeniu, pojętą i wyobrażoną jako para wrogich istot stale walczących ze sobą mamy np. w wierzeniach niektórych ludów Oceanji<sup>951</sup>). Podobnież w wierzeniach owych ludów świetlisty sierp księżycy a ciemnia księżycowa uważane są za istoty walczące ze sobą, przytem sierp zawsze zostaje zwycięzcą<sup>952</sup>). Przeciwstawienie księżycy jako bóstwa dodatniego istocie czy bóstwu ujemnemu jest szeroko rozpowszechnione poza obrębem cywilizacji. Jeden z wielu przykładów: u *Indjan Maidu* księżyc jest najwyższą istotą<sup>953</sup>), dodatnią, a zarazem pierwszą na świecie<sup>954</sup>), której przeciwnikiem jest istota ujemna, zła, w postaci kujota<sup>955</sup>).

### 6. Bóstwo dodatnie — ubóstwionym przodkiem.

Wiele z omawianych bóstw dodatnich, przynajmniej u 5-ciu grup na ogólną ilość 9-ciu, cechuje związek z burzą. Nawet same imiona niektórych z nich oznaczają piorun, jak np. Thor, albo błyskawicę, jak np. Pike, jedno z wielu imion bóstwa fińskiego (*Uku, Juma*). A chociaż bóstwa te walczą z uosobieniem pioruna i wogóle burzy, np. Thor

<sup>948</sup>) Strielnikow. Relig. priedstawl. Indiejc. Guarani, 311—313; Hartland, Twins, 499-b. <sup>949</sup>) p. w. <sup>950</sup>) Siecke, Götterattribut., 161. <sup>951</sup>) Peekel, Zweigeschlechterwes., 1046. <sup>952</sup>) j. w. 1036. <sup>953</sup>) Schmidt W., Urspr. Gottesid., II, 306. <sup>954</sup>) j. w. 149—50. <sup>955</sup>) j. w. 149—50.

z Thrymrem, którego imię oznacza również piorun<sup>956</sup>), Teharonhia-wagon ze smokiem ognistym (symbolem błyskawicy)<sup>957</sup>), Yaukuëikam z ptakiem piorunowym<sup>958</sup>) etc., jednak samo przez się nie przeczy to ich utożsamieniu czy wogóle ściślemu skojarzeniu ze zjawiskami burzy, skoro w mitach nieraz spotykamy utożsamienie bóstwa czy bohatera z istotą czy przedmiotem, przez nie zwalczaną, rozrywaną etc., alboważ która zwalcza, rozrywa etc. owo bóstwo; np. Waligóra walił góry, Wyrwidąb wyrzywał lub rozrywał dęby, a zarazem pierwszy był utożsamiony z górą, a drugi z dębem; a rozerwany przez kobiety-lisy Orfeusz sam był lisem<sup>959</sup>) i t. d. Ale wszystko wyżej powiedziane nie przemawia jeszcze za jakimś burzowym czy piorunowym początkiem tego bóstwa, z którego dopiero miałyby rozwinąć się pod działaniem pewnych czynników bóstwo księżycowe. Bo właśnie księżycowi u bardzo wielu ludów przypisywany bywa związek z burzą, zwłaszcza kierownictwo nad zjawiskami atmosferycznymi, a nigdy naodwrot, t. j. piorunowi i burzy nie przypisuje się nigdzie kierownictwa księżycem i jego zmianami. Właściwym charakterem niektórych z tych bóstw jest nietyle charakter „piorunowy“, ile gromowładczy — są one władcami wiatrów, wysyłaczami piorunów, burz etc.<sup>960</sup>).

Wspomniałem już, że związku bóstwa dodatniego z drzewem nie udało mi się nawiązać do żadnej właściwości księżycowej<sup>961</sup>) w przeciwieństwie do większości cech tego bóstwa. Przypuszczam więc, że związek ten zawdzięcza ono nie swemu pochodzeniu księżycowemu, ale innym względom. Otóż conajmniej u dwu grup (lapońskiej i hotentockiej) na pięć, którym jest właściwy związek bóstwa dodatniego z duchem zmarłych (lapońska, Wschodu starożytnego, indyjska, północno-amerykańska i hotentocka) związek ten kojarzy się z drzewnością bóstwa, z jego charakterem drzewa.

Według *Hotentotów* Heitsi-eibib przebywa na drzewie dopiero jako „człowiek co stał się martwy“. U *Lapończyków* bałwan „bóstwa drzewnego“ w postaci zaledwie zgruba ociosanego na kształt człowieczy kłoca nazywa się m. i. a j i e k e co znaczy: przodek. Podobnie kawałek drzewa przedstawia przodka u *Beczuanów* i *Hererów*, przytem u tych ostatnich według jednego z mitów praojcem ich jest dąb afrykański (lub laur), dlatego pod tem drzewem odbywają się uroczystości, na niem wieszają wota, a mają w niem przebywać dobre duchy<sup>962</sup>). Taksamo pod dębem odbywają się uroczystości u ludów *zachodnio-fińskich*, na nim wieszają wota, przyczem przebywać ma w koronie tego drzewa, z którym mógłby być utożsamiony, Juma, a więc bliski krewniak lapońskiego „bóstwa drzewnego<sup>963</sup>). Według mieszkańców wyspy *Banks*, jeden z braci, zapewne bliźniaczy, jak można sądzić z odnośnego ustępu u P. W. Schmidta<sup>964</sup>), wyrzyna z drzewa człowieka, który staje się praojcem ludzi<sup>965</sup>). W micie *australijskim* (Wiktorja) jeden z braci (Brambrambult), zapewne również bliźniąt<sup>966</sup>), po śmierci brata rzeźbi z drzewa nową

<sup>956</sup>) Schroeder, *Arische Relig.*, II, 630. <sup>957</sup>) Hewitt, *Handb.*, f. N.-A. Ind. s. Tehar.

<sup>958</sup>) Boas, *Kuten. Tales.* <sup>959</sup>) Reinach, *Orph.*, 93. <sup>960</sup>) p. w. <sup>961</sup>) p. w.

<sup>962</sup>) Ratzel, *Narodowiedzenie.* <sup>963</sup>) p. w. <sup>964</sup>) Schmidt, *Urspr. Gottesid.*, I, 365—371.

<sup>965</sup>) j. w. 369—70. <sup>966</sup>) j. w. 365—371.

postać, którą nazywa „starszym bratem“, a która według Schmidta jest również praojcem ludzi <sup>967</sup>). Tutaj więc jeden z braci, skoro drugi nazywa go „starszym bratem“ i który niejako zastępuje zmarłego brata (po śmierci brata rzeźbi nową postać), najpewniej jeden z bliźniaków, jest wyrzeźbiony z drzewa i, jak twierdzi Schmidt, uważany ma być za praojca ludzi. Przypomina on więc lapońskie bóstwo, a z drugiej strony jako przypuszczalny brat-bliźniak, przypomina cały szereg bóstw tego typu co lapońskie, związanych z drzewem i będących braćmi-bliźniakami <sup>968</sup>).

Wogóle wierzenia o związku, a w tem i o utożsamieniu drzewa mitycznego z praojcem ludzkości lub danego plemienia są dość szeroko rozpowszechnione. Np. według Greków starożytnych matka pierwszego człowieka zwała się jesionem, a Zeus stworzył nowe pokolenie ludzkie (po wyginięciu ludzi wieku złotego i srebrnego) z drzewa jesionowego. Nanabosho stworzył z jesionu pierwszego człowieka <sup>969</sup>). W wierzeniach starożytnych Germanów duch opiekuńczy rodziny (bezsprzecznie duch przodków) zamieszkiwał drzewo opodal jej siedziby <sup>970</sup>); dlatego zapewne wierzono, iż kto obala drzewo, ten zabija genjusza <sup>971</sup>). A więc drzewo u Germanów wiąże się ściśle, może utożsamia się z duchem przodków. Również bogowie germańscy mieli także drzewo opiekuńcze, Yggdrasil <sup>972</sup>), najprawdopodobniej postaciujące praojca bogów. Nie miejsce tu na szczegółowe wykazywanie związku drzewa z praojcem czy duchem przodków w wierzeniach ludowych.

U dwu grup, a mianowicie u grupy Wschodu starożytnego i północno-amerykańskiej bóstwo odpowiadające omawianym lapońskiemu i hotentockiemu wiąże się z jednej strony z drzewem a z drugiej — z przodkiem (umarłym). Tak samo jak u grupy lapońskiej i hotentockiej związek bóstwa z drzewem a równocześnie z przodkiem zapewne taką samą jak tam ma genezę. A więc bóstwo dodatnie częściowo i może nie u wszystkich, a tylko u części omawianych grup, wywodziłoby się z ducha przodków. Jako ubóstwiony przodek dziedziczyłoby właściwości przypisywane duchom przodków, np. opiekuńczość, zabezpieczanie swych potomków, zwalczanie złych wpływów i złych istot, a m. i. w związku z tem, nie wyłączając innego i bardziej decydującego wpływu w miarę rozwoju kopieniactwa a następnie rolnictwa stawałoby się bóstwem wybitnie wegetacyjnem. Jednak większość właściwości bóstwa dodatniego nie wiąże się z tym jego charakterem, jak np. wcielanie się w naczynie, rogatość, świetlistość, związek z łodzią i t. d.; zespół tych właściwości charakteryzuje istoty czy przedmioty postaciujące (gdzieniegdzie może tylko pierwotnie) księżyc i jego fazy <sup>973</sup>). Przyczem element księżycowy stanowi wspomniany wyżej wpływ, warunkujący najznaczniej wegetacyjny charakter bóstwa. O przeważającym elemencie księżycowym w uwarstwieniu wierzeniowem tego bóstwa była mowa poprzednio. Mamy więc zapewne dwa źródła rozpatrywanego tworu religijnego; przedewszystkiem mitologja księżycowa a na-

<sup>967</sup>) Urspr. Gottesid., I, 370. <sup>968</sup>) p. w. <sup>969</sup>) Hast. Enc. s. Algonkins, 320. <sup>970</sup>) Reinach, Orpheus, 147. <sup>971</sup>) j. w. <sup>972</sup>) j. w. <sup>973</sup>) p. w.

stepnie (kolejność tu oczywiście nie chronologiczna) kult przodków. Prawdopodobnie ubóstwiony przodek złął się z bóstwem księżycowem.

### 7. Drzewo i kamień w mitologii (m. i. „drzewo świata“ i „kamień świata“) w związku z bóstwem-drzewem i bóstwem-kamieniem.

Do podstawowych właściwości omawianego typu bóstwa zaliczam właściwości przypisywane mu u największej ilości grup. Do nich należą: związek z niebem (u 9-ciu) z drzewem (u 7-miu), wegetacyjność (u 7-iu), rogatość (u 7-miu) i ciemniowy charakter matki (u 6-ciu)<sup>973</sup>). Związek z niebem jakkolwiek charakteryzuje bóstwo dodatnie u wszystkich (poza altajską i Guarani) grup, ale zarazem nie jest obcy i przeciwnikowi bóstwa ze względu na to, iż walka między nimi jest pierwotnie prosto odtworzeniem zjawiska zachodzącego na niebie<sup>974</sup>). Ciemniowy charakter matki równie znamieny jest i dla bóstwa ujemnego, jako przeważnie brata bożego<sup>975</sup>). Wegetacyjność (tak samo zresztą jak i związek z niebem) należy do cech nazbyt ogólnych w stosunku do postaci mitycznych. Pozostaje więc związek z drzewem i rogatość. Wybrałem z nich jako cechę najbardziej charakterystyczną dla bóstwa dodatniego pierwszą właściwość ze względu na częstokroć spotykaną w wierzeniach przeciwstawność drzewa i kamienia; a kamieniem jest bóstwo ujemne najczęściej, bo u ośmiu grup, a prawdopodobnie nawet u jedenastu, a więc prawie u wszystkich (wężem zaś i kaczka, jako zastępnikiem węża, jest ono u siedmiu grup, a prawdopodobnie u dziewięciu)<sup>976</sup>).

Obok istnienia drzewa-bóstwa i kamienia-bóstwa spotykamy nieraz u tych samych ludów nadawanie boskiego znaczenia licznym drzewom i kamieniom, albowiem sporządzanie bałwanów drzewnych i kamiennych, a często i jedno i drugie. Niewątpliwie pozostają ubóstwione drzewo i kamień, czy też bałwany — drzewny i kamienny, choćby częściowo, w stosunku genetycznym do omawianej pary bóstw — drzewnego i kamiennego, jakkolwiek ubóstwienie drzew i kamieni inny jeszcze może mieć początek czy nawet początki.

Dla *Lapończyków* pnie brzozy były bałwanami „drzewnego boga“<sup>977</sup>), a liczne kamienie (*seita*), uważane za bóstwa<sup>978</sup>) były napewno obrazami „kamiennego boga“. U ludów *ugro-fińskich* poszczególne drzewa i kamienie były uważane za bóstwa<sup>979</sup>), musiały to być właściwie obrazy bóstw — drzewnego i kamiennego, skoro np. u *Estończyków* pewne kamienie zwane „kamiennymi bóstwami“ (*k i v i m a l*, skrót od *k i v i j u m a l*)<sup>980</sup>) były właśnie uważane za obrazy bóstwa<sup>981</sup>). Podobne zwiłokrotnienie postaci przynajmniej kamiennego bóstwa występuje w mitologii skandynawskiej, gdzie szereg głazów i skał pochodzących od olbrzymów. Otóż szereg kamiennych przeważnie olbrzymów, potworów mitycznych, niczem nie przypominających demonów, pochodzących musi od jednej postaci mitycznej, co też utrzymują niektórzy

<sup>973</sup>) p. w. <sup>974</sup>) p. w. <sup>975</sup>) p. w. <sup>976</sup>) p. w. <sup>977</sup>) Wolter, *Finska mifol.*, Enc. Słownik; Ritchie, *Images and Idols*, 148-b. <sup>978</sup>) Eisen, *Esthn. Mythol.*, 150. <sup>979</sup>) p. w. <sup>980</sup>) Eisen, *Esthn. Myth.*, 150. <sup>981</sup>) j. w.

uczeni niemieccy<sup>982</sup>). Zpomiedzy tych odmian czy obrazów kamiennego bóstwa na pierwszy plan, jako główny przeciwnik Thora, mniejwięcej odpowiednika „drzewnego boga“ lapońskiego i innych bóstw drzewnych wysuwa się odpowiednik lapońskiego „kamiennego boga“ i innych z omawianych wyżej bóstw, względnie potworów, — Hrungnir. Być może więc, iż jest on najbliższy pierwowzorowi olbrzyma-bóstwa kamiennego.

Omawiane bóstwa, jedno związane z drzewem, a drugie z kamieniem (krzemieniem) często były uważane za najpierwsze istoty świata, albo przynajmniej za istniejące „na początku świata“, m. i. jedno, drzewo, jako stwórca świata, a drugie, kamień, jako jego pomocnik przy stworzeniu (i przeciwnik). Podobnież w mitach stworzeniowych wielu ludów na początku świata na wodzie pierwotnej znajduje się drzewo świata albo kamień świata lub też drzewo i kamień, czasem drzewo na kamieniu<sup>983</sup>). M. i. w *wielkoruskich* pieśniach wspominate są kamień albo dąb na morzu-oceanie, będącym wodą pierwotną, gdyż czasem jest owo morze nazywane „wsiem moriam mati“<sup>984</sup>). („Na morie na akijanie leżył biały kamień — Ałatyr“ albo „stoił dub wietwistyj“<sup>985</sup>). Alboż na owym morzu leży kamień, a na nim stoi dąb.<sup>986</sup>) Czasem dąb albo kamień ów stoi czy leży nie na morzu, a na rozdrożu, na polu, na górze lub na niebie.<sup>987</sup>) Np. w szczerem polu leży kamień Ł a t y r' wraz z dębem N i e w i n (lub o innym imieniu)<sup>988</sup>), w bajkach słowiańskich wspomniany jest kamień leżący pod dębem. Może i „tridiewiŕ dubawych dwiariej da tridiewiŕ kamiennych pałat“ z białoruskiej pieśni wielkanocnej, gdzie m. i. mowa o „białym k a m u s z k i e“, da się nawiązać do współwystępowania mitycznego dębu i kamienia.

Być może, iż pozostałością omawianej koncepcji jest mit *Hererów*, gdzie mamy przeciwstawienie drzewa rajskiego, z którego wyszli ludzie, skale, z której wyszły zwierzęta, a więc prawdopodobnie niższe od ludzi istoty<sup>989</sup>). Tembardziej, że owo mityczne drzewo hererskie pokrewne jest cudownemu drzewu hotentockiemu, na którym siedział Heitsicibib, związany wogóle z drzewem i przeciwstawny kamieniowi<sup>990</sup>).

Nieraz światowe drzewo i kamień występują obok bóstwa związanego z drzewem i bóstwa związanego z kamieniem w jednym micie. Np. na środku morza pierwotnego widnieje kamień, a na nim drzewo, oba często jako najpierwsze przedmioty świata oczywiście obok morza pierwotnego, nieba etc.; poczem zjawia się bóstwo związane z drzewem i bóstwo związane z kamieniem często jako najpierwsze istoty na świecie. Czasem bóstwo związane z drzewem samo jest właśnie owym drzewem świata<sup>991</sup>).

## 8. Związek omawianej koncepcji z mitem o stworzeniu świata.

Moment stanowiący u przeważającej liczby grup jądro omawianej koncepcji, a mianowicie rozcięcie na dwoje ciemniowego bóstwa czy

<sup>982</sup>) Lesman, j. w. <sup>983</sup>) Dähnhardt, *Natursag.*, I, 33. <sup>984</sup>) Żiwaja Starina, 1905 r., 14 t., 43—44. <sup>985</sup>) *Żiw. Star.*, t. 12, 330. <sup>986</sup>) j. w. <sup>987</sup>) *Żiw. Star.*, t. 12, 275, 341. <sup>988</sup>) Rybnikow P., *Pieśni*, VI, *Primieczanija* cz. I, 149. <sup>989</sup>) Steiner, *Naturvölk.*, 76—77. <sup>990</sup>) p. w. <sup>991</sup>) p. n. rozdz. IV.

potwora przez bóstwo jaśniowe świadczy o kosmicznym charakterze koncepcji, gdyż poza odtworzeniem zjawiska niebieskiego (najważniejszych faz księżycowych), stanowi on mit albo wiąże się z mitem o powstaniu świata albo pewnych jego elementów. Z jednego z owych walczących ze sobą bóstw powstają dwa elementy: ziemia i niebo, względnie morze (*Estońcy, Sumero-Babilończycy, może Skandynawowie*), a jako osłabienie pierwotnej koncepcji — duchy niebieskie i ziemskie (lub podziemne) (*Wielkorusi, Ugro-finnowie*), albo lato i zima (*Irokezi*). U Wielkorusów mit ten wchodzi w skład obszerniejszego mitu o stworzeniu świata <sup>992</sup>).

Mit ten wyraża bardzo powszechny pogląd o powstaniu świata albo pewnych jego elementów, głównie ciemniowego i jaśniowego, z ciemności, która tu przedstawiona jest przeważnie w postaci kamienia (krzemienia) i węża (smoka, kaczki). Przytem z istoty czy bóstwa uosabiającego ciemność powstaje zwykle obok elementu jaśniowego element ciemniowy często w takiej samej postaci jak istota czy bóstwo, z którego oba elementy powstały. Gdzieniegdzie z owej istoty czy bóstwa powstaje tylko element ciemniowy.

Np. u *Wielkorusów* z krzemienia ciemniowego <sup>993</sup>) powstały duchy nieba i ciemniowe duchy ziemi <sup>994</sup>). U *Białorusinów* jedna część kamienego potwora wiąże się z ziemią <sup>995</sup>). U *Estończyków* z ciemniowego węża, który wiąże się z ziemią (i z morzem) powstaje ziemia obok morza, które tu zapewne jest zastępnikiem nieba <sup>996</sup>). U *Skandynawów starożytnych* z ciemniowego kamienia powstały kamienie albo też z jednej części powstała skała, a druga zapewne związała się z niebem, gdyż utkwiała w głowie bóstwa księżycowego <sup>997</sup>). U *Sumero-Babilończyków* z uosobionej ciemności (i wody) powstaje ziemia, związana z ciemnością, oraz niebo <sup>998</sup>). U *Irokezów* z uosobionej zimy powstaje tak samo zima a oprócz tego lato <sup>999</sup>). U tegoż i niektórych innych ludów *północno-amerykańskich* z krzemienia ciemniowego powstają skały krzemienne lub wogóle krzemień <sup>1000</sup>).

Z tym mitem stworzeniowym względnie częściowo-stworzeniowym współwystępuje np. u *Wielkorusów* i w grupie *północno-amerykańskiej* inny mit: o stworzeniu ziemi przez bóstwo z wyjątego piasku z dna morskiego <sup>1001</sup>). Zapewne zestawienie zasiągów etno-geograficznych obu mitów stworzeniowych dałoby interesujące wyniki.

### 9. Powyższa koncepcja wytworem ludności rolniczej.

W podłożu kulturowym wszystkich ludów posiadających omawianą koncepcję, a więc Słowian, Skandynawów, Ugro-Finnów, Lapończyków, Arjów indyjskich, Persów starożytnych, Sumerów, Babilończyków, Egipcjan starożytnych, Wanyoro, Hotentotów, Algonkinów, Irokezów, Kutenai, Siuksów, Azteków i Guarani występuje jako jedyny wspólny element kulturowy (w rozumieniu szkoły historycznej w etnologji), a więc jako wytwórca danej koncepcji, — element rolniczy,

<sup>992</sup>) p. w.    <sup>993</sup>) p. w.    <sup>994</sup>) p. w.    <sup>995</sup>) p. w.    <sup>996</sup>) p. w.    <sup>997</sup>) p. w.  
<sup>998</sup>) p. w.    <sup>999</sup>) p. w.    <sup>1000</sup>) p. w.    <sup>1001</sup>) p. w.; w mojej „The dominant group“.

ściślej matryjarchalno-rolniczy. Gdyż nawet w kulturze pasterskich Lapończyków i Hotentotów wedle badań tej szkoły widoczne są ślady elementu matryjarchalno-rolniczego.

U wielu z wymienionych ludów samo bóstwo dodatnie zdradza pochodzenie „rolnicze“. Może nie bez znaczenia pod tym względem jest wyrażenie o Bogu z *wielkoruskiej* Knigi Trioch Swiatitieliej<sup>1002)</sup>, który stwarza ziemię, nie syjąc poprostu, ale się ją c piasek. Ku czci *fińskiego* bóstwa Uku (Juma) odprawiano uroczystości po siejbie wiosennej<sup>1003)</sup> oczywiście jako ku czci bóstwa wegetacyjnego, m. i. zsyłającego deszcz<sup>1004)</sup>. Według *Eddy* Thor zaprowadził na ziemi rolnictwo<sup>1005)</sup>. Thor zapewne był bóstwem jednym z najdawniejszych prastarej ludności rolniczej Skandynawji zprzed najazdu elementu pasterskiego (szlacheckiego): Edda powiada, że to bóg chłopów, a nie panów<sup>1006)</sup>, a według norweskiej pieśni dworskiej Odyn stał się głównym bogiem, którego ta pieśń przeciwstawia chłopskiemu bogu (landsgott, w przekładzie niemieckim), Thorowi.

Być może, iż ten ostatni bóg niebieski jako związany z dębem, był najwyższym bóstwem staroskandynawskiej ludności, skoro np. u Finów najwyższe bóstwo związane było z drzewem<sup>1007)</sup>, a władcą niebios w pewnym okresie miał być dąb<sup>1008)</sup>, zapewne postać owego najwyższego bóstwa; przyczem głównym przeciwnikiem jego był karzeł, pan wód<sup>1009)</sup>, którego odpowiednik germański, karzeł Alberyk, występuje w postaci węża, a wężem w mitach germańskich jest również pan wód, Midgardh. Zapewne więc zarówno u Germanów jak i u Finów mamy walkę dęb u, jako postaci najwyższego bóstwa, z kamiennym potworem lub z wężem. Zapewne i u Gallów dąb był obrazem najwyższego bóstwa, gdyż tak wielką część tam odbierał, że pewien autor grecki czynił zeń boga najwyższego Gallów<sup>1010)</sup>. Pewnie i takie postaci jak słowiański Dubynia czy Wyrwidąb są dziedzicami najwyższego bóstwa niebieskiego tego typu.

*Babiloński* Marduk miał ludziom dać zboże<sup>1011)</sup>, miano go za stwórcę bujnie wschodzącego siewu<sup>1012)</sup>. Również *egipski* Ozyrys dał ludziom zboże<sup>1013)</sup>, uważany był za twórcę rolnictwa, którego nauczył ludzi<sup>1014)</sup>; był bogiem ziarna<sup>1015)</sup>. Starodawność tego bóstwa, będącego bóstwem ludu o starodawnej kulturze rolniczej, stwierdza m. i. Flinders Petrie, uważając, iż cześć Ozyrysa powstała w czasach przedhistorycznych<sup>1016)</sup>. Według Reinacha głęboka starożytność mitu Ozyryrowego poświadczona jest stałym wpływem, który, jak się zdaje, wywierał na zwyczaje pogrzebowe Egiptu<sup>1017)</sup>. *Algonkinowie* przypisują bogu Nanabosho danie ludziom zboża<sup>1018)</sup> i zaprowadzenie rolnictwa<sup>1019)</sup>, którego ludzi nauczył<sup>1020)</sup>. *Irokezki* Teharonhiawagon tak-

1002) p. w. 1003) Eisen, Esthn. Myth., 154; Brockhaus i Efr., Enc. Słown. s. Estonsk. mifolog. 1004) Eisen, Est. Myt., 152—53. 1005) Afanasjew, II, 688. 1006) Schroeder, Arische Relig., II, r. 1916, 613. 1007) p. w. 1008) Reinach, Orpheus, 170. 1009) j. w. 1010) j. w. 1011) Chantep. de Sauss., Istor. relig., I, gława o Mard. 1012) Roscher, II, 2367. 1013) Chantep. j. w. I, 117. 1014) Niebuhr, Jegipiet, 634. 1015) Chant. j. w. I, 117. 1016) Hast. Enc. s. Egyptian Religion. 1017) Reinach, Orpheus, 36. 1018) Owen M., Algonkins, Hast. Enc., 320. 1019) Handb. N.-Am. Ind. s. Algonk. 1020) j. w.

samo miał dać ludziom zboże, zaprowadzić rolnictwo<sup>1021)</sup> i nauczyć go ludzi<sup>1022)</sup>, nadto był wogóle stwórcą roślinności<sup>1023)</sup>.

Nawiasem mówiąc podobną zasługę przypisują tu i ówdzie, zwłaszcza w Ameryce, bezpośrednio księżycowi, najpewniej jako głównemu lub wybitnemu bóstwu względnie bohaterowi mitycznemu ludności rolniczej. Np. wedle Indjan Pawnee księżyc dał ludziom zboże<sup>1024)</sup>, taksamo wedle Caddo księżyc dał ludziom zboże i nauczył ich rolnictwa<sup>1025)</sup> etc. Może to być dodatkowo potwierdzeniem księżycowego charakteru bóstwa dodatniego omawianej koncepcji. Może na pewien ślad stosunków macierzystych (matrjarchalnych) u twórców omawianej koncepcji wskazuje wysokie znaczenie społeczne kobiety, matrony, przebijające z postaci owej babki czy matki bóstwa dodatniego (często zarazem i ujemnego), a następnie wolność wyboru małżeńskiego kobiety np. przybrany mąż Kingu bogini Tiamat, niedźwiedź-kochanek babki boga Nanabosho etc.

## ROZDZIAŁ IV.

### Echa omawianej koncepcji.

Bliźnięta mityczne w związku z omawianą koncepcją u mieszkańców Wiktorji (w Australji), u Inkasów i Giljaków.

Oczywiście ślady lub odbłyski omawianej koncepcji rozpowszechnione są w mitologjach rozmaitych ludów świata. W micie tubylców krąju *Wiktorja*, w *Australji* jeden z dwu braci (Brambrambult) zapewne bliźniaczych, jak wyżej podano<sup>1026)</sup>, związany prawdopodobnie z drzewem (kawalkiem drzewa) i praojcostwem, zostaje zabity (ugryziony na śmierć) przez węża, poczem zmartwychwstaje<sup>1027)</sup>. Matką obu braci jest żaba<sup>1028)</sup>, podobnie jak żaba jest babką kuteńskich braci-bliźniaków naszej koncepcji;<sup>1029)</sup> w micie *Luiseno*, Szoszonów, żaba jest matką bohatera mitycznego — księżycy<sup>1030)</sup>. Według Schmidta<sup>1031)</sup> ów bohater australijski zabity przez węża przedstawia księżyc świecący, tak samo jak rozpatrywane wyżej bóstwo dodatnie. W mitach *Inkasów* występuje jeden z dwu braci-bliźniaków, potężniejszy od drugiego, pan piorunów i błyskawic, mający za dzieci — strzałki piorunowe<sup>1032)</sup>. Według *Giljaków* na urodzenie bliźniąt wpływ mają przedmioty metalowe<sup>1033)</sup>; trudno sądzić, czy przesąd ten znajduje się w związku z metalową postacią jednego z bliźniąt naszej koncepcji<sup>1034)</sup>.

### Żelazne i kamienne niewiasty.

*Germańska* Berhta żelazna ma takież ciemniowy i złowrogi charakter jak potwór krzemienisty czy wogóle kamienny, a z drugiej strony,

<sup>1021)</sup> Handb. N.-A. I. s. Teharonhiaw. <sup>1022)</sup> j. w. <sup>1023)</sup> Handb. N.-A. I. s. Tehar. <sup>1024)</sup> Dorsey, Pawnee Mythol. 24, 27. <sup>1025)</sup> Dorsey, Traditions of s. Caddo 1905 r. Washingt., 27. <sup>1026)</sup> p. w. <sup>1027)</sup> Schmidt, Urspr. Gotl., I, 369. <sup>1028)</sup> j. w. <sup>1029)</sup> p. w. <sup>1030)</sup> p. w. <sup>1031)</sup> Schmidt, I, 369—71. <sup>1032)</sup> Hast. Enc. s. Twins 499-b. <sup>1033)</sup> j. w. 496-b. <sup>1034)</sup> p. w.

jak jego matka lub babka, tak samo związana z kaczką czy pokrewnym jej wierzeniowo ptakiem<sup>1035</sup>). Warto zbadać bliżej żelazne baby (jak np. *białoruska Żelazna Baba*, opiekunka pól i ogrodów, nielitościwa dla szkodników, postrach dzieci)<sup>1036</sup> i wogóle żelazne potwory (np. wspomniane wyżej żelazne wilki i niedźwiedzie)<sup>1037</sup>), czy nie zdradzają pokrewieństwa z krzemienym czy wogóle kamiennym potworem, jak to mieliśmy np. z fińską żelazną kaczką<sup>1038</sup>) i t. p. Może w związku z temi wyobrażeniami pozostaje kamienna dziewica, matka olbrzyma, przeciwnika Jahweh, o imieniu Romulus, mająca alegoryzować imperjum rzymskie według żydowskiej literatury ludowej<sup>1039</sup>).

Ślady te spotykają się zarówno w Starym Testamencie jak i w niektórych innych księgach religijnych żydowskich.

Rozcięcie na dwoje ciemniowego węża prawdopodobnie związanego z kamieniem przez bóstwo jaśniowe może związane z drzewem u starożytnych Hebrajczyków.

Tu i ówdzie wspomina się o walce Boga z morzem i o zwyciężeniu morza. Bóg natarł na ocean<sup>1040</sup>), „który jest najwyższy i z którego wód świat cały czerpie“<sup>1041</sup>); ocean ten podobny jest więc morzu pierwotnemu z wielkoruskiego mitu, które „wsiem moriam mati“. Bóg porażał księcia morza (sar szel jam), imieniem Rahab<sup>1042</sup>); pan morza, jak to mieliśmy w podobnych mitach u innych ludów pokrywa się z uosobieniem morza<sup>1043</sup>). Gdzieindziej jeszcze mówi się, że morze, a więc Rahab, ze względu na to, że niżej przytoczone wyrażenie nie może dotyczyć morza jako żywiołu, lecz tylko uosobienia morza, którem właśnie jest Rahab, „nie chciało się rozplątać“<sup>1044</sup>) wbrew widocznemu żądaniu Boga. W innym miejscu mamy wzmiankę o rozplątaniu czy wogóle rozdzieleniu przez Boga na dwoje morza pierwotnego „rozpostarciem“ t. j. niebem<sup>1045</sup>). Wreszcie następujący ustęp: „Bóg zniewala morze i miażdży Rahaba, pod jego tchnieniem niebo się rozjaśnia, jego ręka przebija uciekającego węża“<sup>1046</sup>). Krótkie te zdania przedstawiać muszą pospołu pewien moment działalności bożej. Ucieczka węża i jego zabicie podczas „zniewalania“ przez Boga morza i miażdżenia jego „księcia“ świadczy o związku węża z morzem i Rahabem, a ponieważ przedtem ani słowem nie wspomniano o walce Boga z wężem, a tylko z morzem-Rahabem, stanowi on najprawdopodobniej postać Rahaba. Tembardziej, że podobnie w micie babilońskim wedle jednej wersji Marduk rozcina morze-smoka na dwoje, a wedle innej przebija go kopją<sup>1047</sup>). Na wężą postać Rahaba wskazuje również ustęp, w którym Bóg zwraca się do księcia morza z żądaniem, aby połknął wszystkie wody<sup>1048</sup>), a więc aby uczynił to samo, co czynią potwory-węże albo równoważne im żaby

<sup>1035</sup>) p. w. <sup>1036</sup>) Pietkiewicz Cz., Bóstwa rolnicze w wierzeniach Białorusinów, Wiadomości Ludozn., r. 1933, Łódź, II, 17. <sup>1037</sup>) p. w. <sup>1038</sup>) p. w. <sup>1039</sup>) Reinach, Orph., 272. <sup>1040</sup>) Liljentalowa R., Kult wody u starożytnych Hebrajczyków, Archiw. Nauk Antropol., r. 1930, Warszawa, III N. 2, 1. <sup>1041</sup>) j. w. 1 odn. <sup>1042</sup>) j. w. 2. <sup>1043</sup>) p. w. <sup>1044</sup>) Liljent., 4. <sup>1045</sup>) p. n. <sup>1046</sup>) Reinach, Orph., 197. <sup>1047</sup>) Turajew, Kłass. Wost., 229. <sup>1048</sup>) Liljent., 3.

w folklorze conajmniej eurazyjskim. W Piśmie Św. występuje wąż, potwór apokaliptyczny, który „wypuścił z gęby swojej ... wodę jako rzekę“ (rzekę tę potem połknęła ziemia)<sup>1049</sup>; rzeka w „gębie“ węża nawiązuje zapewne do owego połknięcia rzek czy mórz przez mityczne węża. Badaczka folkloru żydowskiego, Liljentalowa, uważa Rahabę „za postać fantastycznego potwora“, może przypominającego krokodyla-smoka<sup>1050</sup> i powołuje się na Izajasza (51,9), gdzie jednak mowa tylko o smoku: „o ramię Pańskie!... Izaliś nie ty jest, któreś zagładziło Egipt i zraniło smoka?“<sup>1051</sup> Smok i wąż równoważą się w mitologii, m. i. i w Piśmie Św. występuje ich równoznaczność, jak np. w następującym ustępie: „...smok wielki, wąż on starodawny, którego zowią djablem i szatanem“<sup>1052</sup>).

Sądząc z Ksiąg Proroków jednym z głównych czynów bożych było „rozdzielenie morza“. „Ja zaiste jestem Pan, Bóg twój, który rozdzielał morze...“<sup>1053</sup> „Pan..., który rozdziela morze...“<sup>1054</sup> „Mocą swą dzieli morze...“<sup>1055</sup> „Tyś mocą swą rozdzielił morze, a potarłeś głowy wielorybów w wodach. Tyś skruszył głowę Lewjatana...“ — mówi psalmista<sup>1056</sup>). Te wzmianki jednak nie zdają się, jak choć komentatorowie, dotyczyć znanego ustępu księgi Exodus, gdy Bóg mówi do Mojżesza: „...wyciągnij rękę twoją na morze i przedziel je“<sup>1057</sup>); a gdy wyciągnął Mojżesz rękę: „...Pan osuszył morze; a rozstały się wody. I szli synowie Izraelscy środkiem morza po suszy; a wody im były jako mur, po prawej stronie ich, i po lewej stronie ich“<sup>1058</sup>). Wspomina to jeszcze m. i. psalm 78, 13: „...rozdzielił morze i przeprowadził ich“.

Ale po słowach Hjoba: „mocą swą dzieli morze“ następują: „a roztropnością swą uśmierza nawałności jego“<sup>1059</sup>), albo też: „a mądrością swoją zmiażdżył Rahabę“<sup>1060</sup>). To zdanie odnosi się więc bezpośrednio do walki Boga z Rahabem. Poza tem „rozdzielenie morza“ łączy się wedle jednego z przytoczonych poprzednio urywków<sup>1061</sup>) ze zwyciężeniem wielorybów i Lewjatana, potworów wodnych, uosabiających żywioł wodny<sup>1062</sup>) i stanowiących (conajmniej pierwszy) postać czy odmianę Rahabę<sup>1063</sup>), a więc tak samo jak wyżej łączy się z walką Boga z morzem-Rahabem. Co do wieloryba jest on tak samo jak smok największym potworem morskim według Pisma Św. Wieloryb, który „jest królem nad wszystkimi srogimi zwierzętami i niemasz na ziemi równego mu, który tak stworzony jest, że się niczego nie boi“<sup>1064</sup>), „gdy się podnosi, drżą morzarze“<sup>1065</sup>), „czyni, że wre głębokość jako garniec, a że się mąci morze jako w moździerz“<sup>1066</sup>), wchodząc do mitologii musiał zająć miejsce smoka fantastycznego, pana wód, albo też stać się wierzeniową odmianą tegoż, a więc prawdopodobnie drugą (czytęz którąś więcej) z postaci Rahabę. Co do Lewiatana mit o nim wydaje się Liljentalowej pozostawać w pokrewieństwie z mitem o kro-

<sup>1049</sup>) Objaw. św. Jana 12, 15—16. Wszystkie cytaty z Biblii według „Biblii św. t. j. Całego Pisma Św. z hebr. i greck. języka wiernie i pilnie przetłómaczonej“ wyd. Brytyjsk. i Zagraniczn. Tow. Biblijnego, r. 1930. <sup>1050</sup>) Liljent., 6. <sup>1051</sup>) Izaj. 51, 9. <sup>1052</sup>) Objaw. 12, 9. <sup>1053</sup>) Izaj. 51, 15. <sup>1054</sup>) Jerem. 31, 35. <sup>1055</sup>) Hjob 26, 12. <sup>1056</sup>) Psalm 74, 13—14. <sup>1057</sup>) Exod. 14, 16. <sup>1058</sup>) j. w., 14, 21 i 22. <sup>1059</sup>) Hjob 26, 12. <sup>1060</sup>) Liljent., Kult wody, 4. <sup>1061</sup>) p. n. <sup>1062</sup>) p. n. <sup>1063</sup>) p. n. <sup>1064</sup>) Hjob 41, 24. <sup>1065</sup>) j. w. 16. <sup>1066</sup>) j. w. 22.

kodylu-smoku przypominającym Rahaba<sup>1067</sup>). Wogóle morze pojęte zoomorficznie najczęściej postaciowane bywa przez potwora węzowatego względnie rybowatego<sup>1068</sup>).

Ustęp więc z księgi Hjoba i ustęp z Psalmu są jednoznaczne, lecz ten sam wątek przedstawiają nie temi samemi słowy: zmiżdżenie Rahaba równa się zniszczeniu wielorybów i Lewjatana. Do tego samego wątku nawiązują więc i pozostałe ze wzmianek o rozdzieleniu morza, z wyjątkiem psalmu 78<sup>1069</sup>). Samo rozdzielenie morza wraz z potarciem głów wielorybów i następnie ze skruszeniem głowy Lewjatana przypomina niewolenie morza wespół ze zmiżdżeniem Rahaba i następnym przeszyciem węża<sup>1070</sup>). To rozdzielenie morza połączone z walką Boga z morzem-Rahabem nawiązuje więc do najdawniejszych tradycji i dotyczyć może tylko „rozdzielenia morza“, jakie w Piśmie Św. znajdujemy poza opisem omówionym wyżej, a mianowicie na początku księgi Genesis, starożytniejszym bezwątpienia od dalszego ciągu tej księgi, a zwłaszcza od nasyconego historyzmem Exodusu. Odnośny ustęp brzmi: „...Niech będzie rozpostarcie w pośrodku wód, a niech dzieli wody od wód. I uczynił Bóg rozpostarcie, uczynił też rozdział między wodami, które są pod rozpostarciem; i między wodami, które są nad rozpostarciem; i stało się tak. I nazwał Bóg rozpostarcie niebem. I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień wtóry. I rzekł Bóg: Niech się zbiorą wody, które są pod niebem na jedno miejsce, a niech się okaże miejsce suche; i stało się tak. I nazwał Bóg suche miejsce ziemią, a zebranie wód nazwał morzem“<sup>1071</sup>). To nawiązanie do początku Genesis potwierdza też inna wersja walki bożej z wodą, zachodzącej w czasie stworzenia nieba, a następnie i ziemi<sup>1072</sup>). Sama idea rozdzielenia morza na dwoje w Exodusie również być może wywodzi się z rozdzielenia wód na dwoje w Genesis; są tam i drugorzędne podobieństwa, np. i tu i tam Bóg sprawia, że wody rozstępując się zostawiają miejsce suche.

Jednocześnie ze zwyciężeniem morza-Rahaba-węża przez Boga „pod jego tchnieniem niebo się rozjaśnia“<sup>1073</sup>); Rahab-wąż, jak wogóle potwory tego typu w wierzeniach ludowych oznacza nie tylko morze, ale i ciemność, a jak wynika z przytoczonego zdania, ciemność na niebie.

Bardzo prawdopodobne, że Rahab wiąże się z kamieniem tak samo jak bóstwo ujemne omawianej koncepcji, ponieważ 1) Wodę, której Rahab jest uosobieniem, wiąże Pismo św. z kamieniem; poza wypłynięciem wód ze skały uderzonej przez Mojżesza<sup>1074</sup>), przyczem „wodami“ nazwane jest w innym ustępie Pisma św. (w Genesis) morze pierwotne<sup>1075</sup>), gdzieindziej<sup>1075</sup>) wspomina się o „obróceniu“ skały w jezioro wód, a krzemienia — w źródło wód; to ostatnie jest zdaje się aluzją do powyższego „cudu“ Mojżeszowego, w każdym razie przemiana spomiędzy kamieni właśnie krzemienia w źródło wód, w źródło morza pierwotnego prawdopodobnie, przypomina inny związek krzemienia z morzem pierwotnym, związek który wchodzi w skład owej

<sup>1067</sup>) Liljent., Kult wody, 6. <sup>1068</sup>) m. i. w mojej „T. Domin. group“.  
<sup>1069</sup>) p. w. <sup>1070</sup>) p. w. <sup>1071</sup>) Genesis 1, 6—10. <sup>1072</sup>) p. n. <sup>1073</sup>) p. w.  
<sup>1074</sup>) Exod. 17, 6. <sup>1075</sup>) Genesis 1, 4—10. <sup>1076</sup>) Psalm CXIV, 8.

koncepcji u niektórych ludów<sup>1077</sup>). 2) Wodniki, „Wassermenschen“ folkloru żydowskiego, w których Liljentalowa widzi jakby ślad postaci Rahaba<sup>1078</sup>), „przybierają postać przedmiotów martwych jak kamienie, blaszanki i t. p.“<sup>1079</sup>). Wymienienie na pierwszym miejscu kamienia każe się domyślać pospolitości występowania wodnika w postaci kamienia. (Wymieniona w następstwie blaszanka może zawdzięcza swoje wymienienie temu, iż jest przedmiotem metalowym, a główne metale użytkowe, miedź i żelazo, z biegiem wieków stają się zastępnikami zwłaszcza krzemienia). 3) Jeżeli dalekie od rzeczywistości porównanie serca wielorybiego, które jest „twarde jako kamień, jako sztuka spodniego kamienia młyńskiego“<sup>1080</sup>), jak często bywa w mitologii, wywodzi się z wcześniejszego utożsamienia obu przedmiotów, wieloryb biblijny, odpowiadający czy może raczej postaciujący Rahaba, przypominający potwory o sercu z kamienia, jak skandynawski Hrungrir lub irokezki Tawiskaron, według wielu wersji będące zarazem kamieniami (w całości swej postaci)<sup>1081</sup>). Zestawmy więc wypłynięcie ze skały lub z krzemienia morza, którego uosobieniem jest wąż-Rahab, następnie serce kamienne odmiany wierzeniowej węża-Rahaba (analogicznie do niektórych potworów kamiennych naszej koncepcji) i postać kamienną prawdopodobnego dziedzica węża-Rahaba u Żydów dzisiejszych („Wassermensch“).

Jahweh może się z drzewem, skoro występuje w postaci krzaka ognistego, chociaż u żadnego z rozpatrywanych poprzednio ludów drzewo jako postać bóstwa dodatniego nie zdaje się być ognistem. Jahweh prawdopodobnie wyobrażany był pod postacią byka<sup>1082</sup>), a i ofiara z kozła oraz spożywanie w święto Paschy baranka lub koźlecia<sup>1083</sup>) miało niezawodnie związek z odnośną postacią Boga<sup>1084</sup>). Jahweh jest bóstwem niebieskim. Bóstwo niebieskie zwyciężające ciemność jest jaśniowem, a na podstawie przekonujących wywodów niejednego z badaczy należy uważać Jahweh za bóstwo księżycowe, a ściślej za bóstwo o przewodze elementu księżycowego.

Woda pierwotna według Genesis zajmowała miejsce zarówno pod, jak i nad niebem stworzonym później<sup>1085</sup>), a więc zajmowała „cały świat“. Została drugiego dnia stworzenia rozdzielona na dwoje zapomocą „rozpostarcia“ nazwanego niebem, a więc przez stworzenie nieba, poczem trzeciego dnia następuje osuszenie miejsca na dolnych wodach i nazwanie go ziemią. (Jest to więc stworzenie nieba i ziemi po raz wtóry, na początku bowiem Bóg stworzył niebo i ziemię)<sup>1086</sup>). Poza tem stworzenie ziemi połączone było z walką Boga z wodą pierwotną. Otóż Bóg wyrzekłszy: „niech się ukaże ląd!“, a więc w momencie stwarzania ziemi, względnie wydobycia jej z odmetu, walczy z wodami sprzeciwiającemi się temu, a zapelniającemi świat cały i naciera na ocean, który tratuje<sup>1087</sup>).

W powyższem zestawieniu ustępów ze Starego Testamentu i innych ksiąg żydowskich zaznacza się uderzające podobieństwo do oma-

<sup>1077</sup>) p. w. <sup>1078</sup>) Liljent., Kult wody, 6 i 7. <sup>1079</sup>) j. w. 6. <sup>1080</sup>) Hjob 41, 15.  
<sup>1081</sup>) p. w. <sup>1082</sup>) Reinach, Orph., 202. <sup>1083</sup>) j. w. <sup>1084</sup>) Stosunek ofiar z pewnych zwierząt do zwierzęcej pierwotnej postaci bóstwa opracowuję w innej pracy.  
<sup>1085</sup>) p. w. <sup>1086</sup>) por. Genes., 1. <sup>1087</sup>) Liljent., Kult wody, 1.

wianego uprzednio mitu sumero-babilońskiego. Tutaj Bóg, związany może z drzewem, zapewne z bykiem i z baranem, bóstwo niebieskie o mądrości niedocieczonej walczy z wodą pierwotną, wypełniającą sobą cały świat, uosobioną najprawdopodobniej przez ciemniowego smoka (węża), związanego zapewne z kamieniem, może z krzemieniem; naciera na nią i przesywa ją albo rozcina na dwoje, stwarzając niebo, a następnie stwarza (względnie wydobywa z odmętu) ziemię. Owo rozcięcie na dwoje jest jednym z głównych, wysławianych potem przez proroków, czynów Boga, który w podłożu hagjograficznym zawiera znaczny element księżycowy. W micie sumero-babilońskim Enlil-Marduk, związany z drzewem, następnie z bykiem i z baranem, bóstwo niebieskie, mądry władca, walczy z wodą pierwotną, wypełniającą sobą cały świat (w ówczesnym rozumieniu), skoro powstaje z niej niebo i ziemia, walczy z wodą uosobioną przez ciemniowego smoka (węża), może związanego z kamieniem, może z krzemieniem, naciera na nią i przebija ją włócznią<sup>1088)</sup> albo rozcina na dwoje, stwarzając niebo i ziemię. Owo rozcięcie na dwoje to największy czyn Enlila-Marduka będącego pierwotnie bóstwem księżycowym<sup>1089)</sup>. Poza analogją do bóstwa sumero-babilońskiego mamy tu analogję i do bóstwa algonkińskiego, które tak samo stwarza świat walcząc z wodą jak Marduk<sup>1090)</sup>, a więc i jak Jahweh.

Niezaprzeczenie ściśle pokrewieństwo z mitem sumero-babilońskim, a także analogja do mitu algonkińskiego należącym do koncepcji omawianej w niniejszej pracy, obok paru jeszcze względów, jak związek Jahweh z burzą taki sam m. i. jak wspomnianego bóstwa algonkińskiego np. „...błyskawice z deszczem przywodzi, a wywodzi wiatry z skarbów swoich“<sup>1091)</sup> wskazuje na wyraźne ślady tej koncepcji w Biblii, głównie w starszych jej częściach, a przedewszystkiem w najdawniejszej, jakim jest początek księgi Genesis<sup>1092)</sup>.

## Święte drzewo i święty kamień u starożytnych Hebrajczyków.

Może i nie jest obce Pismu Św. samo wyobrażenie bóstw drewnianego i kamiennego. Wspomina się tam o „bogach robocie rąk ludzkich, drewnie i kamieniu“<sup>1093)</sup>; mają to być bóstwa ludów, z którymi stykali się Żydzi starożytni. Może dotyczy to właśnie bóstwa-drzewa i bóstwa-kamienia, a może różnych bóstw sporządzanych z drzewa i z kamienia, a może samo sporządzanie bogów z jednej strony z drewna, a z drugiej — z kamienia u tamtych ludów da się nawiązać do drewnianych i kamiennych bałwanów bóstwa drzewnego i bóstwa kamiennego, jakie mieliśmy np. u Finnów<sup>1094)</sup>, względnie do drzewa i kamienia jako postaci przeciwstawnych sobie bóstw naszej koncepcji. U Żydów starożytnych mamy bądźco bądź zestawienie świętych — dęba z kamieniem. „...wziął (Jozue) też kamień wielki i postawił go tam pod dębem, który

<sup>1088)</sup> Turajew, 229. <sup>1089)</sup> o Enlilu-Marduku, p. w. rozdz. I. <sup>1090)</sup> p. w.  
<sup>1091)</sup> Jeremjasz, 10, 13. <sup>1092)</sup> p. w. <sup>1093)</sup> Deuteronom., 4, 28. <sup>1094)</sup> p. w.

był u świątynicy Pańskiej<sup>1095</sup>). U miejsca świętego umieszczane są przedmioty święte; kamień ponadto jak mówi prorok „będzie nam świadectwem, albowiem on słyszał wszystkie słowa Pańskie...“<sup>1096</sup>) — takie jest tłumaczenie ówczesne jego dawniejszej zapewne świętości i powód znajdowania się pod świętym dębem przed świątynią.

Z uderzonej skały czy krzemienia powstaje morze, prawdopodobnie pierwotne, którego uosobieniem jest wąż u starożytnych Hebrajczyków.

Napozór prosty wątek cudu wypłynięcia „wód“ ze skały uderzonej laską przez Mojżesza celem ugaszenia pragnienia „narodu wybranego“ zdaje się tak samo kryć w sobie szczytek rozpatrywanej koncepcji, oczywista bezporównania starodawniejszej od cyklu Mojżeszowego. Przedewszystkiem owe „wody“ oznaczają morze, być może pierwotne<sup>1097</sup>), a uosobieniem morza, przedewszystkiem pierwotnego jest wąż (Rahab)<sup>1098</sup>). Następnie wedle słów psalmu<sup>1099</sup>), nawiązujących według komentatorów biblijnych do owego „cudu“, obróciła się epoka w jezioro wód, a krzemień w źródło wód<sup>1100</sup>), a więc w źródło morza, być może pierwotnego<sup>1101</sup>), stąd prawdopodobne wielce, iż ową skałą uderzoną przez Mojżesza miał być krzemień. Tutaj więc z uderzonej przez Mojżesza skały, najprawdopodobniej z krzemienia, powstaje woda (zapewne morze pierwotne), której uosobieniem jest wąż, tak jak z uderzonej lub rozbitej przez bóstwo czy bohatera dodatkiego skały albo krzemienia powstaje również morze (obok ziemi) u *Estończyków*<sup>1102</sup>), jezioro u *Białorusinów*, zapewne równoznaczne morzu<sup>1103</sup>), złe duchy ziemi m. i. i wodne (wodnianiki) obok dobrych u *Wielkorusinów*<sup>1104</sup>), zima równoznaczna ciemności obok lata równoznacznego jasności lub niebu u *Irokezów*<sup>1105</sup>), węże u *Polaków*<sup>1106</sup>), kaczka równoznacznik węża<sup>1107</sup>), u *Ugro-Finnów*<sup>1108</sup>). Mit ten jest więc bliski zwłaszcza estońskiemu i białoruskiemu (ze skały wąż), zdradza więc wspólne z niemi pochodzenie, jest przeobrażeniem głównego momentu naszej koncepcji. Do jednego z ugrofińskich, mianowicie do wotiackiego zbliża się może ponadto drobnym szczegółem: że skała i tu i tam uderzona zostaje przez bóstwo czy bohatera dodatkiego za pomocą kija. Oczywiście późniejsze wyjaśnienie owej skały, jako opoki duchowej, którą jest Chrystus<sup>1109</sup>) przenosi nas w świat innych pojęć. Owa skała czy ów krzemień muszą być analogicznie do pokrewnych mitów u innych ludów przeciwnikiem bóstwa dodatkiego czy bohatera, w którego roli występuje tu Mojżesz. Mielibyśmy więc poza Słowianami, Ugro-Finnami, Algonkinami, Irokezami i Kutenai, a prawdopodobnie i poza Lapończykami, Skandynawami, Arjami indyjskimi, Persami starożytnymi i Egipcjanami starożytnymi jeszcze jeden lud, w którego mitach przeciwnik bóstwa dodatkiego wiąże się z krzemieniem.

<sup>1095</sup>) Jozue 24, 26. <sup>1096</sup>) j. w. 27. <sup>1097</sup>) do <sup>1108</sup>) p. w. <sup>1109</sup>) List do Korynt. 10, 4.

## Ślady rozpatrywanej koncepcji w chrystja- niźmie.

Pewne ślady powyższej koncepcji znajdujemy częściowo także w Nowym Testamencie i innych pismach kanonicznych, częściowo w literaturze apokryficznej.

Tak więc nieznaczny urywek legendy z wielkoruskiego dziełka apokryficznego, a więc ze źródła stosunkowo bardzo późnego, przyczynił się do odnalezienia jednej z najstarszych ze znanych nam koncepcji wierzeniowych, istniejącej lub która istniała u całego szeregu ludów zarówno wymarłych już jak i żywych, ludów Wschodu i Zachodu, „pierwotnych“ i cywilizowanych.

### ŹRÓDŁA.

Afanasjew A., Poeticzeskija wozzrienija Sławian na prirodu, 3 t. (I-y r. 1867).

Bibljja św. t. j. Całe Pismo Św. z hebrajskiego i greckiego języka wiernie i pilnie przetłómaczona. Warszawa, r. 1930.

Boas F., Kutenai Tales, Smithonian Instit. Bureau of Americ. Ethnology, r. 1918, Bulletin 59.

Chantepie de la Saussaye, Istorija Religij (przekład rosyjski) t. I.

Ciszewski S., Lud rolniczo-górnicy z okolic Sławkowa w pow. olkuskim, Zb. Wiad. XI.

Curtin J. a. Hewitt J., Seneka Myths, Annual Report of the Bureau of Americ. Ethnology, r. 1918, Bullet. 59.

Czaplicka M., Ostyaks, Hasting's Encyclop. of Ethics and Religion, r. 1917, t. IX.

Dähnhardt O., Natursagen, r. 1907, t. I.

Dal W., Posłowicy Russkago Naroda.

Dal W., Tołkowyj Słowar Wielikorusskago Jazyka.

Dorsey G., Cegiha Language, Un. St. Geogr. and Geolog. Survey of Rocky Mount. Region, Contribution to N.-Amer. Ethnology, t. VI.

Dorsey G., Pawnee Mythology.

Dorsey G., Traditions of the Caddo, r. 1905.

Dowoyna-Sylwestrowicz M., Podania Żmudzkie, t. I.

Dumézil G., Les Bylines de Michajło Potyk et les Légendes indo-européennes de l'Ambroisie, Revue des Études Slaves, r. 1925, t. V.

Eisen M., Esthnische Mythologie, r. 1925.

Elworthy F., w Hast. Encycl., r. 1912, t. V.

Encikłopediczeskij Słowar', wyd. Brockhaus i Efron, s. Estonskaja Mifologija, r. 1901, t. XLI i s. Tor., r. 1901, t. XXXIII.

Etnograficzeskoje Obozrienije, r. 1912.

Federowski M., Lud Białoruski, t. II.

Flinders-Petrie W., Egyptian Religion, Hast. Encyclop., r. 1912, t. V.

Gardner P., Stones, Hast. Encycl., r. 1920, t. XI.

Gener P., La Mort.

Gliński A., Bajarz Polski, 2 t. (I-y r. 1886).

- Golther W., Handbuch d. germanisch. Mythologie, r. 1895.
- Grimm J., Deutsche Mythologie, 2 t.
- Gruppe O., Griechische Mythologie, t. II, r. 1902.
- Gubernatis A., Die Tiere in der indo-germanisch. Mythologie (przekład niemiecki), r. 1874.
- Haberlandt A., w Buschan'a Völkerkunde, r. 1923, t. II.
- Handbook of American Indians north of Mexico, t. I, s. Hopi, s. Mythology; t. II, s. White dog sacrifice.
- Hastings' Encyclopedia of Ethics a. Religion s. r. 1931—1932, t. IV.
- Hartland E., Hottentots, Hastings' Encycl., r. 1913, t. VI.
- Hartland E., Twins, Hast. Encycl., r. 1921, t. XII.
- Hastings' Encyclopedia of Ethics a. Religion s. Egyptians, s. Mexicans, s. Mordvins, s. Stars, s. Sumero-Akkadians, s. Swan.
- Hewitt J., Nanabosho w Handbook of Am. Ind. north of Mex., r. 1912, t. II.
- Hewitt J., Tawiskaron w Handbook of Am. Ind. north of Mex., r. 1912, t. II.
- Hewitt J., Teharonhiawagon w Handbook of Am. Ind. north of Mex., r. 1912, t. II.
- Hommel, Istorija Driewniago Wostoka (przekł. rosyjs.), 1905 r.
- Hopkins E., Manito w Hast. Encycl., 1915 r. t. VIII.
- Karłowicz J., Słownik Gwar Polskich. Kraków 1900—1911, t. I—VI.
- Kiriejewskij P., Pieśni (sobrannyja), r. 1869.
- Klinger W., Żiwotnoje w antycznom i sowremiennom sujewierji, 1911 r.
- Kolberg O., Kieleckie, t. II.
- Kolberg O., Krakowskie, t. III.
- Kopernicki J., Przyczynek do etnografii ludu ruskiego na Wołyniu Zb. Wiad., t. XI.
- Kosiński W., Materjały do etnografii Górali Bieskidowych, Zb. Wiad. VII, r. 1883.
- Krauss F., Sagen und Mythen d. Südslaven, 2 t. (I-y w r. 1883).
- Krickeberg W., w Buschan'a Völkerkunde, t. I, r. 1922.
- Kroeber A., Traditions of the Gros Ventre, r. 1907.
- Krohn K., Finns w Hast. Encycl.
- Liljentalowa R., Kult wody u starożytnych Hebrajczyków, Archiw. Nauk Antropolog., r. 1930, III.
- Linde B., Słownik Języka Polskiego.
- Maass A., Sterne und Sternbilder im malaiisch. Archipel, Zeitschr. f. Ethnol., r. 1921, t. LII.
- Mächal, Nakrès slovanskeho bájeslovi.
- Niebuhr K., Jegipiet w Helmholt'a Istorija Czelowieczestwa (przekł. rosyjski), r. 1904, t. III.
- Oberhammer R., Ueber Syrien und Kleinasien.
- Oppert G., Gottheiten der Indier, Zeitschr. f. Ethnol., XXXVII.
- Owen M., Algonquians, Hast. Encycl., r. 1908.
- Peekel G., Zweigeschlechterwesen, Anthropos, r. 1929, B. XXIV, Ht. 5.

- Pietkiewicz Cz., Bóstwa rolnicze w wierzeniach Białorusinów, Wiadomości Ludoznawcze, r. 1933, t. II.
- Platz, Mensch, r. 1898.
- Plutarch, List do Klei kapłanki (przekł. polski).
- Powell J., przedmowa do Narrative Poems of Longfellow, r. 1908.
- Mc Ritchie D., Images and Idols, Hast. Encycl., r. 1914, t. VII.
- Ratzel F., Narodowiedienije (przekł. rosyjski).
- Reinach S., Orpheus (przekł. polski), r. 1929.
- Religion in Geschichte und Gegenwart, t. II.
- Renel C., L'Évolution d'un Mythe, Aëvins et Dioscurs, r. 1896.
- Roscher W., Lexikon d. griechisch. und römisch. Mythologie.
- Rybnikow P., Pieśni (sobrannyja).
- Schmidt W., Ursprung d. Gottesidee, t. I, r. 1926, t. II, r. 1929.
- Schroeder L., Arische Religion, t. II.
- Seler E., Central America, Hast. Encycl., r. 1910, t. III.
- Siarkowski W., Podania i legendy o zwierzętach, drzewach i roślinach, Zb. Wiad. VII.
- Siecke E., Götterattribute u. sogen. Symbole, r. 1909.
- Skinner A. i Satterlee J., Folklore of Menomini Indians Anthropol. Papers of Amer. Museum of Natur. History.
- Skinner A., Associations a. Ceremonies of Menomini Indians.
- Spence L., Cherokee, Hast. Encycl., r. 1910, t. III.
- Steiner W., Religion d. afrikan. Naturvölker, Darstellung aus d. Gebiete d. nichtchristlich. Religionsgeschichte, r. 1891, t. V—VII.
- Strielnikow I., Religioznyja Priedstawlenija Indiejciew Guarani, Sbornik Muz. Antropoł. I Etnogr., r. 1929, t. IX.
- Szachmatow, Mordwinskij Etnograficzesk. Sbornik.
- Taylor, Anatolian Research.
- Thomas N., Animals, Hast. Encycl.
- Turajew B., Kłassiczesk. Wostok, r. 1924.
- da Vinci L., Pisma Wybrane (przekł. polski), r. 1913, t. II.
- Wisła, t. IV.
- Wójcicki K. W., Zarysy Domowe, r. 1842, t. II.
- Wójcicki K. W., Klechdy ludowe, r. 1922.
- Wolter E., Finskaja Mifologija, Encikłopedicz. Słowar' wyd. Brockhousa i Efrona.
- Wundt W., Völkerpsychologie, r. 1909, cz. II, t. III.
- Zimmer, Babylonians, Hast. Encyclop., r. 1909, t. II.
- Żiwaja Starina, r. 1898, 1902, 1905 i 1910.

## RÉSUMÉ.

Tant dans la mythologie des peuples de l'antiquité, (Scandinaves, Aryens de l'Inde, Perses, Sumériens et Babyloniens, Egyptiens, Aztèques), que dans les croyances des habitants de l'Amérique du Nord et du Sud, de l'Afrique centrale et méridionale, comme aussi dans le folklore de l'Europe, on peut percevoir la conception rudimentaire de deux divinités formant antithèse. Ce sont le plus souvent des frères jumeaux, dont l'un, au caractère positif,

est personifié dans l'arbre et l'autre, personifié dans la pierre (plutôt dans le silex), ou dans le serpent, apparaît dans le rôle du destructeur et de l'adversaire principal du premier. Ce conflit est d'habitude terminé par la démolition (le plus souvent en le coupant en deux) du second par le premier. Le résultat de ce fait est le surgissement de deux éléments ou de montagnes et de rochers.

Cet adversaire de la divinité positive, apparaît, spécialement chez les peuples de l'Eurasie, sous la forme d'un canard, qui devient ainsi le remplaçant symbolique du serpent. La conception de ces deux animaux est dans la croyance de beaucoup de peuples en rapport avec celle de la pierre.

La caractéristique de la divinité „positive“ est conçue par chaque peuple, et chez maints peuples on peut remarquer une concordance frappante, qui, avec les traits principaux de cette conception, forme un certain élément héroïque ainsi que théiste. C'est cet élément qui est la base de la conception de la divinité chez beaucoup de peuples anciens, aussi bien chez beaucoup de peuples modernes.

La divinité positive devient une divinité lunaire, quelquefois spécialement la divinité de la lune croissante, pendant que son adversaire est une divinité ou un monstre de ténèbres ou de la lune décroissante. Ce mythe est le symbole de la soi-disant lutte ou bien il représente seulement l'antithèse de la pleine lune et de la lune nouvelle comme aussi de la lune croissante et de la lune décroissante. Chez beaucoup de peuples il est le mythe de la création de l'univers ou forme une partie de ce mythe.

Le mythe faisant partie de cette conception et ayant pour motif les frères jumeaux, semble être aussi de provenance exclusivement lunaire. Beaucoup de superstitions concernant les jumeaux, constituent entre autres un héritage de cette croyance.

Un grand nombre de croyances et de mythes traitant du contraste symbolique des arbres et des pierres, ou bien des démons représentés par les arbres et les pierres est l'écho de la précitée conception.

L'unification de la divinité positive avec l'arbre se rapporte peut-être à son caractère qui, simultanément, représente l'ancêtre du genre humain et l'âme des morts et qui est particulièrement lié avec l'arbre. Il semble donc, que la divinité positive de la conception en question est formée de deux éléments mythologiques, de l'élément lunaire et de l'âme des morts.

Cette conception est sans nul doute l'émanation de l'esprit d'une population agricole. On en trouve encore des traces évidentes, entre autres dans le judaïsme et le christianisme.